



The Holy See

POSYNODALNA ADHORTACJA APOSTOLSKA

„VITA CONSECRATA”

OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II DO BISKUPÓW I DUCHOWIEŃSTWA

DO ZAKONÓW I ZGROMADZEŃ ZAKONNYCH

DO STOWARZYSZEŃ ŻYCIA APOSTOLSKIEGO

DO INSTYTUTÓW ŚWIECKICH ORAZ

DO WSZYSTKICH WIERNYCH O ŻYCIU KONSEKROWANYM I JEGO MISJI W KOŚCIELE I W

ŚWIECIE WPROWADZENIE¹. Życie konsekrowane, głęboko zakorzenione w przykładzie życia i w nauczaniu Chrystusa Pana, jest darem Boga Ojca udzielonym jego Kościołowi za sprawą Ducha Świętego. Dzięki profesji rad ewangelicznych *charakterystyczne przymioty Jezusa* dziewictwo, ubóstwo i posłuszeństwo — *stają się w pewien swoisty i trwały sposób „widzialne” w świecie*, a spojrzenie wiernych zwraca się ku tajemnicy Królestwa Bożego, które już jest obecne w historii, ale w pełni urzeczywistni się w niebie. W ciągu stuleci nigdy nie zabrakło ludzi, którzy idąc posłuszenie za wezwaniem Ojca i poruszeniami Ducha Świętego wybrali tę drogę specjalnego naśladowania Chrystusa, aby oddać się rzy — „niepodzielnym” (por. *1 Kor 7, 34*). Oni także porzucili wszystko jak Apostołowie, aby przebywać z Nim i tak jak On oddać się na służbę Bogu i braciom. W ten sposób przyczynili się do objawienia tajemnicy i misji Kościoła dzięki licznym charyzmatom życia duchowego i apostolskiego, których udzielał im Duch Święty, a w ten sposób wnieśli też wkład w odnowę społeczeństwa. Dziękczynienie za życie konsekrowane². Rola życia konsekrowanego w Kościele jest tak doniosła, że postanowiłem zwołać Synod, który podjąłby głębszą refleksję nad jego znaczeniem i perspektywami na przyszłość w obliczu bliskiego już nowego tysiąclecia. Pragnąłem też, aby w Zgromadzeniu Synodalnym obok Ojców wzięły udział również liczne osoby konsekrowane, tak by nie zabrakło ich wkładu we wspólną refleksję. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, jakim bogactwem jest dla wspólnoty kościelnej dar życia konsekrowanego w całej różnorodności jego charyzmatów i instytucji. Razem *dziękujemy Bogu* za Zakony i Instytuty zakonne, kontemplacyjne lub prowadzące dzieła apostolskie, oraz za Stowarzyszenia życia apostolskiego, za Instytuty świeckie i za inne grupy osób konsekrowanych, jak również za tych wszystkich, którzy w ukryciu swego serca oddają się Bogu poprzez szczególną konsekrację. Podczas Synodu można się było wyraźnie przekonać, jak szeroko rozpowszechnione jest życie konsekrowane, obecne w Kościołach we wszystkich częściach świata. Pobudza ono i wspomaga postępy ewangelizacji w różnych regionach, gdzie nie tylko z wdzięcznością przyjmowane są Instytuty pochodzące z zewnątrz, ale również powstają wciąż nowe, odznaczające się wielką różnorodnością form i środków wyrazu. Tak więc, podczas gdy w niektórych regionach świata Instytuty życia konsekrowanego wydają się przeżywać trudne chwile, w innych rozwijają się i odznaczają zadziwiającą żywotnością, ukazując, że decyzja całkowitego oddania się Bogu w Chrystusie nie jest bynajmniej sprzeczna z kulturą i historią żadnego narodu. Życie konsekrowane rozkwita zresztą nie tylko w łonie Kościoła katolickiego; zachowuje szczególną żywotność w tradycji monastycznej Kościołów prawosławnych, stanowiąc istotny rys ich tożsamości,

powstaje też lub odradza się w Kościołach i Wspólnotach kościelnych wyrosłych z Reformacji jako znak łaski wspólnej wszystkim uczniom Chrystusa. Świadomość tego staje się impulsem dla procesu ekumenicznego, który roznieca pragnienie coraz pełniejszej komunii między chrześcijanami, „aby świat uwierzył” (J 17, 21). Życie konsekrowane darem dla Kościoła³. Obecność życia konsekrowanego w całym świecie oraz ewangeliczny charakter jego świadectwa to przekonujące dowody jeśli ich ktoś ce dowody — że *nie jest ono rzeczywistością odosobnioną i drugorzędna*, ale sprawą całego Kościoła. Kilkakrotnie potwierdzili to Biskupi podczas Synodu: „*de re nostra agitur*” „jest to sprawa, która nas dotyczy”¹. Istotnie, życie konsekrowane znajduje się w samym sercu Kościoła jako element o decydującym znaczeniu dla jego misji, ponieważ „*wyraża najgłębszą istotę powołania chrześcijańskiego*”² oraz dążenie całego Kościoła-Oblubienicy do zjednoczenia z jedynym Oblubieńcem³. Podczas Synodu kilkakrotnie stwierdzono, że życie konsekrowane nie tylko w przeszłości było pomocą i oparciem dla Kościoła, ale stanowi cenny i nieodzowny dar także dla teraźniejszości i przyszłości Ludu Bożego, ponieważ jest głęboko zespolone z jego życiem, jego świętością i misją⁴. Trudności, z jakimi liczne Instytuty zmagają się dziś w niektórych regionach świata, nie powinny budzić wątpliwości co do tego, że profesja rad ewangelicznych jest *integralną częścią życia Kościoła*, stanowi bowiem dla niego cenny bodziec do coraz większej wierności Ewangelii⁵. W przyszłości mogą powstać nowe, różnorodne formy życia konsekrowanego, ale niezmienna pozostanie istota tego wyboru, który wyraża się w radykalnym darze z siebie składanym z miłości do Pana Jezusa, a w Nim do każdego członka ludzkiej rodziny. Na *tych przekonaniu*, które przez stulecia było natchnieniem dla wielkiej rzeszy wiernych, *chrześcijański lud nadal opiera swą ufność*, wiedząc, że w dorobku tych szlachetnych dusz może znaleźć bezcenną pomoc w swojej wędrówce ku niebieskiej ojczyźnie. Owoce Synodu⁴. Spełniając życzenie wyrażone przez Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów, poświęcone refleksji na temat: „Życie konsekrowane i jego misja w Kościele i w świecie”, zamierzam przedstawić w niniejszej Adhortacji apostoelskiej owoce obrad synodalnych⁶ i ukazać wszystkim wiernym Biskupom, kapłanom, diakonom, osobom konsekrowanym i świeckim a także wszystkim, którzy zechcą mnie wysłuchać, wielkie dzieła, jakich Bóg pragnie dokonywać także dzisiaj przez wszystkich wiernych Synod ten, odbywający się po wcześniejszych zgromadzeniach poświęconych wiernym świeckim i kapłanom, dopełnia cykl rozważań nad szczególnymi cechami stanów życia, które zgodnie z zamysłem Chrystusa Pana istnieją w Jego Kościele. Sobór Watykański II uwypuklił bowiem wielką rzeczywistość kościelnej komunii, w której łączą się w jedno wszystkie dary i charyzmaty, służąc budowie Ciała Chrystusa i misji Kościoła w świecie, natomiast w ostatnich latach pojawiła się potrzeba pełniejszego ukazania, *tożsamości różnych stanów życia*, ich powołania i ich konkretnej misji w Kościele. Komunia Kościoła nie oznacza bowiem jednolitości, ale jest darem, którego Duch Święty udziela nam także poprzez różnorodność charyzmatów i stanów życia. Okażą się one tym bardziej przydatne Kościołowi i jego misji, im większym szacunkiem będzie otoczona ich tożsamość. Każdy dar Ducha jest przecież udzielany po to, aby przynosił owoce dla Pana,⁷ pobudzając wzrost braterstwa i rozwój misji. Działanie Ducha Świętego w różnych formach życia konsekrowanego⁵. Jakże nie wspomnieć z wdzięcznością wobec Ducha Świętego o *wielości historycznych form życia konsekrowanego* przez Niego wzbudzonych i nadal obecnych w tkance Kościoła. Można je porównać do drzewa o wielu gałęziach⁸, które tkwi korzeniami w Ewangelii i przynosi obfite owoce w każdej epoce życia Kościoła. Jakież to niezwykle bogactwo! Ja sam na zakończenie Synodu pragnęłam zwrócić szczególną uwagę na ten stały element historii Kościoła: na rzeszę założycieli i założycielek, świętych mężczyzn i kobiet, którzy wybrali Chrystusa, idąc drogą radykalizmu ewangelicznego i braterskiej służby — przede wszystkim ubogim i⁹. Właśnie ta służba pozwala dostrzec szczególnie wyraziście, że życie konsekrowane objawia *jedność przykazania miłości* nierozzerwalną więź między miłością Boga a miłością bliźni—Synod przypomniał o tym nieustannym działaniu Ducha Świętego, który w ciągu stuleci pomnaża bogactwa płynące z praktyki rad ewangelicznych poprzez liczne charyzmaty i także w ten sposób wciąż na nowo uobecnia tajemnicę Chrystusa w Kościele i w świecie, w

czasie i w przestrzeni. Życie monastyczne na Wschodzie i na Zachodzie⁶. Ojcowie synodalni z katolickich Kościołów Wschodnich oraz przedstawiciele innych Kościołów Wschodu zwrócili uwagę w swych wystąpieniach na *ewangeliczne wartości życia u monastycznego*¹⁰, które pojawiło się już w początkach chrześcijaństwa i nadal rozkwita w ich krajach, zwłaszcza w łonie Kościołów prawosławnych. Już w pierwszych wiekach Kościoła byli ludzie, którzy czuli się powołani do naśladowania Słowa Wcielonego, które przyjęło postać sługi, i postanowili pójść za Nim, wypełniając w sposób swoisty i radykalny przez profesję życia monastycznego wymogi płynące z chrzcielnego uczestnictwa w paschalnej tajemnicy Jego śmierci i zmartwychwstania. W ten sposób stali się „niosącymi Krzyż” (*staurophóroi*) i starali się być „niosącymi Ducha” (*pneumatophóroi*) ludźmi prawdziwie duchowymi, będącymi ukrytym zaczynem historii przez modlitwę uwielbienia i nieustanne orędownictwo, udzielanie porad ascetycznych i dzieła mił—Dążąc do przemiany świata i życia w oczekiwaniu na ostateczne oglądanie oblicza Bożego, monastycyzm wschodni szczególnie ceni sobie nawrócenie, wyrzeczenie się siebie i skrucę serca, dążenie do *hezychii*, czyli wewnętrznego pokoju i nieustanną modlitwę, post i czuwania, walkę duchową i milczenie, paschalną radość z obecności Pana i z oczekiwania na Jego ostateczne przyjście, ofiarę z siebie i ze swych majątności, przeżywaną w świętej wspólnotcie klasztornej lub w pustelniczej samotności¹¹. Także na Zachodzie od pierwszych stuleci istnienia Kościoła praktykowano życie monastyczne i powstawały bardzo różnorodne jego formy, należące zarówno do tradycji cenobickiej, jak i eremickiej. Monastycyzm zachodni w swojej obecnej formie, odwołującej się zwłaszcza do św. Benedykta, jest spadkobiercą wielkiej rzeszy mężczyzn i kobiet, którzy porzuciwszy życie w świecie, szukali Boga i Jemu się poświęcili, «a niczego nie przedkładając nad miłość Chrystusa»¹². Także współcześni mnisi starają się *harmonijnie łączyć życie wewnętrzne z pracą* przez ewangeliczny wysiłek przemiany obyczajów, posłuszeństwo i wytrwałość, przez gorliwe rozważanie słowa (*lectio divina*), sprawowanie liturgii i modlitwę. W sercu Kościoła i świata klasztory zawsze były i nadal są wymownym znakiem komunii, gościnnym domem dla szukających Boga i spraw duchowych, szkołami wiary i prawdziwymi ośrodkami studiów, dialogu i kultury, które służą budowaniu życia kościelnego i społeczeństwa ziemskiego w oczekiwaniu na nadejście Królestwa niebieskiego. Stan dziewic poświęconych Bogu, pustelnicy, wdowy⁷. Radością i nadzieją napawa fakt, że znów rozkwita dziś starożytny stan *dziewic Bogu poświęconych*, którego istnienie w chrześcijańskich wspólnotach jest poświadczane od czasów apostołskich¹³. Dziewice konsekrowane przez Biskupa łączą się szczególną więzią z Kościołem lokalnym, któremu służą z poświęceniem, chociaż pozostają w świecie. Żyjąc osobno lub wspólnie z innymi, są *szczególnym eschatologicznym wizerunkiem niebiańskiej Oblubienicy i przyszłego życia*, w którym Kościół zazna wreszcie pełni miłości do Chrystusa-Oblubieńca. Pustelnicy i pustelnice, należący do starożytnych Zakonów lub do nowych Zgromadzeń, czy też podlegający bezpośrednio Biskupowi, przez wewnętrzne i zewnętrzne oderwanie od świata świadczą o przemijalności obecnej epoki, a przez post i pokutę ukazują, że nie samym chlebem żyje człowiek, ale słowem Bożym (por. *Mt 4, 4*). Tego rodzaju „życie na pustyni” jest wezwaniem skierowanym do bliźnich i do całej wspólnoty kościelnej, *aby nie traciła nigdy z oczu najwyższego powołania*, które polega na nieustannym przebywaniu z Panem. Ostatnio odrodziła się też praktyka konsekracji *wdów*¹⁴, znana od czasów apostołskich (por. *1 Tm 5, 5. 9-10; 1 Kor 7, 8*) oraz konsekracja wdowców. Osoby te, składając wieczysty ślub czystości, przeżywanej jako znak Królestwa Bożego, konsekrują swój stan życia, aby poświęcić się modlitwie i służbie Kościołowi. Instytuty oddane całkowicie kontemplacji⁸. Instytuty oddane bez reszty kontemplacji, złożone z kobiet lub mężczyzn, są chwałą Kościoła i źródłem niebieskich łask. Ich członkowie naśladowują swoim życiem i misją Chrystusa modlącego się na górze, dają świadectwo panowania Boga nad historią i są zapowiedzią przyszłej chwały. Trwają oni w samotności i milczeniu, a przez słuchanie słowa Bożego, sprawowanie świętej liturgii, praktykę ascezy osobistej, modlitwę, umartwienie i komunię braterskiej miłości skupiają całe swoje życie i działanie wokół kontemplacji Boga. W ten sposób składają wobec kościelnej wspólnoty szczególne świadectwo miłości, jaką Kościół darzy swego Pana, a dzięki swej przedziwnej apostołskiej

płodności przyczyniają się do wzrostu Ludu Bożego¹⁵. Wolno zatem wyrazić życzenie, aby różne formy życia kontemplacyjnego mogły się *coraz bardziej rozwijać w młodych Kościołach* jako wyraz pełnego zakorzenienia się w nich Ewangelii, zwłaszcza w tych regionach świata, gdzie bardziej rozpowszechnione są inne religie. Pozwoli to świadczyć przekonująco o żywotności chrześcijańskich tradycji ascezy i mistyki, a także będzie sprzyjać dialogowi międzyreligijnemu¹⁶. Życie konsekrowane oddane dziełom apostołskim⁹. Na Zachodzie rozwinęły się w kolejnych stuleciach liczne inne postaci życia zakonnego, w których niezliczone rzesze ludzi, wyrzekłszy się świata, konsekrowały się Bogu poprzez publiczną profesję rad ewangelicznych, zgodnie z określonym charyzmatem i w ramach trwałej formy życia wspólnego¹⁷ *pragnąc na różne sposoby pełnić apostołską służbę dla dobra Ludu Bożego*. Tak wyrosły liczne gałęzie Zgromadzeń Kanoników regularnych, Zakony żebracze, Klerycy regularni i w ogólności Zgromadzenia zakonne męskie i żeńskie oddające się działalności apostołskiej i misyjnej oraz wielorakim dziełom, zrodzonym z chrześcijańskiej miłości. W tym wspinałym i różnorodnym świadectwie znajdują odzwierciedlenie wielorakie dary, jakich Bóg udzielił założycielom i założycielkom, którzy otwierając się na działanie Ducha Świętego umieli odczytywać „znaki czasu” i w natchniony sposób odpowiadać na coraz to nowe potrzeby. Idąc ich śladem, wielu ludzi starało się słowem i czynem urzeczywistniać Ewangelię we własnym życiu, aby także w swoich czasach ukazywać żywą obecność Jezusa najdoskonalszego Konsekrowanego i Apostoła Boga Ojca. Zakonnicy i zakonnice każdej epoki winni nadal znajdować swój wzorzec w Chrystusie Panu, podtrzymując przez modlitwę głęboką wewnętrzną komuniję Jezusa — najdoskonalszego *Fip 2, 5-11*), aby całe ich życie było napełnione duchem apostołskim, a cała ich działalność apostołska przeniknięta kontemplacją¹⁸. Instytuty świeckie¹⁰. Duch Święty, przedziwny twórca różnorodnych charyzmatów, wzbudził w naszych czasach *nowe formy życia konsekrowanego*, pragnąc jak gdyby odpowiedzieć zgodnie z opatrnościowym zamysłem na nowe potrzeby, jakie Kościół napotyka dziś w pełnieniu swojej misji w świecie. Przychodzą tu na myśl przede wszystkim *Instytuty świeckie*, których członkowie pragną *przeżywać swoją konsekrację Bogu w świecie* poprzez praktykę rad ewangelicznych w kontekście doczesnych struktur, aby w ten sposób być zaczynem mądrości i świadkami łaski w ramach życia kulturalnego, gospodarczego i politycznego. Poprzez syntezę świeckości i konsekracji, która jest ich cechą specyficzną, *zamierzają przepajać społeczeństwo nowymi energiami Królestwa Chrystusowego*, dążyć do przemiany świata od wewnątrz mocą Błogosławieństw. W ten sposób, choć dzięki swej całkowitej przynależności do Boga są w pełni poświęceni Jego służbie, ich działalność w normalnych warunkach życia w świecie przyczynia się za sprawą Ducha Świętego do ożywienia duchem Ewangelii różnych form rzeczywistości świeckich. Dzięki temu Instytuty świeckie zapewniają Kościołowi, każdy zgodnie z własnym charakterem, skuteczną obecność w społeczeństwie—¹⁹. Ważną rolę odgrywają także *kleryckie Instytuty świeckie*, w których kapłani należący do *presbyterium* diecezjalnego także ci, którzy są oficjalnie inkardynowani do własnego Instytutu oddają się w sposób szczególny Chrystusowi poprzez praktykę rad ewangelicznych, zgodnie z określonym charyzmatem. Duchowe bogactwo Instytutu, do którego należą, pomaga im przeżywać głęboko specyficzną duchowość kapłańską, aby dzięki temu być pośród współbraci zaczynem komunii i apostołskiej gorliwości diecezjalnego Stowarzyszenia życia apostołskiego¹¹. Na osobną wzmiankę zasługują też *Stowarzyszenia życia apostołskiego* lub życia wspólnego, męskie i żeńskie, które we właściwy sobie sposób realizują określony cel apostołski lub misyjny. W wielu z nich, wraz ze ślubami uznanymi oficjalnie przez Kościół, w sposób wyraźny podejmowane jest zobowiązanie do praktykowania rad ewangelicznych. Jednak również w tych przypadkach szczególny charakter ich konsekracji odróżnia je od Instytutów zakonnych i Instytutów świeckich. Należy ochraniać i umacniać specyfikę tej formy życia, która w ciągu minionych stuleci wydała tak wiele owoców świętości i apostołstwa, zwłaszcza na polu działalności charytatywnej i misyjnego szerzenia Ewangelii²⁰. Nowe formy życia konsekrowanego¹². Nieprzemijająca młodość Kościoła objawia się także dzisiaj: w ostatnich dziesięcioleciach, po Soborze Watykańskim II, pojawiły się *nowe lub odnowione formy życia konsekrowanego*. W wielu przypadkach są to Instytuty podobne do już

istniejących, ale powstałe pod wpływem nowych bodźców duchowych i apostołskich. Ich żywotność musi zostać potwierdzona przez władzę kościelną, która winna przeprowadzić odpowiednie badania, pozwalające ocenić autentyczność celów inspirujących ich działalność, a zarazem uniknąć nadmiernego mnożenia się instytucji o podobnym charakterze, z czym związane jest ryzyko szkodliwego podziału na zbyt małe grupy. W innych przypadkach mamy do czynienia z doświadczeniami oryginalnymi, poszukującymi swej tożsamości w łonie Kościoła i czekającymi na oficjalne uznanie przez Stolicę Apostolską, która ma wyłączne prawo do wydania ostatecznej decyzji²¹. Te nowe formy życia konsekrowanego, powstające obok form znanych od dawna, świadczą o tym, że wizja całkowitego oddania się Chrystusowi, ideał wspólnoty apostołskiej oraz charyzmaty założycieli zachowują w pełni swą atrakcyjność także dla obecnego pokolenia; formy te są również znakiem komplementarności darów Ducha Świętego. Duch Święty jednak, inspirując to, co nowe, nie zaprzecza samemu sobie. Dowodzi tego fakt, iż nowe formy życia konsekrowanego nie wyparły dotychczasowych. W ich wielokształtnej różnorodności można było zachować głęboką jedność, ponieważ jedno i to samo jest powołanie, by naśladować Chrystusa czystego, ubogiego i posłusznego w dążeniu do doskonałej miłości. Powołanie to, obecne we wszystkich formach już istniejących, jest wymagane także w tych, które powstają dzisiaj. Cel Adhortacji apostołskiej¹³. Zbierając plon obrad synodalnych, pragnę zwrócić się w tej Adhortacji apostołskiej do całego Kościoła, aby przekazać nie tylko osobom konsekrowanym, ale także Pasterzom i wiernym *dorobek tego inspirującego spotkania*, nad którego przebiegiem czuwał Duch Święty, rozlewając swe dary prawdy i miłości. Lata odnowy były dla życia konsekrowanego, podobnie jak dla innych form życia w Kościele, okresem delikatnym i niełatwym. Był to okres pełen nadziei, bogaty w próby i propozycje nowatorskie, mające ożywić praktykę rad ewangelicznych. Ale w okresie tym występowały także napięcia i trudności, tak że nawet bardzo wielkoduszne inicjatywy nie zawsze przynosiły pozytywne rezultaty. Trudności nie powinny jednak zniechęcać. Należy raczej zdobyć się na nowy wysiłek, ponieważ Kościół potrzebuje duchowego i apostołskiego wkładu, jaki może wnieść odnowione i pełne świeżych energii życie konsekrowane. W niniejszej Adhortacji posynodalnej pragnę zwrócić się do wspólnot zakonnych i do osób konsekrowanych w tym samym duchu, jaki przenikał list skierowany przez Sobór Jerozolimski do chrześcijan w Antiochii; żywię przy tym nadzieję, że i ona zostanie dziś przyjęta w taki sam sposób: „Gdy go przeczytano, ucieszyli się z jego pocieszającej treści” (*Dz 15, 31*). Więcej: mam również nadzieję, że uda mi się przysporzyć radości całemu Ludowi Bożemu, który poznawszy lepiej życie konsekrowane będzie mógł bardziej świadomie dziękować Wszechmogącemu za ten wielki dar. W postawie życzliwej otwartości wobec Ojców synodalnych wsłuchiwałem się uważnie w ich cenne wypowiedzi podczas wyłożonych prac zgromadzenia, w których nieprzerwanie uczestniczyłem. W tym samym czasie zadbałem też o to, aby przedstawić całemu Ludowi Bożemu systematyczną katechezę na temat życia konsekrowanego w Kościele. Ukazałem w niej nauczanie zawarte w tekstach Soboru Watykańskiego II, który stał się wyrazistym punktem odniesienia dla późniejszego rozwoju doktryny, a także dla refleksji podjętej na Synodzie w ciągu kilku tygodni intensywnych obrad²². Ufając, że dzieci Kościoła, a zwłaszcza osoby konsekrowane zechcą przyjąć życzliwie także tę Adhortację, pragnę wyrazić życzenie, aby dalsza refleksja pozwoliła na coraz głębsze zrozumienie wielkiego daru życia konsekrowanego w potrójnym wymiarze konsekracji, komunii i misji oraz by skłoniła osoby konsekrowane, trwające w pełnej harmonii z Kościołem i z jego Magisterium, do szukania nowych odpowiedzi o charakterze duchowym i apostołskim na pojawiające się wyzwania. I

CONFESSIO TRINITATIS

CHRYSOLOGICZNO-TRYNITARNE ŹRÓDŁA ŻYCIA KONSEKROWANEGO I kona Chrystusa przemienionego¹⁴. Ewangelicznych podstaw życia konsekrowanego należy szukać w szczególnej relacji, jaką Jezus nawiązał w czasie swego ziemskiego życia z niektórymi spośród swoich uczniów, wzywając ich, by nie tylko przyjęli Królestwo Boże we

własnym życiu, ale także by oddali swoje istnienie w służbę tej sprawy, porzucając wszystko i naśladowując wiernie Jego *sposób życia*. Człowiek jest zdolny do takiej egzystencji „na wzór Chrystusa”, do jakiej zostało wezwanych w ciągu dziejów bardzo wielu ochrzczonych, jedynie na mocy specjalnego powołania i szczególnego daru Ducha Świętego. Konsekracja chrzcielna prowadzi tu bowiem do radykalnej odpowiedzi, polegającej na naśladowaniu Chrystusa przez przyjęcie rad ewangelicznych, wśród których pierwszą i najistotniejszą jest ślubowana czystość dla Królestwa niebieskiego²³. Tak więc to szczególne „naśladowanie Chrystusa”, u którego początków zawsze jest inicjatywa Ojca, ma zasadniczy wymiar *chrystologiczny i pneumatologiczny*, dzięki czemu wyraża w sposób niezwykle żywy *trynitarny* charakter chrześcijańskiego życia, uprzedzając niejako jego realizację *eschatologiczną*, ku której zmierza cały Kościół²⁴. W Ewangelii znajdujemy wiele słów i czynów Jezusa Chrystusa, które rzucają światło na sens tego specjalnego powołania. Jednakże aby ująć w całość jego zasadnicze cechy, warto wpatrzeć się przede wszystkim w jaśniejące oblicze Chrystusa w tajemnicy Przemienienia. Do tej „ikony” odwołuje się cała starożytna tradycja duchowa, która łączy życie kontemplacyjne z modlitwą Jezusa „na górę”²⁵. W pewien sposób można do niej sprowadzić także „czynne” wymiary życia konsekrowanego, jako że Przemienienie jest nie tylko objawieniem chwały Chrystusa, ale także przygotowuje do doświadczenia Jego Krzyża. Wiąże się z „wejściem na górę” i z „zejściem z góry”: uczniowie, którzy mogli przez chwilę cieszyć się bliskością Nauczyciela, ogarnięci blaskiem życia trynitarnego i świętych obcowania, jakby przeniesieni poza horyzont wieczności, zostają natychmiast sprowadzeni na powrót do rzeczywistości codziennej, gdzie widzą już tylko „samego Jezusa” w uniżeniu ludzkiej natury i słyszą wezwanie, aby powrócić na nizinę i tam wraz z Nim wypełniać z trudem Boży zamysł i odważnie wejść na drogę Krzyża. „Przemienił się wobec nich”¹⁵. „*Po sześciu dniach Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i brata jego Jana i zaprowadził ich na górę wysoką, osobno. Tam przemienił się wobec nich: twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło. A oto im się ukazali Mojżesz i Eliasz, którzy rozmawiali z Nim. Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: «Panie, dobrze, że tu jesteśmy; jeśli chcesz, postawię tu trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza». Gdy on jeszcze mówił, oto obłok świetlany osłonił ich, a z obłoku odezwał się głos: «To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie!». Uczniowie, słysząc to, upadli na twarz i bardzo się zlekli. A Jezus zbliżył się do nich, dotknął ich i rzekł: «Wstańcie, nie lękajcie się!» Gdy podnieśli oczy, nikogo nie widzieli, tylko samego Jezusa. A gdy schodzili z góry, Jezus przykazał im mówiąc: «Nie opowiadajcie nikomu o tym widzeniu, aż Syn Człowieczy zmartwychwstanie»” (Mt 17, 1-9). Epizod Przemienienia wyznacza *moment przełomowy w misji Jezusa*. Jest to objawienie, które utwierdza wiarę w sercach uczniów, przygotowuje ich na dramat Krzyża i zapowiada chwałę zmartwychwstania. Ta tajemnica jest wciąż na nowo przeżywana w Kościele Ludzie Bożym zmierzającym na eschatologiczne spotkanie ze swoim Panem. Tak jak trzej wybrani Apostołowie, Kościół kontempluje przemienione oblicze Chrystusa, aby utwierdzić się w wierze, a później nie załamać się wobec Jego oblicza zniekształconego na Krzyżu. W jednym i drugim przypadku Kościół jest Oblubienicą stojącą przed Oblubieńcem, uczestniczącą w Jego tajemnicy, spowitą Jego światłością. To światło dociera do wszystkich dzieci Kościoła, które są *jednakowo powołane, by iść za Chrystusem* i Jemu powierzyć ostateczny sens swego życia, tak aby móc powiedzieć za Apostołem: „Dla mnie bowiem żyć — to” (Flp 1, 21). Jednakże szczególne *doświadczenie światła promieniującego ze Słowa Wcielonego* jest niewątpliwie udziałem powołanych do życia konsekrowanego. Profesja rad ewangelicznych czyni ich bowiem *znakiem i proroctwem* dla wspólnoty braci i dla świata; z pewnością więc pełne zachwyty słowa Piotra: „Panie, dobrze, że tu jesteśmy” (Mt 17, 4), znajdują w nich szczególne echo. Te słowa ukazują chrystocentryczne napięcie całego chrześcijańskiego życia. Jednak w sposób niezwykle wymowny wyrażają *całkowite i bezwarunkowe* oddanie, które stanowi wewnętrzną dynamikę powołania do życia konsekrowanego: jak dobrze jest przebywać z Tobą, oddawać się Tobie, skupić całe swoje życie wyłącznie wokół Ciebie! Istotnie, kto otrzymał łaskę tej szczególnej komunii miłości z Chrystusem, czuje się jakby pochłonięty jej żarem: On jest „najpiękniejszy z synów*

ludzkich” (*Ps* 45 [44], 3) jest Niezró 45, „To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie!”¹⁶. Uczniowie w chwili uniesienia słyszą wezwanie Ojca, aby słuchali Chrystusa, zaufali Mu bez reszty i uczynili Go centrum swojego życia. Słowo przychodzące z wysoka nadaje nową głębię wezwaniu, które sam Jezus skierował do nich na początku działalności publicznej, aby poszli za Nim, odrywając ich od zwykłego życia i dopuszczając do zażyłości z sobą. Właśnie z tej szczególnej łaski zażyłości z Chrystusem wypływa w życiu konsekrowanym możliwość i potrzeba złożenia całkowitego daru z siebie przez profesję rad ewangelicznych Bardziej niż wyrzeczeniem, są one przede wszystkim *specyficzną formą przyjęcia tajemnicy Chrystusa*, przeżywaną w Kościele. W jedności chrześcijańskiego życia różne powołania są bowiem jakby promieniami jedyne światła Chrystusa, „jaśniejącego na obliczu Kościoła”²⁶. *Ludzie świeccy ze względu na świecką naturę swego powołania odzwierciedlają tajemnicę Wcielonego Słowa przede wszystkim jako Tego, który jest Alfą i Omegą świata, podstawą i miarą wartości wszystkich rzeczy stworzonych. Z kolei ci, którzy otrzymali święcenia, są żywymi wizerunkami Chrystusa Głowy i Pasterza, prowadzącego swój Jud, który wędruje przez rzeczywistość doczesną, pomiędzy „już” a „jeszcze nie”, w oczekiwaniu na Jego przyjście w chwale Zadanie powierzone życiu konsekrowanemu polega na ukazywaniu, że Wcielony Syn Boży jest eschatologicznym celem ku któremu wszystko zmierza, blaskiem, przy którym błędnie wszelkie inne światło, nieskończonym pięknem, które samo zdolne jest zaspokoić wszystkie pragnienia ludzkiego serca. Tak więc życie konsekrowane nie polega jedynie na naśladowaniu Chrystusa całym sercem, na miłowaniu Go „bardziej niż ojca i matkę, bardziej niż syna i córkę” (por. *Mt* 10, 37) tego bowiem wymaga się od każdego ucznia; polega natomiast na przeżywaniu i wyrażeniu (por. *Mt* 10, 37) — tego poddanie Chrystusowi całej egzystencji, które „upodabnia” do Niego, i przez totalny wysiłek, który zapowiada na miarę osiągalną w doczesności i zgodnie z różnymi charyzmatami eschatologiczną doskonałość Istotnie, przez profesję rad ewangelicznych osoba konsekrowana nie tylko czyni Chrystusa sensem swojego życia, ale stara się też odtworzyć w sobie w miarę możliwości „tę formę życia, jaką obrał sobie Syn Boży przyszedłszy na świat”²⁷. Zachowując dziewictwo, przyjmuje do swego serca dziewiczą miłość Chrystusa i wyznaje Go wobec świata jako jednorodzonego Syna, jednego z Ojcem (por. *J* 10, 30; 14, 11); naśladowując Jego ubóstwo, wyznaje Syna, który wszystko otrzymuje od Ojca i z miłością wszystko Mu oddaje (por. *J* 17, 7. 10); czyniąc ofiarę z własnej wolności, a przez to włączając się w tajemnicę Jego synowskiego posłuszeństwa, wyznaje Chrystusa jako nieskończenie umiłowanego i miłującego, jako Tego, który ma upodobanie jedynie w woli Ojca (por. *J* 4, 34), jest z Nim bowiem doskonale zjednoczony i we wszystkim od Niego zależy. Dzięki takiemu „upodabnianiu” utożsamieniu się z tajemnicą Chrystusa życie konsekrowane w szczególny sposób urzeczywistnia ową „*confessio Trinitatis*”, która jest znamioną cechą całego życia chrześcijańskiego: wyraża uznanie i podziw dla wzniosłego piękna Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego i z radością świadczy o Jego miłociwej łaskawości wobec każdej ludzkiej istoty. I. NA CHWAŁĘ TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJA Patre ad Patrem: inicjatywa Boga¹⁷. Kontemplacja chwały Chrystusa Pana w ikonie Przemienienia objawia osobom konsekrowanym przede wszystkim Ojca, Stwórcę i Dawcę wszelkiego dobra, który przyciąga do siebie (por. *J* 6, 44) swoje stworzenie mocą szczególnej miłości i z myślą o powierzeniu mu szczególnej misji. „To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie!” (*Mt* 17, 5). Idąc za tym wezwaniem, któremu towarzyszy wewnętrzny zachwyt, osoba powołana zawiera się miłości Boga, który ją wzywa do swojej wyłącznej służby, i poświęca się całkowicie Jemu oraz Jego zamysłowi zbawienia (por. *1 Kor* 7, 32-34). Oto sens powołania do życia konsekrowanego: jest ono wyłączną inicjatywą Boga (por. *J* 15, 16), który oczekuje od tych, których wybrał, odpowiedzi w postaci całkowitego i wyłącznego oddania się Jemu²⁸. Doświadczenie tej bezinteresownej miłości Boga jest tak głębokie i silne, że człowiek czuje się zobowiązany odpowiedzieć na nie bezwarunkowym poświęceniem Mu własnego życia, złożeniem w ofierze wszystkiego teraźniejszości i przyszłości w Jego ręce. Właśnie dlatego można zrozumieć tożsamość osoby konsekrowanej, przyjmując za punkt wyjścia w ślad za św. Tomaszem totalny charakter jej ofiary, porównywalnej do prawdziwej ofiary całaniem²⁹. Per Filium: śladami Chrystusa¹⁸. Syn droga wiodą¹⁸. Syn —*

droga *J* 14, 6) wzywa tych wszystkich, których dał 14, 6) — *J* 17, 9), by szli za Nim i w ten sposób nadali kierunek swojemu życiu. Od niektórych jednak właśnie od osób konsekrowanych oczekuje, by poświęciły Mu się całkowicie, to znaczy wyrzekły się rych jednak *Mt* 19, 27), aby pozostawać z Nim, w zażyłości³⁰ za Nim, dokądkolwiek pójdzie (por. *Ap* 14, 4). W spojrzeniu Jezusa (por. *Mk* 10, 21), który jest „obrazem Boga niewidzialnego” (*Kol* 1, 15), odbłaskiem chwały Ojca (por. *Hbr* 1, 3), dostrzegamy głębię odwiecznej i nieskończonej miłości, dotykającej korzeni bytu³¹. Człowiek, który pozwala się jej ogarnąć, musi porzucić wszystko i iść za nią (por. *Mk* 1, 16-20; 2, 14; 10, 21. 28). Tak jak Paweł, uznaje całą resztę „za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa” i nie waha się głosić, że w porównaniu z Nim wszystko inne uznaje za śmieci, „byleby pozyskać Chrystusa” (por. *Flp* 3, 8). Pragnie utożsamić się z Nim, przyjmując Jego dążenia i sposób życia. To porzucenie wszystkiego i pójście za Chrystusem (por. *Łk* 18, 28) stanowi właściwy program dla wszystkich ludzi powołanych i na wszystkie czasy. Rady ewangeliczne, poprzez które Chrystus wzywa niektórych, aby dzielili Jego doświadczenie dziewictwa, ubóstwa i posłuszeństwa, wymagają od tego, kto je przyjmuje, *zdecydowanej woli całkowitego upodobnienia się do Niego*. „Żyjąc w posłuszeństwie, niczego nie posiadając na własność i zachowując czystość”³², osoby konsekrowane wyznają, że Chrystus jest Pierwowzorem, w którym wszelka cnota osiąga doskonałość. Jego sposób życia w czystości, ubóstwie i posłuszeństwie jawi się bowiem jako najbardziej radykalna forma życia Ewangelią na tej ziemi, forma rzec można Boska, skoro przyjął ją On sam, Człowiek-Bóg, jako wyraz więzi łączącej Jednorodzonego Syna z Ojcem i z Duchem Świętym. Oto dlaczego chrześcijańska tradycja mówiła tej *o obiektywnej wyższości życia konsekrowanego*. Nie można też zaprzeczyć, że praktyka rad ewangelicznych jest formą szczególnie głębokiego i owocnego udziału również w *misji Chrystusa*, na wzór Maryi z Nazaretu, Jego pierwszej uczennicy, która oddała się na służbę Bożego zamysłu, czyniąc dar z siebie samej. Początkiem każdej misji jest taka właśnie postawa, wyrażona przez Maryję w chwili zwiastowania: „Oto Ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa” (*Łk* 1, 38). In Spiritu: konsekrowani przez Ducha Świętego¹⁹. „Obłok świetlany osłonił ich” (*Mt* 17, 5). Według jednej ze znamiennych interpretacji duchowych Przemienienia obłok ten jest obrazem Ducha Świętego³³. Podobnie jak cała egzystencja chrześcijanina, także powołanie do życia konsekrowanego jest głęboko związane z działaniem Ducha Świętego. To On sprawia, że na przestrzeni tysięcy coraż to nowi ludzie odkrywają zachwycające piękno tej trudnej drogi. Za Jego sprawą przeżywają oni niejako doświadczenie proroka Jeremiasza: „Uwiodłeś mnie, Panie, a ja pozwoliłem się uwieść” (20, 7). To Duch budzi pragnienie pełnej odpowiedzi; to On kieruje wzrostem tego pragnienia, skłania do udzielenia pozytywnej odpowiedzi, a później pomaga w jej wiernej realizacji; to On formuje dusze powołanych, upodabnia ich do Chrystusa czystego, ubogiego i posłusznego oraz przynagla do podjęcia Jego misji, oni zaś, idąc pod przewodnictwem Ducha drogą nieustannego oczyszczenia, stają się stopniowo *osobami ukształtowanymi na wzór Chrystusa* — historyczną kontynuacją szczególnej obecności zmartwychwstałego Pana. Z wielką przenikliwością i intuicją Ojcowie Kościoła określali tę duchową drogę mianem *filokalii*, co oznacza *umiłowanie Bożego piękna*, które jest promieniowaniem Bożej dobroci. Człowiek, którego moc Ducha Świętego prowadzi stopniowo do pełnego upodobnienia do Chrystusa, nosi w sobie odbłask tego niedostępnego światła, a w swej ziemskiej pielgrzymce dąży do niewyczerpanego Źródła światłości. W ten sposób życie konsekrowane staje się szczególnie głębokim znakiem Kościoła-Oblubienicy, prowadzonego przez Ducha, aby odtworzył w sobie rysy Oblubieńca i stanął przed Nim „jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany” (*Ef* 5, 27). Z kolei ten sam Duch, który nie pragnie bynajmniej, aby ludzie powołani przez Ojca byli oderwani od historii ludzkości, każe im służyć braciom zgodnie z ich własnym sposobem życia, zaś kształtując odpowiednio charyzmaty poszczególnych Instytutów, wskazuje im konkretne zadania, stosownie do potrzeb Kościoła i świata. Właśnie stąd biorą się różne formy życia konsekrowanego, dzięki którym Kościół zostaje „ozdobiony różnymi darami swoich dzieci, jak oblubienica strojna dla męża swego (por. *Ap* 21, 2)”³⁴ i wzbogaca się o wszelkie środki, jakich

wymaga jego misja w świecie. Rady ewangeliczne darem Trójcy Przenajświętszej²⁰. Tak więc rady ewangeliczne to przede wszystkim *dar Trójcy Przenajświętszej*. Życie konsekrowane jest głoszeniem tego, czego dokonuje Ojciec przez Syna w Duchu Świętym swoją miłością, swoją dobrocią, swoim pięknem. W istocie, „stan zakonny (...) ujawnia (...) wyniesienie Królestwa Bożego ponad wszystko co ziemskie oraz jego najważniejsze potrzeby; ukazuje też wszystkim ludziom przeogromną wielkość potęgi Chrystusa królującego i nieograniczoną moc Ducha Świętego działającego przedziwnie w Kościele”³⁵. Pierwszym zadaniem życia konsekrowanego jest *ukazywanie* wielkich dzieł, jakich Bóg dokonuje w ułomnej ludzkiej naturze osób powołanych. Bardziej niż słowami, osoby konsekrowane dają świadectwo o tych wielkich dziełach wymownym językiem życia przemienionego, zdolnego zadziwić świat. Na zdumienie ludzi odpowiadają głoszeniem cudów łaski, jakich Bóg dokonuje w tych, których miłuje. Jeżeli osoba konsekrowana pozwala się prowadzić Duchowi ku szczytom doskonałości, może wołać do Boga: „Oglądam piękno Twej łaski, podziwiam jej blask, a jej światłość odbija się we mnie; zachwycam się jej niewypowiedzianym splendorem; zdumiewam się niezmiernie, myśląc o sobie; widzę, kim byłem i kim się stałem. O cudzie! Oto stoję pełen szacunku dla siebie samego, czci i bojaźni, jakby przed Tobą samym; tak onieśmielony, że nie wiem nawet, co czynić, gdzie usiąść, dokąd się udać, gdzie pozwolić spocząć członkom tego ciała, które należy do Ciebie, do jakich użyć je czynów i dzieł, bo przecież są Boskie”³⁶. Tak więc życie konsekrowane staje się jednym z widzialnych śladów, które Trójca Święta pozostawia w historii, aby wzbudzić w ludziach zachwyt pięknem Boga i tęsknotę za Nim. Odblask życia trynitarnego w radach ewangelicznych²¹. Wiąż między radami ewangelicznymi a Trójcą Świętą i uświęcającą ujawnia ich najgłębszy sens. Są one mianowicie wyrazem miłości, którą Syn darzy Ojca w jedności Ducha Świętego. Praktykując je, osoba konsekrowana przeżywa szczególnie głęboko charakter trynitarny i chrystologiczny całego życia chrześcijańskiego. Czystość celibatariuszy i dziewic, jako wyraz oddania się Bogu *niepodzielnym sercem* (por. *2 Kor 7*, 32-34), jest odbłaskiem nieskończonej miłości łączącej trzy Boskie Osoby w tajemniczej głębi życia trynitarnego; miłości, której Słowo Wcielone dało świadectwo aż po ofiarę z własnego życia; miłości, która „rozłana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego” (*Rz 5*, 5), przynaglającego nas, byśmy odpowiedzieli na nią całkowitą miłością do Boga i do braci. Ubóstwo głosi, że Bóg jest jedynym prawdziwym bogactwem człowieka. Przeżywane na wzór Chrystusa, który „będąc bogaty (...) stał się ubogim” (*2 Kor 8*, 9), wyraża *całkowity dar z siebie*, jaki składają sobie nawzajem trzy Osoby Boskie. Ten dar przelewa się w stworzenie i objawia się w pełni we Wcieleniu Słowa i w Jego odkupieńczej śmierci. Posłuszeństwo praktykowane na wzór Chrystusa, którego pokarmem było wypełnianie woli Ojca (por. *J 4*, 34), objawia wyzwajające piękno *uległości synowskiej*, a nie *niewolniczej*, wzbogaconej poczuciem odpowiedzialności i przenikniętej wzajemnym zaufaniem: to zaufanie jest doczesnym odbłaskiem *harmonii miłości*, właściwej trzem Boskim Osobom. Życie konsekrowane jest zatem powołane, aby nieustannie wzbogacać dar rad ewangelicznych miłością coraz prawdziwszą i mocniejszą, przeżywaną w wymiarze *trynitarnym*: miłością do Chrystusa, która wzywa do zażyłej przyjaźni z Nim; miłością do Ducha Świętego, która usposabia duszę na przyjęcie Jego natchnień; miłością do Ojca — najgłębszego źródła i najwyższego celu życia konsekrowanego³⁷. W ten sposób staje się ono wyznaniem i znakiem Trójcy Świętej, której tajemnica zostaje ukazana Kościołowi jako wzór i źródło wszelkich form chrześcijańskiego życia. Także *życie braterskie*, poprzez które osoby konsekrowane starają się żyć w Chrystusie jak „jeden duch i jedno serce” (*Dz 4*, 32), staje się wymownym wyznaniem wiary trynitarniej. Wyznaje Ojca, który pragnie połączyć wszystkich ludzi w jedną rodzinę; wyznaje Wcielonego Syna, który gromadzi odkupionych w jedności, wskazując im drogę swoim przykładem, modlitwą, słowami, a nade wszystko swoją śmiercią, to ona bowiem jest źródłem pojednania dla podzielonej i rozproszonej ludzkości; wyznaje Ducha Świętego jako zasadę jedności w Kościele, w którym On nieustannie powołuje do istnienia duchowe rodziny i braterskie wspólnoty. Konsekrowani jak Chrystus dla Królestwa Bożego²². Za sprawą Ducha Świętego życie konsekrowane „naśladuje wierniej i ustawicznie uprzytamnia w Kościele tę formę życia”³⁸, jaką Jezus — najdoskonalszy konsekrowany

i misjonarz Ojca w Jego Królestwie — obrał dla siebie i wskazał uczniom, którzy szli za Nim (por. *Mt* 4, 18-22; *Mk* 1, 16-20; *Łk* 5, 10-11; *J* 15, 16). W świetle konsekracji Jezusa można odkryć, że inicjatywa Ojca jest źródłem wszelkiej świętości, pierwszą przyczyną życia konsekrowanego. Sam Jezus jest bowiem Tym, którego „Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą” (*Dz* 10, 38), „którego Ojciec poświęcił i posłał na świat” (*J* 10, 36). Przyjmując od Ojca konsekrację, Syn ze swej strony konsekruje się Jemu dla ludzkości (por. *J* 17, 19): Jego życie w dziewictwie, posłuszeństwie i ubóstwie wyraża Jego synowską i całkowitą wierność wobec zamysłu Ojca (por. *J* 10, 30; 14, 11). Jego doskonała ofiara nadaje wymiar konsekracji wszystkim wydarzeniom Jego ziemskiego życia. Jezus jest *doskonale posłuszny* — zstąpił z nieba nie po to, by pełnić własną wolę, ale wolę Tego, który Go posłał (por. *J* 6, 38; *Hbr* 10, 5. 7). Składa cały swój sposób bycia i działania w ręce Ojca (por. *Łk* 2, 49). Z synowskim posłuszeństwem przyjmuje postać sługi: „ogolocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, (...) stawszy się posłusznym aż do śmierci — i to śmierci krzyżowej” (*Flp* 2, 7-8). W takiej właśnie postawie uległości wobec Ojca Chrystus — choć potwierdza godność i świętość życia małżeńskiego i występuje w ich obronie — to jednak sam przyjmuje formę życia dziewiczego, a przez to objawia *wzniosłą wartość i przedziwną duchową płodność dziewictwa*. Wyrazem Jego całkowitej wierności zamysłowi Ojca jest także oderwanie od dóbr ziemskich: „będąc bogaty, dla was stał się ubogim, aby was ubóstwem swoim ubogacić” (*2 Kor* 8, 9). *Głębia Jego ubóstwa* objawia się przez doskonałe ofiarowanie Ojcu tego wszystkiego, co posiada. Doprawdy, życie konsekrowane jest *żywą pamiątką życia i działania* Jezusa jako Wcielonego Słowa w Jego odniesieniu do Ojca i do braci. Jest żywą tradycją życia i orędzia Zbawiciela.

II. MIĘDZY PASCHĄ A PEŁNIĄ CZASÓW

Od Taboru po Kalwarię²³. Olśniewający blask Przemienienia zapowiada już dramatyczne, ale nie mniej chwalebne wydarzenie Kalwarii. Piotr, Jakub i Jan kontemplują Pana Jezusa wraz z Mojżeszem i Eliaszem, z którymi — według ewangelisty Łukasza — Jezus rozmawia „o swoim odejściu, którego miał dokonać w Jerozolimie” (por. 9, 31). Oczy Apostołów są zatem utkwione w Jezusie, który myśli o Krzyżu (por. *Łk* 9, 43-45). Na Krzyżu Jego dziewicza miłość do Ojca i do wszystkich ludzi wyrazi się w sposób najdoskonalszy; Jego ubóstwo stanie się całkowitym огоłoceniem, a Jego posłuszeństwo darem z własnego życia. Uczniowie są wezwani do kontemplacji Jezusa wywyższonego na Krzyżu, z którego „Słowo zrodzone z milczenia”³⁹ przez swoje milczenie i osamotnienie proroczo ogłasza absolutną transcendencję Boga wobec wszystkich dóbr stworzonych, zwycięża we własnym ciele nasz grzech i przyciąga ku sobie wszystkich ludzi, każdemu darując nowe życie zmartwychwstania (por. *J* 12, 32; 19, 34. 37). Kontemplacja ukrzyżowanego Chrystusa jest źródłem natchnienia dla wszystkich powołań; z niej biorą początek — obok podstawowego daru Ducha — wszystkie dary, a zwłaszcza dar życia konsekrowanego. Po Maryi, Matce Jezusa, otrzymał ten dar Jan, umiłowany uczeń Jezusa, świadek stojący wraz z Maryją u stóp Krzyża (por. *J* 19, 26-27). Jego wybór całkowitej konsekracji jest owocem Bożej miłości, która go ogarnia, podtrzymuje go i wypełnia mu serce. Jan — obok Maryi — jest jednym z pierwszych spośród licznych mężczyzn i kobiet, którzy od samych początków historii Kościoła aż do końca, pobudzeni przez Bożą miłość, czują się powołani, by iść za Barankiem złożonym w ofierze i żyjącym, dokądkolwiek pójdzie (por. *Ap* 14, 1-5)⁴⁰ Paschalny wymiar życia konsekrowanego²⁴. W różnych formach życia, wzbudzonych przez Ducha Świętego na przestrzeni dziejów, osoba konsekrowana doświadcza prawdy Boga-Miłości i to doświadczenie jest tym bardziej bezpośrednio i głęboko, im bardziej pragnie ona trwać pod Krzyżem Chrystusa. Ten, który w momencie śmierci jawi się ludzkim oczom oszpecony i pozbawiony wszelkiego piękna, do tego stopnia, że patrzący nań zakrywają sobie twarze (por. *Iz* 53, 2-3), właśnie na Krzyżu objawia w pełni piękno i moc Bożej miłości. Św. Augustyn opiewa Go słowami: „Piękny jest Bóg, Słowo u Boga (...) Piękne jest w niebie, piękne i na ziemi; piękne jest w łonie matki, piękne w ramionach rodziców; piękne objawia się w cudach i piękne w cierpieniach; piękne jest, gdy powołuje do życia, piękne, gdy nie lęka się śmierci, piękne, gdy porzuca życie, piękne, gdy je podejmuje na nowo; piękne na Krzyżu, piękne w grobie, piękne w niebie. Słuchajcie tej pieśni ze zrozumieniem, a słabość ciała niech nie zakrywa przed waszymi oczyma blasku Jego piękna”⁴¹. Życie konsekrowane

odzwierciedla ten blask miłości, gdyż przez swoją wierność tajemnicy Krzyża wyznaje, iż wierzy w miłość Ojca, Syna i Ducha Świętego i nią żyje. W ten sposób przyczynia się do ożywienia w Kościele świadomości, że *Krzyż to nadobfita miłość Boża, rozlewająca się na ten świat*, wielki znak zbawczej obecności Chrystusa, zwłaszcza w chwilach trudności i prób. Świadczy o tym nieustannie i z odwagą, godną głębokiego podziwu, bardzo wiele osób konsekrowanych, które żyją często w sytuacjach trudnych, a nawet doświadczają prześladowania i męczeństwa. Ich wierność jedynej Miłości ujawnia się i hartuje w pokorze życia ukrytego, w cierpieniu, które przyjmują, aby dopełniać we własnym ciele „braki udręk Chrystusa” (*Kol 1, 24*), w milczącym poświęceniu, w poddaniu się świętej woli Bożej, w pogodnym dochowywaniu wierności nawet wówczas, gdy tracą już siły i autorytet. Wierność Bogu jest też źródłem ofiarnej służby braciom, którą osoby konsekrowane pełnią, kosztem wielu wyrzeczeń, przez nieustanną modlitwę wstawienniczą za potrzeby braci, przez bezinteresowną posługę ubogim i chorym, przez wzajemną pomoc w trudnościach, przez gorliwy udział w troskach i doświadczeniach Kościoła. Świadczenie Chrystusa w świecie²⁵. Z tajemnicy paschalnej bierze początek także *misyjność* — wymiar przenikający całe życie Kościoła. Znajduje ona szczególne urzeczywistnienie w życiu konsekrowanym. Niezależnie bowiem od specyficznych charyzmatów tych Instytutów, które oddają się misji *ad gentes* lub prowadzą działalność w ścisłym sensie apostolską, można powiedzieć, że *misyjność jest wpisana w samo serce każdej formy życia konsekrowanego*. W takiej mierze, w jakiej życie osoby konsekrowanej jest oddane wyłącznie Ojcu (por. *Łk 2, 49; J 4, 34*), opanowane przez Chrystusa (por. *J 15, 16; Ga 1, 15-16*) i ożywiane przez Ducha (por. *Łk 24, 49; Dz 1, 8; 2, 4*), współdziała ona skutecznie z misją Pana Jezusa (por. *J 20, 21*), przyczyniając się w sposób niezwykle głęboki do odnowy świata. Pierwszą misję osoby konsekrowane mają pełnić wobec samych siebie i czynią to, kiedy otwierają własne serca na działanie Ducha Chrystusa. Ich świadectwo pomaga całemu Kościołowi zachować świadomość, że na pierwszym miejscu powinien zawsze stawiać bezinteresowną służbę Bogu, która stała się możliwa dzięki łasce Chrystusa, udzielonej wierzącym poprzez dar Ducha Świętego. W ten sposób głoszone jest światu orędzie pokoju, który zstępuje od Ojca, poświęcenia, którego świadectwo dał Syn, i radości, która jest owocem Ducha Świętego. Osoby konsekrowane stają się misjonarzami przede wszystkim przez nieustanne pogłębianie w sobie świadomości, że zostały powołane i wybrane przez Boga, a więc Jemu winny podporządkować całe swoje życie i ofiarować wszystko, czym są i co mają, uwalniając się od przeszkód, które nie pozwalają im bez wahania odpowiedzieć Bogu pełną miłością. W ten sposób będą mogły stać się *prawdziwym znakiem Chrystusa w świecie*. Także ich styl życia winien wskazywać na ideał, który wyznają, gdy starają się być żywym znakiem Boga oraz wymownym, choć często dokonywanym w milczeniu przepowiadaniem Ewangelii. Zawsze, ale zwłaszcza we współczesnej kulturze, nieraz bardzo już zeświecczonej, a mimo to wrażliwej na język znaków, Kościół winien zabiegać o to, *aby jego obecność była dostrzegalna w codziennym życiu*. Ma przy tym prawo oczekiwać, że znacznie przyczynią się do tego osoby konsekrowane, powołane, aby w każdej sytuacji dawać konkretne świadectwo swojej przynależności do Chrystusa. Ponieważ ubiór jest znakiem konsekracji, ubóstwa i przynależności do określonej rodziny zakonnej, wraz z Ojcami synodalnymi gorąco zalecam zakonnikom i zakonnicom, aby nosili właściwy sobie strój, odpowiednio przystosowany do okoliczności miejsca i czasu⁴². Tam, gdzie jest to konieczne z ważnych względów apostolskich, mogą także nosić zwykłe ubranie, odpowiadające ich godności oraz przepisom danego zgromadzenia, oprócz tego zaś stosowny symbol wskazujący na ich konsekrację. Instytuty, które od chwili powstania albo na mocy obowiązujących obecnie Konstytucji nie mają określonego stroju, winny zadbać o to, aby ubiór członków tych Instytutów wyrażał swoją prostotą i godnością naturę ich powołania⁴³. Eschatologiczny wymiar życia konsekrowanego²⁶. Zważywszy, że problemy apostolskie wydają się dziś coraz bardziej naglące i że zaangażowanie w sprawy tego świata może pochłaniać coraz więcej uwagi, szczególnie wskazane jest przypomnienie *eschatologicznej natury życia konsekrowanego*. „Gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje” (*Mt 6, 21*): jedyny skarb Królestwa budzi pragnienie i oczekiwanie, skłania do wysiłku i do świadectwa. W pierwotnym Kościele oczekiwanie na przyjście Pana

było przeżywane w sposób szczególnie intensywny. Kościół jednak nie przestał podtrzymywać tej nadziei także w późniejszych wiekach: nieustannie wzywał wiernych, aby nie tracili z oczu wizji zbawienia, którego objawienie jest już bliskie, „przemija bowiem postać tego świata” (1 Kor 7, 31; por. 1 P 1, 3-6)⁴⁴. Właśnie w tej perspektywie można lepiej zrozumieć, na czym polega rola *eschatologicznego znaku* życia konsekrowanego. Istnieje bowiem niezmienna doktryna, która przedstawia życie konsekrowane jako zapowiedź przyszłego Królestwa. Sobór Watykański II przypomina to nauczanie, gdy stwierdza, że konsekracja „w wyższym też stopniu (...) zapowiada przyszłe zmartwychwstanie i chwałę Królestwa niebieskiego”⁴⁵. Jest to przede wszystkim zasługą *ślubu dziewictwa*, rozumianego zawsze przez tradycję jako *zapowiedź ostatecznego świata*, który już dzisiaj działa i przemienia całego człowieka. Osoby, które poświęciły swoje życie Chrystusowi, muszą żyć pragnieniem spotkania Go, aby ostatecznie i na zawsze z Nim przebywać. Stąd rodzi się żarliwe oczekiwanie, stąd pragnienie „zatracenia się w blasku tego Ognia miłości, który w nich płonie, a jest nim nie kto inny, tylko Duch Święty”⁴⁶ — oczekiwanie i pragnienie podtrzymywane przez dary, których Bóg udziela wedle swego upodobania ludziom szukającym tego, co w górze (por. Kol 3, 1). Wpatrzona w swego Pana, osoba konsekrowana pamięta, że „nie mamy tutaj trwałego miasta” (Hbr 13, 14), „nasza bowiem ojczyzna jest w niebie” (Flp 3, 20). Jedyną rzeczą naprawdę konieczną jest poszukiwanie „Królestwa Boga i Jego sprawiedliwości” (por. Mt 6, 33) i nieustanne przyzywanie przyjścia Chrystusa. Aktywne oczekiwanie: zaangażowanie i czujność²⁷. „Przyjdź, Panie Jezu!” (Ap 22, 20). To oczekiwanie *nie oznacza bynajmniej bezczynności*: choć skierowane jest ku przyszłemu Królestwu, wyraża się przez pracę i misję, aby Królestwo to stawało się obecne już teraz, dzięki odnowie ducha Błogosławieństw, który także w doczesnym ludzkim społeczeństwie jest w stanie wzbudzić skuteczne dążenie do sprawiedliwości, pokoju, solidarności i przebaczenia. Wielu dowodów na to dostarcza historia życia konsekrowanego, które zawsze wydawało obfite owoce, przeznaczone także dla świata. Dzięki swoim charyzmatom osoby konsekrowane stają się znakiem Ducha Świętego wskazującym na nową przyszłość, rozjaśnioną światłem wiary i chrześcijańskiej nadziei. *Napięcie eschatologiczne przeobraża się w misję*, aby Królestwo rozszerzało się już tu i teraz. Wezwanie „Przyjdź, Panie Jezu!” łączy się z inną prośbą: „Przyjdź Królestwo Twoje!” (por. Mt 6, 10). Człowiek, który czuwa i wyczekuje spełnienia się obietnic Chrystusa, potrafi natchnąć nadzieją także swoich braci i siostry, często zniechęconych i pesymistycznie patrzących w przyszłość. Jego nadzieja opiera się na Bożej obietnicy, zawartej w objawionym Słowie: historia ludzi zmierza ku „nowemu niebu i ziemi nowej” (por. Ap 21, 1), gdzie Bóg „otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już odtąd nie będzie. Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu już [odtąd] nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły” (Ap 21, 4). Życie konsekrowane pozostaje w służbie tego ostatecznego objawienia się chwały Bożej, dzięki któremu każde ciało ujrzy Boże zbawienie (por. Łk 3, 6; Iz 40, 5). Chrześcijański Wschód uwypukla ten wymiar, gdy określa mnichów jako *aniołów Bożych na ziemi*, głoszących odnowę świata w Chrystusie. Na Zachodzie monastycyzm jest pamiątką i oczekiwaniem: *pamiątką*, wielkich dzieł dokonanych przez Boga, *oczekiwaniem* na ostateczne spełnienie się nadziei. Orędzie monastycyzmu i życia kontemplacyjnego przypomina nieustannie, że prymat Boga nadaje ludzkiemu istnieniu pełnię sensu i radości, ponieważ człowiek został stworzony dla Boga i jest niespokojny, dopóki w Nim nie spocznie⁴⁷. Maryja Dziewica — wzór konsekracji i naśladowania Chrystusa²⁸. Maryja jest Tą, która od momentu niepokalanego poczęcia najdoskonalej odzwierciedla Boże piękno. „Cała piękna” — tym imieniem wzywa Ją Kościół. „Więź z Najświętszą Maryją Panną, która dla każdego wiernego jest następstwem jego zjednoczenia z Chrystusem, uwydatnia się jeszcze bardziej w życiu osób konsekrowanych. (...) Wszystkie Instytuty życia konsekrowanego żywią przekonanie, że obecność Maryi ma podstawowe znaczenie zarówno dla życia duchowego każdej osoby konsekrowanej, jak i dla spójności, jedności oraz wzrostu całej wspólnoty”⁴⁸. Maryja jest bowiem *wzniosłym przykładem doskonałej konsekracji*, wyrażającej się pełną przynależnością do Boga i całkowitym oddaniem się Jemu. Wybrana przez Pana, który postanowił dokonać w Niej tajemnicy Wcielenia, przypomina osobom konsekrowanym *o pierwszeństwie Bożej inicjatywy*. Zarazem Maryja, która wyraziła przyzwolenie na

Boże Słowo Wcielone w jej łonie, jawi się jako *wzór przyjęcia łaski* przez człowieka. W latach życia ukrytego w Nazarecie Maryja Panna trwała przy Chrystusie wraz z Józefem, była obecna u boku Syna w decydujących momentach Jego życia publicznego i dlatego jest mistrzynią bezwarunkowej wierności i niestrudzonej służby. W Niej — w tym „przybytku Ducha Świętego”⁴⁹ — nowe stworzenie jaśnieje pełnym blaskiem Życie konsekrowane w Niej znajduje wspaniały wzór konsekracji Ojcu, jedności z Synem i uległości Duchowi Świętemu; ma świadomość, że przyłgnięcie do Chrystusa, do Jego „życia w ubóstwie i dziewictwie”⁵⁰ oznacza także naśladowanie życia Maryi. Dla osoby konsekrowanej Maryja jest także *w bardzo szczególny sposób Matką*. Jeśli bowiem nowe macierzyństwo powierzone Maryi na Kalwarii jest darem dla wszystkich chrześcijan, to ma ono szczególną wartość dla tego, kto całkowicie oddał swe życie Chrystusowi. „Oto Matka twoja” (J 19, 27): słowa Jezusa, skierowane do ucznia, „którego miłował” (J 19, 26), zyskują wyjątkową głębię w życiu osoby konsekrowanej. Zostaje ona bowiem powołana wraz z Janem, aby wziąć do siebie Maryję (por. J 19, 27), kochać Ją i radykalnie naśladować, zgodnie z naturą swego powołania, a w zamian doznawać od Niej szczególnej macierzyńskiej dobroci. Maryja udziela jej tej miłości, dzięki której może ona codziennie ofiarować życie dla Chrystusa, współpracując z Nim dla zbawienia świata. Dlatego synowska więź z Maryją stanowi uprzywilejowaną drogę wierności wobec otrzymanego powołania oraz najskuteczniejszą pomoc do wzrastania w nim i przeżywania go w pełni⁵¹. III. W KOŚCIELE I DLA KOŚCIOŁA „Dobrze, że tu jesteśmy”: Życie konsekrowane w tajemnicy Kościoła²⁹. Podczas Przemienienia Piotr przemawia w imieniu pozostałych Apostołów: „dobrze, że tu jesteśmy”: (Mt 17, 4). Doświadczenie chwały Chrystusa, choć zachwyca jego umysł i serce, nie odrywa go od innych, ale przeciwnie — jeszcze głębiej wiąże go z „my” wspólnoty uczniów. To „my” oznacza wymiar, który każe się nam zastanowić nad miejscem życia konsekrowanego *w tajemnicy Kościoła*. Teologiczna refleksja nad naturą życia konsekrowanego otworzyła w ostatnich latach nowe perspektywy, zarysowane przez nauczanie Soboru Watykańskiego II. W jej świetle ukształtowała się świadomość, że profesja rad ewangelicznych *należy niezaprzeczalnie do życia i świętości Kościoła*⁵². Znaczy to, że życie konsekrowane, obecne w Kościele od samego początku, nigdy nie zaniknie jako jego niezwykły i konstytutywny element, ponieważ wyraża samą jego naturę. Wynika to jednoznacznie z faktu, że profesja rad ewangelicznych jest głęboko powiązana z tajemnicą Chrystusa, ma bowiem uobecniać niejako tę formę życia, którą On wybrał, wskazując na nią jako na wartość absolutną i eschatologiczną. Sam Jezus, powołując wybrane osoby, aby porzuciły wszystko i poszły za Nim, dał początek tej formie życia, która pod działaniem Ducha Świętego miała się w następnych stuleciach rozwinać stopniowo w różnorakie formy życia konsekrowanego. Wizja Kościoła złożonego wyłącznie z szafarzy i z wiernych świeckich nie odpowiada zamiarom jego Boskiego Założyciela, jakie możemy odczytać z Ewangelii i z innych pism Nowego Testamentu. Nowa i szczególna konsekracja³⁰. W tradycji Kościoła uznaje się profesję zakonną za *szczególne i owocne pogłębienie konsekracji chrzcielnej*, jako że dzięki niej wewnętrzna jedność z Chrystusem, ustanowiona już przez chrzest, przeradza się w dar upodobnienia do Niego, wyrażony i urzeczywistniony w sposób pełniejszy przez profesję rad ewangelicznych⁵³. Ta nowa konsekracja różni się jednak od pierwszej swą specyfiką, jako że nie jest jej koniecznym następstwem⁵⁴. Każdy człowiek odrodzony w Chrystusie jest przecież powołany, aby mocą łaski udzielonej mu przez Ducha zachowywać czystość właściwą dla jego stanu życia, okazywać posłuszeństwo Bogu i Kościołowi oraz zachowywać rozsądny dystans wobec dóbr materialnych, ponieważ wszyscy są powołani do świętości, która polega na doskonałej miłości⁵⁵. Jednakże chrzest sam w sobie nie wiąże się z powołaniem do celibatu lub do dziewictwa, do rezygnacji z posiadania dóbr i do posłuszeństwa przełożonemu w specyficznej formie rad ewangelicznych. Dlatego ich profesja zakłada istnienie swoistego daru Bożego, który nie jest udzielany wszystkim, jak to podkreśla sam Jezus, mówiąc o dobrowolnym bezżeństwie (por. Mt 19, 10-12). Wraz z tym powołaniem udzielony zostaje także szczególny *dar Ducha Świętego*, aby osoba konsekrowana mogła odpowiedzieć na swoje powołanie i podjąć swą misję. Dlatego w liturgii Wschodu i Zachodu podczas obrzędu profesji monastycznej albo zakonnej oraz konsekracji dziewic Kościoł modli

się o dar Ducha Świętego dla wybranych osób i łączy ich dar z ofiarą Chrystusa⁵⁶. Profesja rad ewangelicznych jest także *konsekwencją, rozwoju łaski sakramentu bierzmowania*, jednakże wykracza poza zwykłe wymogi tej konsekracji mocą szczególnego daru Ducha Świętego, który otwiera na nowe możliwości oraz owoce świętości i apostołatu, jak o tym świadczą dzieje życia konsekrowanego. W przypadku kapłanów, którzy składają profesję rad ewangelicznych, doświadczenie potwierdza, że *sakrament święceń zyskuje szczególną płodność dzięki takiej konsekracji*, jako że stawia ona wymóg ściślejszej przynależności do Chrystusa. Kapłan, który składa profesję rad ewangelicznych, ma szczególnie korzystne warunki po temu, aby przeżywać w swoim wnętrzu pełnię tajemnicy Chrystusa, również dzięki swoistej duchowości swego Instytutu oraz apostołskiemu wymiarowi jego charyzmatu. W osobie prezbitera powołanie do kapłaństwa oraz do życia konsekrowanego tworzą bowiem wspólnie głęboką i dynamiczną jedność. Nieocenioną wartość ma także wkład, jaki wnoszą w życie Kościoła kapłani zakonni wyłącznie oddani kontemplacji. Zwłaszcza w sprawowaniu Eucharystii spełniają oni akt Kościoła i dla Kościoła, łącząc z nim ofiarę z samych siebie, w komunii z Chrystusem, który ofiarowuje się Ojcu dla zbawienia całego świata⁵⁷. Wzajemne powiązania między różnymi stanami życia chrześcijańskiego³¹. Zgodnie z zamysłem Pana Jezusa życie Kościoła urzeczywistnia się w różnych formach. Istnieją między nimi wzajemne powiązania, którym warto poświęcić uwagę. Dzięki odrodzeniu w Chrystusie wszyscy wierni mają udział we wspólnej godności; wszyscy są powołani do świętości; wszyscy współdziałają w budowaniu jedyne Ciało Chrystusa, każdy zgodnie z własnym powołaniem i darem otrzymanym od Ducha Świętego (por. Rz 12, 3-8)⁵⁸. Równa godność wszystkich członków Kościoła jest dziełem Ducha, opiera się na chrzcie i bierzmowaniu, a umacnia się dzięki Eucharystii. Jednakże dziełem Ducha jest także wielość form. To On buduje Kościół jako organiczną komunie, obejmującą wielorakie powołania, charyzmaty i posługi⁵⁹. Powołania do życia świeckiego, do posługi święceń i do życia konsekrowanego mają charakter paradygmatyczny, jako że w taki czy inny sposób wywodzą się z nich lub do nich się odwołują wszystkie powołania szczególne, przyjęte oddzielnie lub łącznie, zależnie od bogactwa daru Bożego. Ponadto służą one sobie nawzajem, wspomagając wzrost Ciała Chrystusa w historii i jego misję w świecie. Wszyscy w Kościele są konsekrowani przez chrzest i bierzmowanie, ale posługa święceń i życie konsekrowane zakładają istnienie odrębnego powołania oraz szczególnej formy konsekracji, która przygotowuje do specjalnej misji. Dla misji *wiernych świeckich*, którzy mają „szukać Królestwa Bożego, zajmując się sprawami świeckimi i kierując nimi po myśli Bożej”⁶⁰, odpowiednim fundamentem jest konsekracja przez chrzest i bierzmowanie, wspólna wszystkim członkom Ludu Bożego. Szafarze pełniący *posługę święceń* otrzymują oprócz tej konsekracji podstawowej także konsekrację w sakramencie święceń, aby kontynuować w czasie posługę apostołską. *Osoby konsekrowane*, które obierają drogę rad ewangelicznych, otrzymują nową i specjalną konsekrację, która co prawda nie jest sakramentalna, ale zobowiązuje je do naśladowania — przez praktykę celibatu, ubóstwa i posłuszeństwa — tej formy życia, jaką sam Jezus przyjął i dał za wzór uczniom. Choć te różne kategorie członków Kościoła objawiają jedyną tajemnicę Chrystusa, to charakterystyczną, lecz nie wyłączną cechą laikatu jest świeckość, pasterzy — służebność, zaś osób konsekrowanych — szczególne upodobnienie do Chrystusa czystego, ubogiego i posłusznego. Szczególna wartość życia konsekrowanego³². W tej harmonijnej jedności darów każdy z podstawowych stanów życia ma za zadanie wyrażać — we właściwym mu zakresie — taki lub inny wymiar jedynej tajemnicy Chrystusa. Jeśli głoszenie ewangelicznego orędzia w sferze rzeczywistości doczesnych jest *szczególną misją życia świeckiego*, to w łonie wspólnoty kościelnej *niezastąpioną rolę odgrywają ci, którzy należą do stanu duchownego*, a nade wszystko Biskupi. Ci ostatni mają prowadzić Lud Boży głosząc Słowo, udzielając sakramentów i sprawując świętą władzę w służbie kościelnej komunii, która jest komunią organiczną, zorganizowaną według porządku hierarchicznego⁶¹. Natomiast w ukazywaniu świętości Kościoła *obiektywne pierwszeństwo należy przyznać życiu konsekrowanemu*, jako że odzwierciedla ono sposób życia samego Chrystusa. Właśnie dlatego najobficiej objawiają się w nim ewangeliczne dobra i najpełniej urzeczywistnia cel Kościoła, to znaczy uświęcenie

ludzkości. Życie konsekrowane zapowiada i w pewien sposób uprzedza nadejście przyszłej epoki, kiedy to nastąpi pełnia Królestwa niebieskiego, które już teraz jest obecne w załączku i w tajemnicy⁶², i kiedy po zmartwychwstaniu ludzie nie będą się już żenić ani wychodzić za mąż, lecz będą niczym aniołowie Boży (por. *Mt 22, 30*). Istotnie, przedmiotem nieustannego nauczania Kościoła jest wielka wartość doskonałej czystości zachowywanej ze względu na Królestwo⁶³, słusznie uważanej za „bramę” do całego życia konsekrowanego⁶⁴. Kościół okazuje przy tym wielki szacunek powołaniu do małżeństwa, które czyni małżonków „świadkami oraz współpracownikami płodności Matki-Kościola, na znak i na uczestnictwo w owej miłości, jaką Chrystus umiłował Oblubienicę swoją i wydał za nią siebie samego”⁶⁵. W ramach tej rzeczywistości, wspólnej dla całego życia konsekrowanego, istnieją drogi odrębne, ale komplementarne. Zakonnicy i zakonnice *całkowicie oddani kontemplacji* w szczególny sposób są obrazem Chrystusa „oddającego się kontemplacji na górze”⁶⁶. Osoby konsekrowane prowadzące życie czynne ukazują Go „zwiastującego rzeszom Królestwo Boże bądź uzdrawiającego chorych i ułomnych, a grzeszników nawracającego do cnoty, bądź błogosławiącego dzieciom i dobrze czyniącego wszystkim”⁶⁷. W szczególny sposób służą nadejściu Królestwa Bożego osoby konsekrowane w *Institytutach świeckich*, które łączą w swoistej syntezie wartości konsekracji i świeckości. Przeżywając swoją konsekrację w świecie i w łączności ze światem⁶⁸, „starają się na podobieństwo zaczynu przepoić wszystko duchem ewangelicznym dla umocnienia i wzrostu Ciała Chrystusa”⁶⁹. Aby osiągnąć ten cel, uczestniczą w funkcji ewangelizacyjnej Kościoła poprzez osobiste świadectwo życia chrześcijańskiego, czynne kształtowanie rzeczywistości doczesnych zgodnie z zamysłem Bożym, współpracę w służbie kościelnej wspólnocie w sposób zgodny ze świeckim stylem życia, jaki jest im właściwy⁷⁰. Świadczyć o Ewangelii Błogosławieństw³³. Życie konsekrowane spełnia szczególne zadanie: *podtrzymuje w ochrzczonych świadomość podstawowych wartości Ewangelii*, dając „wspaniałe i zaszczytne świadectwo temu, iż świat nie może się przemienić i ofiarować się Bogu bez ducha ewangelicznych Błogosławieństw”⁷¹. W ten sposób życie konsekrowane nieustannie przypomina Ludowi Bożemu o potrzebie odpowiadania świętością życia na miłość Bożą, rozlaną w sercach przez Ducha Świętego (por. *Rz 5, 5*), i wyrażania swoim postępowaniem sakramentalnej konsekracji, dokonanej przez Boga w chrzcie, bierzmowaniu lub w sakramencie święceń. Trzeba bowiem, aby świętość udzielona w sakramentach prowadziła do świętości życia codziennego. Życie konsekrowane przez samo swoje istnienie w Kościele służy konsekracji życia każdego wiernego — świeckiego i duchownego. Z drugiej strony nie należy zapominać, że również samym osobom konsekrowanym świadectwo innych powołań pomaga w pełnym przeżywaniu ich udziału w tajemnicy Chrystusa i Kościoła w jej wielorakich wymiarach. Dzięki temu wzajemnemu wzbogaceniu życie konsekrowane może wymowniej i skuteczniej spełniać swoją misję: wpatrzona w wizję przyszłego pokoju, wskazuje innym braciom i siostrą cel, jakim jest ostateczna szczęśliwość w bliskości Boga. Żywy obraz Kościoła-Oblubienicy³⁴. Szczególne znaczenie ma w życiu konsekrowanym wymiar oblubieńczy: ukazuje on, że Kościół powinien oddawać się w pełni i wyłącznie swemu Oblubieńcowi, od którego otrzymuje wszelkie dobro. W tym wymiarze oblubieńczym, właściwym dla całego życia konsekrowanego, zwłaszcza kobieta odnajduje swą tożsamość, odkrywając tu jak gdyby szczególny walor swej relacji z Chrystusem. Głęboką wymowę ma na tym tle tekst nowotestamentowy, który ukazuje Maryję i Apostołów zgromadzonych w wieczerniku w modlitewnym oczekiwaniu na Ducha Świętego (por. *Dz 1, 13-14*). Możemy tu dostrzec żywy obraz Kościoła-Oblubienicy, uważnie śledzącej znaki, jakie daje jej Oblubieniec, i gotowej na przyjęcie Jego daru. U Piotra i innych Apostołów wyraźnie widoczny jest zwłaszcza wymiar płodności, wyrażający się w posłudze kościelnej, która staje się narzędziem Ducha i przyczynia do rodzenia nowych dzieci poprzez głoszenie Słowa, sprawowanie sakramentów i troskę pasterską. U Maryi szczególnie żywy jest wymiar oblubieńczej otwartości na przyjęcie Bożego życia, dzięki której może ono owocować w łonie Kościoła, otoczone jego niepodzielnością dziewiczą miłością. Życie konsekrowane najczęściej bierze przykład z osoby Maryi, dziewiczej Oblubienicy. Z tej dziewiczej miłości wypływa niezwykła płodność, która wspomaga narodziny i wzrost Bożego życia w sercach⁷². Wzorem Maryi, nowej Ewy, osoba

konsekrowana wyraża swą duchową płodność przez otwarcie się na przyjęcie Słowa, aby swoim bezwarunkowym poświęceniem i żywym świadectwem przyczynić się do ustanowienia nowej ludzkości. Tak więc Kościół objawia w pełni swoje macierzyństwo zarówno przez to, że przekazuje Boże działanie, co jest misją powierzoną Piotrowi, jak i przez odpowiedzialne przyjmowanie Bożego daru, czego przykładem jest Maryja. Ze swej strony lud chrześcijański znajduje w postudze święceń środki zbawienia, a w życiu konsekrowanym zachętę, aby na zbawienie odpowiadać pełną miłością poprzez różnorakie formy diakonii⁷³.

IV. PROWADZENI PRZEZ DUCHA ŚWIĘTOŚCI

Życie „przemienione”: wezwanie do świętości³⁵. „Uczniowie, słysząc to, upadli na twarz i bardzo się złękli” (*Mt* 17, 6). Synoptyczne opisy Przemienienia, choć różnią się szczegółami, zgodnie podkreślają uczucie bojaźni, jaka ogarnęła uczniów. Przemienione oblicze Chrystusa jest porywająco piękne, ale mimo to uczniowie są przerażeni wobec Boskiego majestatu, który ich przerasta. Zawsze, gdy człowiek ogląda chwałę Bożą, odczuwa wyraźnie swoją małość i to napawa go lękiem. Ta bojaźń jest zbawienna, ponieważ uświadamia człowiekowi Boską doskonałość, a zarazem przynagla go nieustannym wezwaniem do „świętości”. Wszystkie dzieci Kościoła, powołane przez Ojca, aby „słuchać” Chrystusa, muszą odczuwać *głębką potrzebę nawrócenia i świętości*. Jak jednak podkreślano na Synodzie, potrzeba ta odnosi się przede wszystkim do życia konsekrowanego. Istotnie, powołanie skierowane do osób konsekrowanych, aby szukały najpierw Królestwa Bożego, jest nade wszystko wezwaniem do pełnego nawrócenia, to znaczy do wyrzeczenia się samych siebie i do życia wyłącznie dla Pana, tak aby Bóg był wszystkim we wszystkich. Powołane do kontemplacji „przemienionego” oblicza Chrystusa i dawania o nim świadectwa, są one też powołane do przemienionego życia. Znamienne jest w tym kontekście wypowiedź II Nadzwyczajnego Zgromadzenia Synodu, zawarta w *Relacji końcowej*: „Święci i święte zawsze byli źródłem i początkiem odnowy w najtrudniejszych momentach całych dziejów Kościoła. Dzisiaj bardzo potrzebujemy świętych i musimy wytrwale prosić o nich Boga. Instytuty życia konsekrowanego muszą mieć świadomość, że przez profesję rad ewangelicznych pełnią szczególną misję w dzisiejszym Kościele, my zaś musimy je wspierać w wypełnianiu tej misji”⁷⁴.

W podobnym duchu wypowiedzieli się też Ojcowie IX Zgromadzenia Synodalnego: „W całej historii Kościoła życie konsekrowane było żywym znakiem tego działania Ducha, jak gdyby uprzywilejowaną przestrzenią absolutnej miłości Boga i bliźniego, świadcząca o Bożym zamiśle uczynienia z całej ludzkości wielkiej rodziny dzieci Bożych, żyjących w cywilizacji miłości”⁷⁵. Kościół zawsze postrzegał profesję rad ewangelicznych jako uprzywilejowaną drogę do świętości. Już same określenia, którymi ją opisuje — szkoła służby Panu, szkoła miłości i świętości, droga lub stan doskonałości — wskazują zarówno na skuteczność i bogactwo środków właściwych dla tej formy życia ewangelicznego, jak i na szczególny wysiłek tych, którzy je podejmują⁷⁶. Nie jest dziełem przypadku, że w ciągu stuleci bardzo wiele osób konsekrowanych pozostawiło wymowne świadectwa świętości i wyróżniło się ofiarnością w realizacji szczególnie trudnych dzieł na polu ewangelizacji i służby. Wierność charyzmatowi³⁶. W naśladowaniu Chrystusa i w miłości do jego Osoby można wskazać pewne elementy, które decydują o wzroście świętości w życiu konsekrowanym i zasługują dziś na szczególne podkreślenie. Przede wszystkim potrzebna jest *wierność charyzmatowi założycielskiemu* oraz ukształtowanemu przez ten charyzmat duchowemu dziedzictwu każdego Instytutu. Właśnie dzięki tej wierności wobec natchnienia założycieli i założycielek — które samo jest darem Ducha Świętego — można łatwiej odkryć i gorliwiej przeżywać zasadnicze elementy życia konsekrowanego. U źródeł każdego charyzmatu kryje się bowiem potrójne dążenie: przede wszystkim dążenie ku Ojcu, objawiające się w synowskim poszukiwaniu Jego woli poprzez proces nieustannego nawracania się, w którym posłuszeństwo jest źródłem prawdziwej wolności, czystość wyraża tęsknotę serca nie znajdującą ukojenia w żadnej miłości stworzonej, a ubóstwo podsycą głód i pragnienie sprawiedliwości, które Bóg obiecał zaspokoić (por. *Mt* 5, 6). W tej perspektywie charyzmat każdego Instytutu powinien przynaglać osobę konsekrowaną, aby oddawała się bez reszty Bogu, aby rozmawiała z Bogiem lub o Bogu — jak czynił św. Dominik⁷⁷ — a dzięki temu doświadczała, jak dobry jest Bóg (por. *Ps* 34 [33], 9) we wszystkich sytuacjach. Charyzmaty życia

konsekwentnie wiążą się także z *dążeniem do Syna*: nakazują rozwijać głęboką i radosną komuniją z Nim oraz uczyć się od Niego ofiarnej służby Bogu i braciom. W ten sposób „wzrok przemieniony stopniowo przez obecność Chrystusa uczy się odrywać od tego, co zewnętrzne, od zamętu zmysłów, czyli od wszystkiego, co odbiera człowiekowi ową lekkość otwierającą go na działanie Ducha”⁷⁸, i pozwala mu wyruszyć na misję z Chrystusem, szerzyć Jego Królestwo, pracując i cierpiąc wraz z Nim. Na koniec, każdy charyzmat oznacza także dążenie *do Ducha Świętego*, ponieważ skłania człowieka, aby pozwolił się Jemu prowadzić i wspomagać, zarówno w osobistym życiu duchowym, jak i w życiu wspólnotowym i w działalności apostołskiej, a dzięki temu by żył w postawie służby, która powinna być inspiracją dla wszelkich decyzji prawdziwego chrześcijanina. Istotnie, to potrójne dążenie jest zawsze obecne — choć w formie uzależnionej od różnych stylów życia — w każdym charyzmacie założycielskim; wynika to z samego faktu, że dominującym elementem charyzmatu jest „żar przenikający do głębi duszę, która pragnie się upodobnić do Chrystusa, aby dawać świadectwo o wybranym aspekcie Jego tajemnicy”⁷⁹, aspekt ten ma się urzeczywistniać i rozwijać w autentycznej tradycji Instytutu, zgodnie z jego Regułą, Konstytucjami i Statutami⁸⁰. Twórcza wierność³⁷. Instytuty są zatem powołane, aby odważnie podejmować twórczą inicjatywę oraz naśladować świętość swoich założycieli i założycielek, a w ten sposób odpowiadać na znaki czasu pojawiające się w dzisiejszym świecie⁸¹. To powołanie jest przede wszystkim zachętą do wytrwania na drodze do świętości mimo trudności materialnych i duchowych, jakie niesie codzienne życie. Jest ono także wezwaniem, by pogłębiać swoje kwalifikacje i rozwijać dynamiczną wierność swej misji, przystosowując jej formy — gdy jest to konieczne — do nowych sytuacji i rozmaitych potrzeb, w postawie całkowitej uległości wobec Bożych natchnień i zgodnie z rozeznaniem Kościoła. W każdym przypadku należy jednak zachować głębokie przekonanie, że gwarancją autentyczności wszelkiej odnowy, która chce pozostać wierna pierwotnej inspiracji, jest dążenie do coraz pełniejszego upodobnienia się do Chrystusa⁸². W tym duchu każdy Instytut znów staje dziś przed koniecznością *przemyslenia na nowo Reguły*, ponieważ w niej i w Konstytucjach zawarty jest program naśladowania Chrystusa, ukształtowany przez określony charyzmat, którego autentyczność została potwierdzona przez Kościół. Ścisłe stosowanie Reguły stanie się dla osób konsekrowanych pewnym kryterium w poszukiwaniu właściwych form świadectwa, stosownie do potrzeb chwili, bez odchodzenia od pierwotnej inspiracji. Modlitwa i asceza: duchowe zmaganie³⁸. Wezwanie do świętości zostaje przyjęte i może być rozwijane jedynie *w milczeniu i adoracji* przed obliczem nieskończonej transcendencji Boga: „Musimy wyznać, że wszyscy potrzebujemy tego milczenia przenikniętego obecnością adorowanego Boga; potrzebuje go teologia, aby mogła w pełni rozwinąć swój charakter mądrościowy i duchowy; potrzebuje go modlitwa, aby nigdy nie zapomniała, że oglądanie Boga oznacza zejście z góry z obliczem tak promieniującym, iż trzeba je przykryć zasłoną (por. *Wj* 34, 33); (...) potrzebuje go ludzki wysiłek, aby zrezygnować z zamykania się w walce bez miłości i przebaczenia. (...) Wszyscy, wierzący i niewierzący, muszą nauczyć się milczenia, które pozwoli Bogu mówić, kiedy i jak zechce, a nam rozumieć Jego słowo”⁸³. W praktyce oznacza to niezachwianą wierność modlitwie liturgicznej i osobistej, chwilom przeznaczonym na modlitwę myślną, kontemplację i adorację eucharystyczną, comiesięcznym dniom skupienia i ćwiczeniom duchowym. Należy także odkryć na nowo *praktyki ascetyczne*, typowe dla duchowej tradycji Kościoła i danego Instytutu. Praktyki te były i nadal są bardzo skuteczną pomocą w dążeniu do prawdziwej świętości. Asceza — przez to, że pomaga opanować i korygować skłonności ludzkiej natury zranionej przez grzech — jest niezbędnie potrzebna osobie konsekrowanej, aby mogła ona dochować wierności swemu powołaniu i iść za Jezusem drogą Krzyża. Trzeba także umieć rozpoznawać i przewyciężać pewne pokusy, które czasem, za sprawą szatańskiego podstępku, przybierają pozór dobra. I tak na przykład słuszne jest dążenie do poznania współczesnego społeczeństwa, pozwala bowiem skuteczniej podejmować jego wyzwania, ale może też prowadzić do naśladowania chwilowej mody, do osłabienia duchowej gorliwości lub do zniechęcenia. Możliwość otrzymania doskonalszej formacji duchowej może czasem wzbudzać w osobach konsekrowanych swoiste poczucie wyższości

wobec innych wiernych, zaś słuszną potrzebą i koniecznością podnoszenia swoich kwalifikacji może się przerodzić w przesadne dążenie do doskonalenia swoich kompetencji, tak jakby powodzenie apostołskiej posługi zależało przede wszystkim od ludzkich środków, a nie od Boga. Chwalebne pragnienie bliskiej więzi z ludźmi naszej epoki, wierzącymi i niewierzącymi, ubogimi i bogatymi, może prowadzić do przyjęcia zeświecczonego stylu życia lub do rozwijania ludzkich wartości wyłącznie w wymiarze horyzontalnym. Poparcie dla słuszných dążeń własnego narodu lub kultury może skłaniać do akceptacji pewnych form nacjonalizmu lub elementów obyczajowości, które winny być najpierw oczyszczone i uszlachetnione w świetle Ewangelii. Dążenie do świętości wymaga zatem *podjęcia duchowego zmagania*. Jest to trudny wymóg, któremu nie zawsze poświęca się należną uwagę. W tradycji symbolem duchowego zmagania jest często tajemnicza walka, jaką toczy Jakub z Bogiem, aby uzyskać Jego błogosławieństwo i moc Go oglądać (por. Rdz 32, 23-31). W tym wydarzeniu, sięgającym początków historii biblijnej, osoby konsekrowane mogą dostrzec symbol ascetycznego wysiłku, jaki muszą podjąć, aby rozszerzyć swe serce i otworzyć je na przyjęcie Boga i braci. Dążenie do świętości³⁹. Szczere i odnowione dążenie osób konsekrowanych do świętości jest dziś szczególnie potrzebne także dlatego, że należy *popierać i umacniać w każdym chrześcijaninie pragnienie doskonałości*. „Trzeba rozbudzić w każdym wierzącym prawdziwą tęsknotę za świętością, mocne pragnienie nawrócenia i osobistej odnowy w klimacie coraz żarliwszej modlitwy i solidarności z bliźnimi, zwłaszcza z tymi najbardziej potrzebującymi”⁸⁴. Osoby konsekrowane, jeśli starają się zacieśniać swoją przyjaźń z Bogiem, są w stanie nieść skuteczną duchową pomoc swoim braciom i siostram, organizując dla nich szkoły modlitwy, ćwiczenia duchowe i rekolekcje, dni skupienia, dialog i kierownictwo duchowe. Pozwala to ludziom wzrastać w modlitwie, a dzięki temu lepiej rozeznawać wolę Bożą wobec siebie i podejmować odważne, czasem wręcz heroiczne decyzje, jakich wymaga od nich wiara. Osoby konsekrowane bowiem „z samej natury życia zakonnego przynależą do dynamicznej działalności Kościoła, który gorąco pożąda «Absolutu», jakim jest Bóg i jest wezwany do świętości. Zakonnicy są świadkami tej świętości”⁸⁵. Fakt, że wszyscy są powołani do świętości, musi stanowić dodatkowy bodziec dla tych, którzy ze względu na wybraną drogę życia powinni przypominać o tym innym. „Wstańcie, nie lękajcie się!": *odnowiona ufność*⁴⁰. „Jezus zbliżył się do nich, dotknął ich i rzekł: «Wstańcie, nie lękajcie się!»" (Mt 17, 7). Podobnie jak trzej Apostołowie — w wydarzeniu Przemienienia — także osoby konsekrowane wiedzą z doświadczenia, że nie zawsze ich życie jest rozjaśnione tą wyraźnie odczuwaną gorliwością, która każe wołać: „dobrze, że tu jesteśmy" (Mt 17, 4). Jest to jednak zawsze życie „dotknięte” ręką Chrystusa, pozostające w zasięgu Jego głosu i podtrzymywane Jego łaską. „Wstańcie, nie lękajcie się!". Ta zachęta Nauczyciela jest oczywiście skierowana do każdego chrześcijanina. O wiele bardziej jednak dotyczy tych, którzy zostali wezwani, aby „wszystko porzucić”, a więc także, aby „wszystko zaryzykować” dla Chrystusa. Jest ona szczególnie ważna zawsze wówczas, gdy wraz z Nauczycielem schodzimy z „góry”, aby wejść na drogę wiodącą na Kalwarię. Wspominając o tym, że Mojżesz i Eliasz rozmawiali z Chrystusem o Jego tajemnicy paschalnej, Łukasz w sposób znaczący używa słowa „odejście” (exodos): „mówili o Jego odejściu, którego miał dokonać w Jerozolimie” (Łk 9, 31). „Exodus” to fundamentalny termin Objawienia, do którego odwołuje się cała historia zbawienia i który oddaje głęboki sens paschalnej tajemnicy. Jest to temat szczególnie ważny dla duchowości życia konsekrowanego i trafnie ukazujący jego znaczenie. Zawiera się w nim oczywiście także to, co należy do misterium crucis. Jednakże ta niełatwa „droga exodusu”, widziana z perspektywy Taboru, jawi się jako droga prowadząca od światła do światła: od proroczego światła Przemienienia do ostatecznej światłości Zmartwychwstania. Powołanie do życia konsekrowanego — mimo swoich wyrzeczeń i doświadczeń, a raczej właśnie dzięki nim — jawi się na tle całego życia chrześcijańskiego jako droga „światła”, nad którą czuwa spojrzenie Odkupiciela: „Wstańcie, nie lękajcie się!”. II

ŻYCIE KONSEKROWANE ZNAKIEM KOMUNII W KOŚCIELEI. TRWAŁE WARTOŚCI Na obraz Trójcy

Przenajświętszej⁴¹. Pan Jezus w czasie swego ziemskiego życia powołał tych, których sam chciał, aby Mu towarzyszyli i aby biorąc z Niego przykład nauczyli się żyć dla Ojca i dla misji, jaką od Niego otrzymali (por. Mk 3, 13-15). Utworzył w ten sposób nową rodzinę, do której w następnych wiekach mieli należeć wszyscy ludzie pragnący „pełnić wolę Bożą” (por. Mk 3, 32-35). Po Wniebowstąpieniu dar Ducha Świętego sprawił, że wokół Apostołów powstała braterska wspólnota, zjednoczona w wielbieniu Boga i w rzeczywistym doświadczeniu komunii (por. Dz 2, 42-47; 4, 32-35). Życie tej wspólnoty, a bardziej jeszcze doświadczenie pełnego zjednoczenia z Chrystusem, jakie było udziałem Dwunastu, stało się przykładem, na którym wzorował się Kościół, kiedy pragnął rozbudzić w sobie pierwotny zapał i z nową ewangeliczną energią podjąć wędrówkę przez dzieje⁸⁶. W rzeczywistości bowiem Kościół jest w swej istocie tajemnica, komunii, „ludem zgromadzonym przez jedność Ojca, Syna i Ducha Świętego”⁸⁷. Życie braterskie ma odzwierciedlać głębię i bogactwo tej tajemnicy, tworząc ludzką przestrzeń zamieszkałą przez Trójcę Przenajświętszą, która w ten sposób rozlewa w historii dary komunii, właściwe dla trzech Boskich Osób. W życiu Kościoła wiele jest dziedzin i form, w których wyraża się ta braterska komunia. Niewątpliwą zasługą życia konsekrowanego jest to, że właśnie dzięki niemu Kościół nadal żywo odczuwa potrzebę braterstwa jako wyznania wiary w Trójcę. Poprzez wytrwałe rozwijanie miłości braterskiej — w tym także we wspólnocie — ukazało ono, że uczestnictwo w trynitarniej komunii może przemienić ludzkie relacje i stworzyć nowy typ solidarności. W ten sposób ukazuje ono ludziom zarówno piękno braterskiej komunii, jak i konkretne drogi do niej. Osoby konsekrowane bowiem żyją „dla” Boga i „z” Boga i właśnie dlatego mogą świadczyć o mocy łaski, która przynosi pojednanie i niszczy mechanizmy przeciwne jedności, obecne w sercu człowieka i w relacjach społecznych. Życie braterskie w miłości⁴². Życie braterskie, rozumiane jako życie wspólne w miłości, stanowi wymowny znak kościelnej komunii. Jest ono rozwijane ze szczególną pieczołowitością w Instytutach zakonnych i Stowarzyszeniach życia apostołowego, w których życie we wspólnocie ma specjalne znaczenie⁸⁸. Jednakże wymiar braterskiej wspólnoty nie jest obcy ani Instytutom świeckim, ani też indywidualnym formom życia konsekrowanego. Pustelnicy, pogrążeni w swojej samotności, nie tylko nie wyłamują się z kościelnej komunii, ale służą jej swoim specyficznym charyzmatem kontemplacyjnym; dziewice konsekrowane, żyjące w świecie, urzeczywistniają swoją konsekrację przez szczególną więź komunii z Kościołem partykularnym i powszechnym. To samo dotyczy konsekrowanych wdów i wdowców. Wszystkie te osoby, przyjmując postawę ewangelicznych uczniów, zobowiązują się realizować w życiu „nowe przykazanie” Chrystusa, miłując się nawzajem, tak jak On nas umiłował (por. J 13, 34). Miłość skłoniła Chrystusa do złożenia daru z siebie i do najwyższej ofiary Krzyża. Także wśród Jego uczniów nie jest możliwa prawdziwa jedność bez tej bezwarunkowej, wzajemnej miłości, która wymaga gotowości do ofiarnej służby, zdolności przyjęcia bliźniego takim, jakim jest, bez „osądzania go” (por. Mt 7, 1-2), umiejętności przebaczenia nawet „siedemdziesiąt siedem razy” (Mt 18, 22). Osoby konsekrowane, które mocą tej miłości, rozlanej w sercach przez Ducha Świętego (por. Rz 5, 5), stały się „jednym duchem i jednym sercem” (por. Dz 4, 32), odczuwają wewnętrzną potrzebę oddania wszystkiego wspólnocie: dóbr materialnych i doświadczeń duchowych, talentów i pomysłów, a także ideałów apostołskich i postugi miłosierdzia: „W życiu wspólnotowym moc Ducha Świętego, która jest udziałem jednego, przechodzi zarazem na wszystkich. Każdy nie tylko sam korzysta z własnego daru, ale pomnaża go, udzielając go innym i cieszy się owocami cudzych darów jak własnymi”⁸⁹. W życiu wspólnotowym musi też w jakiś sposób wyrażać się fakt, że braterska komunia jest nie tylko narzędziem służącym określonej misji, ale przede wszystkim przestrzenią teologalną, w której można doświadczyć mistycznej obecności zmarłychwstałego Pana (por. Mt 18, 20)⁹⁰. Dzieje się tak dzięki wzajemnej miłości członków wspólnoty, miłości karmionej Słowem i Eucharystią, oczyszczanej w sakramencie pojednania, podtrzymywanej przez modlitwę o jedność — szczególny dar Ducha dla tych, którzy uważnie wsłuchują się w głos Ewangelii. To właśnie On, Duch Święty, wprowadza duszę w komunię z Ojcem i z Jego Synem Jezusem Chrystusem (por. 1 J 1, 3), komunię, która

jest źródłem życia braterskiego. To Duch prowadzi wspólnoty życia konsekrowanego ku wypełnieniu ich misji w służbie Kościołowi i całej ludzkości, zgodnie z ich własną pierwotną inspiracją. W tym kontekście szczególne znaczenie mają „Kapituły” (albo podobne im zebrania), tak partykularne jak generalne, podczas których każdy Instytut jest wezwany do wyboru Przełożonego lub Przełożonej według norm ustalonych przez własne Konstytucje i do rozeznania, w świetle Ducha Świętego, odpowiednich sposobów zachowania i uobecnienia w różnych sytuacjach historycznych i kulturowych charyzmatu Instytutu oraz jego dziedzictwa duchowego⁹¹. Zadania władzy⁴³. W życiu konsekrowanym funkcja Przełożonych, także lokalnych, miała zawsze wielkie znaczenie zarówno dla życia duchowego, jak i dla spełniania misji. W ostatnich latach poszukiwań i przemian można było czasem odczuć potrzebę rewizji urzędu Przełożonego. Trzeba jednak uznać, że kto sprawuje władzę, nie może zrzec się swojej funkcji pierwszego zwierzchnika wspólnoty, który przewodzi braciom i siostrąm w drodze duchowej i apostołskiej. Środowiska, w których silne są wpływy indywidualizmu, niełatwo jest skłonić do uznania i akceptacji funkcji, jaką władza spełnia dla dobra wszystkich. Należy zatem potwierdzić znaczenie tego zadania, które jest konieczne po to właśnie, aby umocnić braterską komuniją i nie udaremnić ślubu posłuszeństwa. Choć władza winna mieć charakter przede wszystkim braterski i duchowy, a tym samym ci, którzy ją sprawują, winni nawiązywać dialog ze współbraćmi i współsiostrami w procesie podejmowania decyzji, wypada jednocześnie przypomnieć, że do władzy należy ostatnie słowo i że to ona ma zadbać o wykonanie podjętych decyzji⁹². Rola osób starszych⁴⁴. Ważne miejsce w życiu braterskim zajmuje troska o starszych i chorych, zwłaszcza w takich okresach jak obecny, kiedy w niektórych regionach świata wzrasta liczba osób konsekrowanych w podeszłym wieku. Serdeczna opieka, na jaką one zasługują, nie tylko wynika ze ścisłego obowiązku miłosierdzia i wdzięczności wobec nich, ale również wyraża przekonanie, że świadectwo tych osób jest bardzo potrzebne Kościołowi i poszczególnym Instytutom oraz że ich misja pozostaje ważna i owocna nawet wtedy, gdy z powodu wieku lub złego stanu zdrowia muszą zrezygnować z konkretnej działalności. Z pewnością mogą jeszcze wiele dać z siebie, dzieląc się mądrością i doświadczeniem ze wspólnotą, jeśli tylko potrafi ona zachować z nimi bliską więź i umie ich słuchać. Istotą misji apostołskiej jest bowiem nie tyle działanie, co przede wszystkim świadectwo własnego całkowitego oddania się zbawczej woli Bożej — oddania, które karmi się modlitwą i pokutą. Wiele jest zatem dróg, na których osoby starsze mogą spełniać swoje powołanie: wytrwała modlitwa, cierpliwe znoszenie swoich dolegliwości, gotowość posługi w roli kierownika duchowego, spowiednika, przewodnika w modlitwie⁹³. Na wzór wspólnoty apostołskiej⁴⁵. Życie braterskie odgrywa fundamentalną rolę w rozwoju duchowym osób konsekrowanych, wspomagając zarówno ich nieustanną odnowę, jak i pełną realizację ich misji w świecie: wskazują na to motywacje teologiczne, które stanowią jego podłoże, a wielu dowodów dostarcza też samo doświadczenie. Zachęcam zatem osoby konsekrowane, by troskliwie rozwijały życie braterskie, idąc za przykładem pierwszych chrześcijan Jerozolimy, którzy trwali w słuchaniu nauki Apostołów, we wspólnej modlitwie, w sprawowaniu Eucharystii, we wspólnocie dóbr natury i darów łaski (por. Dz 2, 42-47). Zachęcam zwłaszcza zakonników, zakonnice i członków Stowarzyszeń życia apostołskiego, aby kierowali się w życiu prawem bezwarunkowej miłości wzajemnej, wyrażając ją w sposób zgodny z naturą każdego Instytutu, dzięki czemu każda wspólnota stanie się jaśniejącym znakiem nowej Jerozolimy, „przybytku Boga z ludźmi” (Ap 21, 3). Cały Kościół liczy bowiem bardzo na świadectwo wspólnot, które napędzają „wesele i Duch Święty” (Dz 13, 52). Kościół chciałby ukazywać światu przykłady wspólnot, w których wzajemna troska pomaga przetrwać samotność, więź braterska budzi we wszystkich poczucie współodpowiedzialności, a przebaczenie zabliznia rany, umacniając w każdym dążenie do komunii. We wspólnotach tego typu charyzmat kieruje wykorzystaniem energii, umacnia wierność i nadaje kierunek pracy apostołskiej wszystkim, zwracając ją ku wspólnej misji. Aby ukazać współczesnym ludziom swoje prawdziwe oblicze, Kościół pilnie potrzebuje takich wspólnot braterskich, które samym swoim istnieniem wnoszą wkład w nową ewangelizację, ponieważ w konkretny sposób ukazują owoce „nowego przykazania”. Sentire cum Ecclesia⁴⁶. Także w

światle nauki o Kościele-komunii, głoszonej z wielką mocą przez Sobór Watykański II, życie konsekrowane ma spełniać bardzo ważne zadanie. Od osób konsekrowanych oczekuje się, by były prawdziwymi mistrzami komunii i by żyły jej duchowością⁹⁴, jako „świadkowie i twórcy owej «wizji komunii», która zgodnie z zamysłem Bożym stanowi zwieńczenie historii człowieka”⁹⁵. Zmysł kościelnej komunii, rozwijając się w duchowość komunii, kształtuje sposób myślenia, mówienia i działania, który sprawia, że Kościół rozrasta się w głąb i szerz. Życie w komunii staje się bowiem „znakiem dla świata i przyciągającą siłą, która prowadzi do wiary w Chrystusa. (...) W ten sposób owa komunია otwiera się na dzieło misyjne, więcej, sama staje się misją”; można wręcz powiedzieć, że „komunia rodzi komunię i w samej swej istocie przyjmuje kształt komunii misyjnej”⁹⁶. U założycieli i założycielek dostrzegamy zawsze żywy zmysł Kościoła, którego przejawem jest ich pełny udział we wszystkich wymiarach życia kościelnego oraz gorliwe posłuszeństwo Pasterzom, zwłaszcza Biskupowi Rzymu. Na tle tej miłości do Kościoła Świętego, który jest „filarem i podporą prawdy” (1 Tm 3, 15), łatwo można zrozumieć przywiązanie Franciszka z Asyżu do „miłościwego Papieża”⁹⁷, czynną synowską troskę Katarzyny ze Sieny o tego, którego nazywała „słodkim Chrystusem na ziemi”⁹⁸, apostołskie posłuszeństwo i sentire cum Ecclesia⁹⁹ Ignacego Loyoli, radosne wyznanie wiary Teresy od Jezusa: „Jestem córką Kościoła”¹⁰⁰. Można też zrozumieć tęsknotę Teresy z Lisieux: „W sercu Kościoła, mojej Matki, ja będę miłością”¹⁰¹. Te świadectwa ukazują przykłady pełnej kościelnej komunii, jaka w różnych epokach i w okolicznościach bardzo odmiennych i często trudnych była udziałem świętych mężczyzn i kobiet, założycieli i założycielek. Do tych przykładów osoby konsekrowane muszą się nieustannie odwoływać, aby stawić opór dążeniom odśrodkowym i rozłamowym, dzisiaj szczególnie silnym. Kluczowym aspektem tej kościelnej komunii jest wierność umysłu i serca wobec nauczania Biskupów, którą wszystkie osoby konsekrowane powinny lojalnie realizować w życiu, dając o niej otwarcie świadectwo wobec Ludu Bożego; dotyczy to zwłaszcza osób zaangażowanych na polu badań teologicznych i nauczania w dziedzinie wydawnictw, katechezy, środków społecznego przekazu¹⁰². Ponieważ osoby konsekrowane zajmują szczególne miejsce w Kościele, ich postawa w tej dziedzinie ma wielkie znaczenie dla całego Ludu Bożego. Ich świadectwo synowskiej miłości jest źródłem mocy i skuteczności ich apostołstwa, które w ramach misji prorockiej wszystkich ochrzczonych skupia się zwykle na zadaniach wykonywanych w ścisłej współpracy z hierarchią¹⁰³. W ten sposób osoby konsekrowane przyczyniają się bogactwem swoich charyzmatów do tego, że Kościół coraz głębiej urzeczywistnia swoją naturę sakramentu „wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju Ludzkiego”¹⁰⁴. Braterstwo w Kościele powszechnym⁴⁷. Osoby konsekrowane mają być zaczynem komunii misyjnej w Kościele powszechnym ze względu na sam fakt, że różnorodne charyzmaty poszczególnych Instytutów są udzielane przez Ducha Świętego dla dobra całego Mistycznego Ciała, którego budowie mają służyć (por. 1 Kor 12, 4-11). To znamienne, że „drogą doskonalszą” (por. 1 Kor 12, 31) i rzeczywistością „największą” (por. 1 Kor 13, 13) jest — wedle słów Apostoła — miłość, która łączy w harmonijną całość wszystkie odmienności i wszystkich napęła mocą, uzyskiwaną dzięki wzajemnemu wspomaganii się w dziele apostołskim. Właśnie dlatego pragnę potwierdzić istnienie szczególnej więzi komunii, jaka łączy różne formy życia konsekrowanego oraz Stowarzyszenia życia apostołskiego z Następcą Św. Piotra, w jego posłudze jedności i misyjnej powszechności. Historia duchowości rzuca bogate światło na tę więź, ukazując jej opatrnościową funkcję jako czynnika gwarantującego swoistą tożsamość życia konsekrowanego i jednocześnie wspomagającego dzieło misyjnego szerzenia Ewangelii. Jak zauważyli Ojcowie Synodalni, skuteczne głoszenie ewangelicznego orędzia, trwałe zakorzenienie się Kościoła w wielu regionach świata oraz rozkwit chrześcijaństwa, jaki obserwujemy dziś w młodych Kościołach — wszystko to byłoby nie do pomyślenia bez wkładu licznych Instytutów życia konsekrowanego i Stowarzyszeń życia apostołskiego. Przez stulecia zachowały one mocną więź komunii z Następcami Św. Piotra, którzy zawsze znajdowali w nich wielkoduszną gorliwość misyjną i gotowość do służby, nawet za cenę heroicznej ofiary, jeśli wymagały tego okoliczności. Dostrzegamy tu zatem aspekt powszechności i komunii, właściwy Instytutom życia konsekrowanego i

Stowarzyszeniom życia apostołskiego Ze względu na ich szczególną relację z posługą Piotrową, służą one także współpracy między różnymi Kościołami partykularnymi¹⁰⁵, mogą bowiem skutecznie rozwijać „wymianę darów” między nimi, przyczyniając się do inkulturacji Ewangelii, która oczyszcza, dowartościowuje i wydoskonala dorobek kulturowy wszystkich narodów¹⁰⁶. Także dzisiaj rozkwit powołań do życia konsekrowanego w młodych Kościołach dowodzi, że potrafi ono wyrażać — w ramach katolickiej jedności — dążenia różnych ludów i kultur. Życie konsekrowane a Kościół partykularny⁴⁸. Osoby konsekrowane odgrywają doniosłą rolę także wewnątrz Kościołów partykularnych. Aspekt ten, omówiony najpierw w soborowym nauczaniu o Kościele jako komunii i tajemnicy oraz o Kościołach partykularnych jako częściach Ludu Bożego, w których „prawdziwie obecny jest i działa jeden, święty, katolicki i apostołski Kościół Chrystusowy”¹⁰⁷, został następnie pogłębiony i opisany systematycznie w różnych późniejszych dokumentach. Teksty te bardzo wyraźnie ukazują, jak fundamentalne znaczenie ma współpraca między osobami konsekrowanymi a Biskupami dla harmonijnego rozwoju duszpasterstwa diecezjalnego. Charyzmaty życia konsekrowanego mogą wiele wnieść w budowę braterskiej miłości w Kościele partykularnym. Różne formy praktykowania rad ewangelicznych są bowiem wyrazem i owocem duchowych darów otrzymanych przez założycieli i założycielki; jako takie stanowią „doświadczenie Ducha, które jest przekazywane uczniom, aby i oni mogli je przeżywać, zachowywać, pogłębiać oraz wytrwale rozwijać w harmonii z nieustannie wzrastającym Ciałem Chrystusa”¹⁰⁸. Specyficzny charakter każdego Instytutu kształtuje właściwy mu styl dążenia do świętości oraz apostołstwa, co prowadzi zazwyczaj do uformowania się określonej tradycji, na którą składają się pewne obiektywne elementy¹⁰⁹. Dlatego Kościół troszczy się o to, aby Instytuty wzrastały i rozwijały się zgodnie z duchem założycieli i założycielek oraz z własną zdrową tradycją¹¹⁰. Konsekwencją tego jest uznanie słusznej autonomii poszczególnych Instytutów, dzięki której mogą one stosować własną dyscyplinę i zachowywać nienaruszone dziedzictwo duchowe i apostołskie. Zadaniem Ordynariuszy miejsca jest utrzymywanie i ochrona tej autonomii¹¹¹. Dlatego od Biskupów oczekuje się, że będą akceptowali i cenili charyzmaty życia konsekrowanego, przyznając im należne miejsce w diecezjalnych programach duszpasterskich. Winni zwłaszcza troszczyć się o Instytuty na prawie diecezjalnym, które powierzone są szczególnej pieczy miejscowego Biskupa. Diecezja, w której zabrakłoby życia konsekrowanego, nie tylko zostałaby pozbawiona licznych darów duchowych, miejsc służących poszukiwaniu Boga, specyficznych rodzajów apostołstwa i form duszpasterstwa, ale mogłaby też w znacznej mierze utracić ducha misyjnego, jaki znamionuje większość Instytutów¹¹². Trzeba zatem właściwie odpowiedzieć na dar życia konsekrowanego, które Duch Święty wzbudza w Kościołach partykularnych, przyjmując je wielkodusznie i z wdzięcznością. Owocna i harmonijna współpraca w komunii kościelnej⁴⁹. Biskup jest ojcem i pasterzem całego Kościoła partykularnego. To on ma rozpoznawać poszczególne charyzmaty, chronić ich specyfikę, dbać o ich rozwój i współdziałanie. W duchu pasterskiej miłości powinien zatem przyjmować charyzmat życia konsekrowanego jako łaskę, która przeznaczona jest nie tylko dla danego Instytutu, ale przynosi korzyść całemu Kościołowi. Niech więc stara się wspierać i wspomagać osoby konsekrowane, aby trwając w komunii z Kościołem i dochowując wierności charyzmatowi założycielskiemu otwierały się na perspektywy duchowe i duszpasterskie, odpowiadające potrzebom naszych czasów. Ze swej strony osoby konsekrowane winny wielkodusznie służyć swoją współpracą Kościołowi partykularnemu, na miarę własnych sił i zgodnie ze swym charyzmatem, działając w pełnej komunii z Biskupem na polu ewangelizacji i katechezy oraz życia parafialnego. Warto przypomnieć, że koordynując swoją służbę Kościołowi powszechnemu z posługą na rzecz Kościoła partykularnego, Instytuty nie mogą powoływać się na swą uprawnioną autonomię ani nawet na przywilej egzempcji, który wielu z nich przysługuje¹¹³, aby uzasadnić decyzje w swej istocie sprzeczne z wymogami organicznej komunii i zdrowego życia kościelnego. Decyzje dotyczące działalności duszpasterskiej osób konsekrowanych powinny być podejmowane i realizowane w ramach szczerego i otwartego dialogu między Biskupami a Przełożonymi różnych Instytutów. Szczególna troska Biskupów o powołanie i misję Instytutów oraz szacunek, jaki Instytuty okazują posłudze

Biskupów przez gotowość do realizacji ich konkretnych wskazań pasterskich dotyczących życia diecezji, to dwie ściśle ze sobą związane formy jedynej miłości eklezjalnej, która nakazuje, by wszyscy służyli organicznej komunii całego Ludu Bożego, tak charyzmatycznej jak i hierarchicznej. Stały dialog w duchu miłości⁵⁰. Ze względu na potrzebę lepszego wzajemnego poznania się, które stanowi niezbędną podstawę rzeczywistej współpracy, zwłaszcza na polu duszpasterstwa, jest bardzo wskazane, aby Przełożeni i Przełożone Instytutów życia konsekrowanego i Stowarzyszeń życia apostołskiego utrzymywali stały kontakt z Biskupami. Dzięki regularnym spotkaniom Przełożeni i Przełożone będą mogli informować Biskupów o apostołskich inicjatywach, jakie zamierzają podjąć na terenie ich diecezji, i dokonywać niezbędnych uzgodnień praktycznych. Podobnie też wypada, aby osoby wydelegowane przez Konferencje Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich i Żeńskich były zapraszane do udziału w posiedzeniach Konferencji Episkopatów oraz — vice versa — aby delegaci Konferencji Episkopatów byli proszeni na Konferencje Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich i Żeńskich, zgodnie z zasadami, które należy określić. Bardzo pożyteczne może być w tej perspektywie tworzenie — tam gdzie dotąd nie istnieją — oraz ożywianie działalności krajowych komisji mieszanych Episkopatu i Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich i Żeńskich¹¹⁴, które będą rozpatrywały problemy interesujące obie strony. Lepszemu wzajemnemu poznaniu sprzyjać też będzie włączenie takich przedmiotów, jak teologia i duchowość życia konsekrowanego do programów studiów teologicznych w seminariach diecezjalnych, a także uwzględnienie teologii Kościoła partykularnego i duchowości kleru diecezjalnego w formacji osób konsekrowanych¹¹⁵. Na koniec warto przypomnieć pocieszający fakt, że na Synodzie wielu Ojców nie tylko wypowiedało się na temat doktryny komunii, ale wyrażało też głębokie zadowolenie z doświadczenia dialogu, prowadzonego w klimacie wzajemnego zaufania i szczerości między obecnymi tam Biskupami oraz zakonnikami i zakonnice. Stąd zrodziło się pragnienie, aby „to duchowe doświadczenie komunii i współpracy stało się udziałem całego Kościoła” także po Synodzie¹¹⁶. Ja również gorąco pragnę, aby wzrastała we wszystkich świadomość i duchowość komunii. Braterstwo w świecie podzielonym i niesprawiedliwym⁵¹. Kościół powierza wspólnotom życia konsekrowanego szczególną troskę o wzrost duchowości komunii przede wszystkim wewnątrz nich samych, a następnie w łonie kościelnej wspólnoty i poza jej obrębem: mają ją szerzyć, nawiązując lub podejmując wciąż na nowo dialog miłości ze światem, zwłaszcza tam, gdzie toczą się dziś konflikty etniczne lub szaleje śmiertelna przemoc. Żyjąc w różnych społeczeństwach naszej planety — społeczeństwach targanych często przez sprzeczne namiętności i interesy, spragnionych jedności, ale nie wiedzących, jaką wybrać drogę — wspólnoty życia konsekrowanego, w których spotykają się jako bracia i siostry Judzie różnego wieku, języków i kultur, stają się znakiem zawsze możliwego dialogu oraz komunii zdolnej połączyć w harmonijną całość wszelkie odmienności. Wspólnoty życia konsekrowanego są posłane, aby przez świadectwo swego życia ukazywać wartość chrześcijańskiego braterstwa i przemieniającą moc Dobrej Nowiny¹¹⁷, która każe na wszystkich patrzeć jako na dzieci Boże i skłania do ofiarnej miłości do wszystkich, a zwłaszcza do najmniejszych. Wspólnoty te są miejscami nadziei i odkrywania ducha Błogosławieństw — miejscami, w których miłość, czerpiąca moc z modlitwy, źródła komunii, ma stawać się zasadą życia i źródłem radości. W obecnej epoce charakteryzującej się globalizacją problemów, przy równoczesnym odżywaniu starych mitów nacjonalizmu, Instytuty międzynarodowe są w szczególny sposób powołane do tego, by podtrzymywać świadomość komunii między ludami, rasami i kulturami oraz dawać o niej świadectwo. W klimacie braterstwa otwarcie się na globalny wymiar problemów nie doprowadzi do zniszczenia osobistych bogactw, zaś podkreślenie jakiegokolwiek odrębności nie wywoła konfliktu z innymi i nie będzie szkodziło jedności. Instytuty międzynarodowe potrafią skutecznie spełniać to zadanie, jako że same muszą twórczo sprostać wyzwaniu inkulturacji, zachowując zarazem swoją tożsamość. Komunia między różnymi Instytutami⁵². Poczucie kościelnej komunii podtrzymuje i umacnia braterskie więzi duchowe i wzajemną współpracę między różnymi Instytutami życia konsekrowanego i Stowarzyszeniami życia apostołskiego. Jest naturalne, że osoby połączone wspólnym pragnieniem naśladowania Chrystusa i ożywiane

przez tego samego Ducha ukazują w sposób widzialny, niczym latorośle jednego winnego Krzewu, pełnię Ewangelii miłości. Pamiętając o duchowej przyjaźni, jaka na ziemi łączyła często założycieli i założycielki różnych Zgromadzeń, osoby te — choć pozostają wierne własnemu charyzmatowi — są powołane, aby być przykładem braterstwa, które stanie się zachętą dla innych członków kościelnej wspólnoty w ich codziennym trudzie świadczenia o Ewangelii. Zawsze aktualne pozostają słowa św. Bernarda na temat różnych Zgromadzeń zakonnych: „Podziwiam je wszystkie. Pod względem obserwacji jestem członkiem jednego z nich, ale w miłości należę do wszystkich. Wszyscy potrzebujemy siebie nawzajem: duchowe dobro, którego nie posiadam, otrzymuję od innych. (...) Tutaj, na ziemi wygnania, Kościół jest jeszcze w drodze i — jeśli można tak powiedzieć — wciąż jest wieloraki: jest jednolitą wielością i wieloraką jednością. I wszystkie nasze odmienności, które objawiają bogactwo darów Bożych, będą istnieć także w jedynym domu Ojca, gdzie jest mieszkań wiele. Teraz istnieje podział łask: wówczas będziemy odróżnieni w chwale. Istotą jedności — zarówno tutaj, jak i tam — jest ta sama miłość”¹¹⁸. Struktury koordynujące⁵³. Znaczny wkład w budowanie komunii mogą wnieść Konferencje Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich i Żeńskich oraz Konferencje Instytutów Świeckich. Struktury te, których działalność została ożywiona i określona przez Sobór Watykański II¹¹⁹ i późniejsze dokumenty¹²⁰, mają na celu przede wszystkim promocję życia konsekrowanego, wpisanego w kontekst ogólnej misji Kościoła. Za ich pośrednictwem Instytuty wyrażają komunię, jaka je łączy i poszukują środków jej umocnienia, zachowując i wykorzystując specyfikę różnych charyzmatów, w których odzwierciedla się tajemnica Kościoła i wielokształtna mądrość Boża¹²¹. Zachęcam Instytuty życia konsekrowanego do wzajemnej współpracy, zwłaszcza w tych krajach, gdzie ze względu na szczególne trudności mogą doznawać silnej pokusy zamknięcia się w sobie, ze szkodą dla samego życia konsekrowanego i dla Kościoła. Powinny raczej pomagać sobie nawzajem, starając się zrozumieć zamysł Boży, ukryty w obecnych doświadczeniach historii, aby lepiej na niego odpowiedzieć stosownymi działaniami apostołskimi¹²². W tej perspektywie komunii, otwartej na wyzwania naszej epoki, Przełożeni i Przełożone, „działając w porozumieniu z Episkopatem”, niech starają się „wykorzystywać wkład najlepszych współpracowników z różnych Instytutów, aby tworzyć ośrodki służące wszystkim, które nie tylko pomogą przezwyciężyć ewentualne ograniczenia, ale także zapewnią właściwy poziom formacji do życia konsekrowanego”¹²³. Zachęcam Konferencje Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich i Żeńskich oraz Konferencje Instytutów Świeckich, aby starały się utrzymywać jak najczęstsze i regularne kontakty z Kongregacją ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostołskiego, wyrażając przez to swą komunię ze Stolicą Apostolską. Aktywną i opartą na zaufaniu więź powinny też zachowywać z Konferencjami Episkopatów poszczególnych krajów. Wskazane jest, aby w duchu dokumentu *Mutuae relationes* więź ta przybrała trwałą formę, co umożliwi stałą i bieżącą koordynację nowych przedsięwzięć. Jeśli wszystko to będzie konsekwentnie realizowane w duchu wierności wskazaniom Magisterium, organizmy łączności i komunii okażą się szczególnie pomocne w znajdowaniu rozwiązań, które pozwolą uniknąć nieporozumień i napięć zarówno na płaszczyźnie teoretycznej, jak i praktycznej¹²⁴; w ten sposób przyczynią się nie tylko do umocnienia komunii między Instytutami życia konsekrowanego a Biskupami, ale także do realizacji misji samych Kościołów partykularnych. Komunia i współpraca ze świeckimi⁵⁴. Jednym z owoców nauki o Kościele jako komunii było ukształtowanie się w ostatnich latach świadomości, że różne społeczności współtworzące go mogą i powinny połączyć siły, zachowując postawę współpracy i wymiany darów, aby owocniej uczestniczyć w jego misji. Przyczynia się to do stworzenia bogatszego i pełniejszego obrazu samego Kościoła, a zarazem pozwala skuteczniej podejmować wielkie wyzwania naszej epoki, dzięki harmonijnemu współdziałaniu różnych darów. W przypadku Instytutów monastycznych i kontemplacyjnych relacje z wiernymi świeckimi mają charakter przede wszystkim duchowy, natomiast w przypadku Instytutów aktywnych w dziedzinie apostołatu wyrażają się w różnych formach współpracy duszpasterskiej. Z kolei członkowie Instytutów świeckich, laickich lub kłeryckich, nawiązują relacje z innymi wiernymi w zwyczajnych sytuacjach codziennego życia. Dzisiaj dość liczne Instytuty, często pod wpływem nowych okoliczności, dochodzą do

przekonania, że ludzie świeccy mogą mieć udział w ich charyzmacie. Są oni zatem zapraszani do głębszego uczestnictwa w duchowości i misji danego Instytutu. Można powiedzieć, że w nawiązaniu do historycznych doświadczeń różnych Zakonów świeckich i Trzecich Zakonów rozpoczyna się dziś nowy i bardzo obiecujący rozdział w dziejach relacji między osobami konsekrowanymi a laikatem. O nowy dynamizm duchowy i apostolski⁵⁵. Te nowe formy komunii i współpracy zasługują na poparcie z wielu powodów. Przede wszystkim mogą sprawić, że duchowość i działalność Instytutu będzie promieniować także poza jego obrębem, przysparzając mu nowych energii do działania, a także zapewni Kościołowi ciągłość określonych form posługi. Inną pozytywną konsekwencją może być ułatwienie bardziej intensywnej współpracy między osobami konsekrowanymi a świeckimi na płaszczyźnie misji: pociągnięci przykładem świętości osób konsekrowanych, świeccy zostaną wprowadzeni w bezpośrednie doświadczenie ducha rad ewangelicznych, co zachęci ich, by żyli duchem Błogosławieństw i dawali o nim świadectwo, dążąc do przemiany świata zgodnie z zamysłem Bożym¹²⁵. Udział ludzi świeckich nierzadko prowadzi do nieoczekiwanych i owocnych odkryć, dotyczących niektórych aspektów charyzmatu, pobudza do bardziej duchowej jego interpretacji i każe czerpać z niego wskazania dla nowych działań apostolskich. Niezależnie zatem od rodzaju działalności czy posługi, jaką pełnią osoby konsekrowane niech pamiętają, że mają być przede wszystkim wytrawnymi przewodnikami po drogach życia duchowego i w tej perspektywie niech rozwijają „swoją talent największy, to jest ducha”¹²⁶. Ze swej strony laikat niech wnoszą w życie rodzin zakonnych cenny wkład swojego doświadczenia i swojej specyficznej posługi. Świeccy wolontariusze i osoby stowarzyszone⁵⁶. Jedną ze szczególnych form uczestniczenia wiernych świeckich w życiu konsekrowanym jest ich przynależność do różnych Instytutów w charakterze tak zwanych członków stowarzyszonych lub też — zależnie od potrzeb istniejących w niektórych kontekstach kulturowych — osób podejmujących na pewien okres czasu życie wspólnotowe i szczególnie zaangażowanie kontemplacyjne czy apostolskie, oczywiście pod warunkiem, że to nie zaszkodzi zachowaniu tożsamości wewnętrznego życia tych Instytutów¹²⁷. Należy darzyć wielkim szacunkiem wolontariat czerpiący z bogactwa życia konsekrowanego; trzeba jednak zadbać o właściwą formację wolontariuszy, aby nie tylko odznaczyli się kompetencją, ale także opierali swoją wolę działania na głębokich motywacjach nadprzyrodzonych, a w swoich zamierzeniach kierowali się żywym zmysłem wspólnotowym i kościelnym¹²⁸. Należy wziąć pod uwagę, że jeśli inicjatywy, w których biorą udział świeccy, także w podejmowaniu decyzji, mają być uważane za dzieło określonego Instytutu, muszą realizować jego cele i podlegać jego odpowiedzialności. Tak więc świeccy, jeżeli nimi kierują, winni zdawać sprawę ze swej działalności kompetentnym Przełożonym Instytutów. Wskazane jest, by wszystkie te sprawy zostały usankcjonowane i unormowane przez specjalne przepisy poszczególnych Instytutów, zatwierdzone przez władzę zwierzchnią, określające zakres kompetencji samego Instytutu, wspólnot, członków stowarzyszonych lub wolontariuszy. Osoby konsekrowane, delegowane przez Przełożonych, ale nadal podlegające ich władzy, mogą podejmować określone formy współpracy z inicjatywami wiernych świeckich, zwłaszcza w ramach organizacji i instytucji, które zajmują się osobami opuszczonymi i z marginesu społecznego i starają się nieść ludziom ulgę w cierpieniu. Tego rodzaju współpraca, jeśli jest ożywiana i wspomagana przez wyraźną i silną tożsamość chrześcijańską oraz respektuje szczególny charakter życia konsekrowanego, może sprawić, że oświecająca moc Ewangelii rozjaśni najmroczniejsze obszary ludzkiej egzystencji. W ostatnich latach wiele osób konsekrowanych wstąpiło w szeregi ruchów kościelnych rozwijających się w naszych czasach. Doświadczenia te są dla nich zazwyczaj źródłem ubogacenia, zwłaszcza na płaszczyźnie odnowy duchowej. Nie można jednak zaprzeczyć, że w niektórych przypadkach stają się też przyczyną niepokoju i dezorientacji w wymiarze osobistym i wspólnotowym, zwłaszcza wówczas, gdy te doświadczenia wchodzi w konflikt z wymogami życia we wspólnocie i z duchowością Instytutu. Trzeba zatem czuwać, aby przynależność do ruchów kościelnych łączyła się z poszanowaniem charyzmatu i dyscypliny własnego Instytutu¹²⁹, a także by towarzyszyło jej przyzwolenie Przełożonych i gotowość podporządkowania się ich decyzjom. Godność i rola kobiety konsekrowanej⁵⁷. Kościół objawia w pełni swoje

wielorakie bogactwo duchowe, kiedy odrzucając wszelką dyskryminację, przyjmuje jako prawdziwe błogosławieństwo dary Boże udzielone zarówno mężczyznom jak i kobietom, i właściwie ceni równą godność wszystkich. Kobiety konsekrowane są w bardzo szczególny sposób powołane, aby przez swoje poświęcenie, przeżywane w pełni i z radością, być znakiem czulej dobroci Boga dla ludzkości oraz szczególnym świadectwem tajemnicy Kościoła, który jest dziewicą, oblubienicą i matką¹³⁰. Synod nie omieszczał zwrócić uwagi na tę ich misję: liczne kobiety w nim uczestniczące miały okazję przedstawić swoje poglądy, które przez wszystkich zostały przyjęte z uwagą i uznaniem. Również ich wkład pozwolił sformułować pożyteczne wskazania dla życia Kościoła i jego misji ewangelizacyjnej. Jest oczywiste, że należy uznać zasadność wielu rewindykacji dotyczących miejsca kobiety w różnych środowiskach społecznych i kościelnych. Trzeba także podkreślić, że nowa świadomość kobiet pomaga również mężczyznom poddać rewizji swoje schematy myślowe, sposób rozumienia samych siebie i swojego miejsca w historii, organizacji życia społecznego, politycznego, gospodarczego, religijnego i kościelnego. Kościół, który otrzymał od Chrystusa orędzie wyzwolenia ma prorocką misję głoszenia go poprzez kształtowanie mentalności i stylu postępowania zgodnego z zamysłem Pana. W tym kontekście kobieta konsekrowana, przyjmując za punkt wyjścia swoje doświadczenie Kościoła i bycia kobietą w Kościele, może przyczynić się do odrzucenia pewnych jednostronnych wizji, które nie wyrażają pełnego uznania jej godności ani jej specyficznego wkładu w życie oraz w działalność duszpasterską i misyjną Kościoła. Jest zatem słuszne, że kobiety konsekrowane oczekują bardziej zdecydowanego uznania swojej tożsamości, swoich zdolności, swojej misji i odpowiedzialności zarówno w świadomości Kościoła, jak i w życiu codziennym. Także przyszłość nowej ewangelizacji, podobnie zresztą jak wszystkich innych form działalności misyjnej, jest nie do pomyślenia bez udziału kobiet, zwłaszcza kobiet konsekrowanych. Nowe perspektywy obecności i działania⁵⁸. Należy zatem pilnie podjąć pewne konkretne kroki, poczynając od otwarcia kobietom możliwości uczestnictwa w różnych formach działalności i na wszystkich jej szczeblach, także w podejmowaniu decyzji, zwłaszcza w sprawach, które ich dotyczą. Jest także konieczne, aby formacja kobiet konsekrowanych, w takim samym stopniu jak mężczyzn, była dostosowana do nowych potrzeb, przewidywała realne, instytucjonalne możliwości systematycznego kształcenia i przeznaczała na nie odpowiednio wiele czasu, tak by obejmowało ono wszystkie dziedziny — od teologiczno-duszpasterskiej po zawodową. Formacja pastoralna i katechetyczna, zawsze istotna, nabiera szczególnego znaczenia w perspektywie nowej ewangelizacji, która wymaga nowych form uczestnictwa także od kobiet. Wolno sądzić, że pogłębienie formacji pomoże kobiecie konsekrowanej lepiej zrozumieć własne dary, a zarazem ożywi niezbędną wzajemną wymianę darów wewnątrz Kościoła. Także w dziedzinie refleksji teologicznej, kulturalnej i duchowej wiele oczekujemy od kobiecego geniuszu — nie tylko w tym, co dotyczy specyfiki życia konsekrowanego kobiet, ale także rozumienia wiary we wszystkich jej przejawach. Jak wiele zawdzięcza przecież historia duchowości takim świętym, jak Teresa od Jezusa czy Katarzyna ze Sieny, dwóm pierwszym kobietom wyróżnionym tytułem Doktora Kościoła, i wielu innym mistyczkom, które zgłębiały tajemnicę Boga i Jego działanie w człowieku wierzącym! Kościół bardzo liczy na specyficzny wkład kobiet konsekrowanych w rozwój nauki, obyczajów, życia rodzinnego i społecznego, zwłaszcza w dziedzinach związanych z obroną godności kobiety i z poszanowaniem życia ludzkiego¹³¹. Istotnie, „kobiety mają do odegrania rolę wyjątkową, a może i decydującą, w sferze myśli i działania: mają stawać się promotorkami «nowego feminizmu», który nie ulega pokusie naśladowania modeli «maskulinizmu», ale umie rozpoznać i wyrazić autentyczny geniusz kobiecy we wszystkich przejawach życia społecznego, działając na rzecz przewycięzania wszelkich form dyskryminacji, przemocy i wyzysku”¹³². Można żywić nadzieję, że dzięki pełniejszemu uznaniu misji kobiety, środowiska żeńskich Instytutów życia konsekrowanego zyskają głębszą świadomość swojej roli i z jeszcze większym oddaniem będą służyć sprawie Królestwa Bożego. Może się to wyrażać w różnorodnych dziełach, takich jak ewangelizacja, praca wychowawcza, udział w formacji przyszłych kapłanów i osób konsekrowanych, animacja wspólnot chrześcijańskich i kierownictwo duchowe, obrona fundamentalnych dóbr życia i pokoju. Pragnę raz jeszcze

wyrazić wdzięczność i podziw całego Kościoła dla kobiet konsekrowanych i dla ich niezwyklej ofiarności. Kościół wspomaga je, aby przeżywały w pełni i z radością swoje powołanie i czuły się wezwane do podjęcia wzniosłego zadania, jakim jest udział w formacji współczesnej kobiety. II. CIĄGŁOŚĆ DZIEŁA DUCHA ŚWIĘTEGO: WIERNOŚĆ W NOWOŚCI

Mniszki klauzurowe⁵⁹. Na szczególną uwagę zasługuje żeńskie życie monastyczne i klauzura mniszek, a to ze względu na wielki szacunek, jakim chrześcijańska wspólnota darzy ten rodzaj życia — znak wyłącznego zespolenia Kościoła-Oblubienicy ze swoim Panem, umiłowanym ponad wszystko. Istotnie, życie mniszek klauzurowych, oddających się przede wszystkim modlitwie, ascezie i gorliwej trosce o rozwój życia duchowego „nie jest niczym innym, jak dążeniem do niebieskiego Jeruzalem, zapowiedzią Kościoła eschatologicznego, trwającego niezmiennie w posiadaniu i kontemplacji Boga”¹³³. Postrzegana w świetle tego powołania i misji w Kościele klauzura zaspokaja potrzebę przebywania z Chrystusem, odczuwaną jako nadrzędna. Wybierając zamkniętą przestrzeń jako środowisko życia, mniszki klauzurowe mają udział w całkowitym wyniszczeniu się Chrystusa poprzez radykalne ubóstwo, którego wyrazem jest wyrzeczenie się nie tylko rzeczy, ale także „przestrzeni”, kontaktów i wielu dóbr stworzonych. Ten szczególny sposób ofiarowania „ciała” pozwala im bardziej odczuwalnie zagłębić się w misterium eucharystyczne. Mniszki ofiarowują się wraz z Jezusem za zbawienie świata. Ich dar ma nie tylko aspekt ofiary i zadośćuczynienia, ale zyskuje także wymiar dziękczynienia składanego Ojcu przez udział w dziękczynieniu umiłowanego Syna. Klauzura, wyrastająca z tego duchowego dynamizmu, jest nie tylko niezmiernie wartościowym środkiem ascetycznym, ale sposobem przeżywania Paschy Chrystusa¹³⁴. Poprzez doświadczenie „śmierci” staje się obfitością życia i jawi się jako radosne zwiastowanie i prorocza zapowiedź życia oddanego całkowicie Bogu w Jezusie Chrystusie (por. Rz 6, 11), które może stać się udziałem każdego człowieka i całej ludzkości. Klauzura symbolizuje zatem tę „izdebkę” ludzkiego serca, w której każdy powinien trwać w jedności z Panem. Przyjęta jako dar i wybrana jako dobrowolna odpowiedź miłości, jest miejscem duchowej komunii z Bogiem oraz z braćmi i siostrami, w którym ograniczoność przestrzeni i kontaktów zewnętrznych sprzyja wewnętrznemu przeżywaniu wartości ewangelicznych (por. J 13, 34; Mt 5, 3. 8). Wspólnoty klauzurowe, umieszczone niczym miasta na górze i światła na świeczniku (por. Mt 5, 14-15), mimo prostoty swego życia ukazują wyraźnie cel, ku któremu zmierza cała kościelna wspólnota. „Żarliwa w działaniu i oddana kontemplacji”¹³⁵ kroczy ona drogami czasu, wpatrzona w przyszłe zjednoczenie wszystkiego w Chrystusie, kiedy to Kościół „z Oblubieńcem swoim ukaże się w chwale (por. Kol 3, 1-4)”¹³⁶, a Chrystus „przekaze królowanie Bogu i Ojcu i gdy pokona wszelką Zwierzchność, Władzę i Moc (...), aby Bóg był wszystkim we wszystkich” (1 Kor 15, 24. 28). Tym naszym umiłowanym Siostrom pragnę zatem przekazać słowa wdzięczności i zachęty, aby dochowywały wierności życiu klauzurowemu zgodnie z własnym charyzmatem. Dzięki ich przykładowi nadal wiele jest powołań do tego rodzaju życia, przyciąga ono bowiem radykalizmem życia „oblubieńczego”, oddanego całkowicie Bogu w kontemplacji Jako wyraz czystej miłości, cenniejszej niż jakikolwiek czyn, życie kontemplacyjne okazuje się niezwykle skutecznym narzędziem apostolskim i misyjnym¹³⁷. Ojcowie synodalni wyrazili wielkie uznanie dla wartości klauzury, poddając równocześnie ocenie żądania tu i ówdzie wysuwane odnośnie do konkretnych przepisów. Zalecenia Synodu na ten temat, a zwłaszcza propozycja rozszerzenia uprawnień Wyższych Przełożonych co do uchylania klauzury, gdy wymagają tego słuszne i poważne powody¹³⁸, zostaną wzięte pod szczególną uwagę, zgodnie z procesem odnowy już dokonany w okresie po Soborze Watykańskim II¹³⁹. Dzięki temu klauzura, występująca w różnych formach i stopniach — od klauzury papieskiej i określonej przez Konstytucje po klauzurę monastyczną — będzie lepiej wyrażała różnorodność Instytutów kontemplacyjnych i tradycji różnych klasztorów. Jak podkreślił sam Synod, na poparcie zasługują też Stowarzyszenia i Federacje klasztorów, zalecane już przez Piusa XII i przez Sobór Watykański II¹⁴⁰. Zwłaszcza tam, gdzie nie istnieją inne skuteczne formy koordynacji i pomocy, aby strzec i popierać wartości życia kontemplacyjnego. Tego typu organizacje, oczywiście pod warunkiem zachowania słusznej autonomii klasztorów, mogą wydatnie dopomóc we

właściwym rozwiązywaniu wspólnych problemów, takich jak niezbędna odnowa, formacja początkowa i stała, wzajemne wsparcie ekonomiczne, a także reorganizacja samych klasztorów. Bracia zakonnicy⁶⁰. Zgodnie z tradycyjnym nauczaniem Kościoła życie konsekrowane ze swej natury nie jest ani laickie ani kleryczne¹⁴¹ i dlatego „konsekracja laicka” — zarówno mężczyzn, jak i kobiet — stanowi w całej pełni odrębny stan profesji rad ewangelicznych¹⁴². Ma ono zatem — dla poszczególnych osób i dla Kościoła — samoistną wartość, niezależną od posługi święceń. Nawiązując do nauczania Soboru Watykańskiego II¹⁴³, Synod wyraził głęboki szacunek dla tego typu życia konsekrowanego, w ramach którego bracia zakonnicy pełnią różnorakie i cenne posługi wewnątrz swoich wspólnot i poza nimi, uczestnicząc w ten sposób w misji głoszenia Ewangelii i dawania o niej świadectwa miłości w codziennym życiu. Istotnie, niektóre z tych form działalności braci można uznać za posługi kościelne, powierzone im przez prawomocną władzę. Wymaga to odpowiedniej i całościowej formacji: ludzkiej, duchowej, teologicznej, duszpasterskiej i zawodowej. Zgodnie z obowiązującą terminologią te Instytuty, które z woli założyciela lub na mocy uznanej tradycji mają charakter i cele nie wiążące się ze sprawowaniem posługi kapłańskiej, są nazywane „Instytutami laickimi”¹⁴⁴. Niemniej podczas obrad Synodu ukazano, że to określenie nie wyraża adekwatnie szczególnej natury powołania członków tych Instytutów zakonnych. Sprawują oni co prawda wiele posług, które dzielą także z wiernymi świeckimi, ale angażują w to swoją tożsamość osób konsekrowanych i wyrażają w ten sposób ducha całkowitego daru, składanego Chrystusowi i Kościołowi, zgodnie z właściwym sobie charyzmatem. Z tego powodu Ojcowie synodalni, pragnąc uniknąć wszelkich dwuznaczności i mylnych skojarzeń ze świecką naturą laikatu¹⁴⁵, zaproponowali określenie: Instytuty Braci zakonnych¹⁴⁶. Jest to bardzo znamienna propozycja, zwłaszcza jeżeli się zważy, że określenie „brat” wskazuje też tva bogatą duchowość: „Zakonnicy ci są powołani, aby być braćmi Chrystusa, głęboko zjednoczonymi z Nim — «pierworodnym między wielu braćmi» (Rz 8, 29); aby być braćmi jedni drugich, we wzajemnej miłości i we wspólnej służbie dobru Kościoła; braćmi każdego człowieka poprzez świadectwo miłości Chrystusa wobec wszystkich, zwłaszcza najmniejszych i najbardziej potrzebujących; braćmi budującymi powszechne braterstwo Kościoła”¹⁴⁷. Przeżywając w szczególny sposób ten aspekt życia chrześcijańskiego i zarazem konsekrowanego „bracia zakonnicy” skutecznie przypominają zakonnikom o fundamentalnym wymiarze braterstwa w Chrystusie, które powinno łączyć ich ze sobą nawzajem i z każdym człowiekiem, wszystkim zaś głoszą słowa Chrystusa: „wy wszyscy braćmi jesteście” (Mt 23, 8). Nic nie stoi na przeszkodzie, jeśli Kapituła generalna tak zarządzi, aby niektórzy członkowie tych „Instytutów Braci zakonnych” przyjmowali sakrament święceń i pełnili we wspólnocie posługę kapłańską¹⁴⁸. Sobór Watykański II nie daje jednak wyraźnych wskazań w tym względzie, właśnie dlatego że pragnie, aby Instytuty braci pozostały wierne swemu powołaniu i misji. Dotyczy to także kwestii dostępu do urzędu Przełożonego, jako że urząd ten w szczególny sposób odzwierciedla naturę samego Instytutu. Inne jest powołanie braci w Instytutach zwanych „kleryckimi”, które zgodnie z zamysłem założyciela lub na podstawie prawnie ustalonej tradycji przewidują pełnienie posługi kapłańskiej, są pod zarządem duchownych i w tej postaci zostały uznane przez władzę Kościoła¹⁴⁹. W tego rodzaju Instytutach posługa kapłańska stanowi konstytutywny element ich charyzmatu i określa ich naturę, cel i ducha. Obecność braci jest odrębną formą uczestnictwa w misji Instytutu poprzez posługi pełnione zarówno wewnątrz wspólnoty, jak i w ramach dzieł apostolskich, we współpracy ze sprawującymi posługę kapłańską. Instytuty mieszane⁶¹. Niektóre Instytuty zakonne, powstałe według pierwotnego zamysłu założyciela jako wspólnoty braci, w których wszyscy członkowie byli równo traktowani, zyskały z czasem nowe oblicze. Instytuty te, zwane „mieszanymi”, powinny podjąć pogłębioną refleksję nad swoim charyzmatem założycielskim i w jej świetle zdecydować, czy wskazany jest i możliwy ich powrót do pierwotnej wizji. Ojcowie synodalni wyrazili życzenie, by takie Instytuty przyznawały wszystkim członkom — kapłanom i niekapłanom — równe prawa i obowiązki, z wyjątkiem tych, które mają źródło w sakramencie święceń¹⁵⁰. Została powołana specjalna komisja, która ma rozpatrywać i rozwiązywać problemy dotyczące tej sprawy; należy poczekać na wyniki jej prac, aby

następnie podjąć stosowne decyzje zgodne z jej miarodajnymi postanowieniami. Nowe formy życia ewangelicznego⁶². Duch Święty, który w różnych epokach wzbudził liczne formy życia konsekrowanego, nieustannie wspomaga Kościół, podtrzymując w Instytutach już istniejących wolę odnowy w wierności wobec pierwotnego charyzmatu czy też udzielając nowych charyzmatów ludziom naszych czasów, aby tworzyli instytucje odpowiadające potrzebom dnia dzisiejszego. Znakiem tego Bożego działania są tak zwane nowe fundacje, odróżniające się pewnymi cechami od form tradycyjnych. Oryginalność tych nowych wspólnot polega często na tym, że są to grupy złożone z mężczyzn i kobiet, duchownych i świeckich, małżonków i celibatariuszy, którzy pragną żyć według określonego stylu, inspirowanego czasem przez którąś z form tradycyjnych lub też przystosowaną do potrzeb współczesnego społeczeństwa. Także ich wola życia ewangelicznego wyraża się w różnych formach, natomiast dostrzegalne jest — jako ogólna tendencja — bardzo silne dążenie do życia wspólnotowego, ubóstwa i modlitwy. W sprawowaniu funkcji kierowniczych uczestniczą duchowni i świeccy, zależnie od kompetencji, zaś cel apostolski jest określany stosownie do potrzeb nowej ewangelizacji. Choć z jednej strony należy się cieszyć z działania Ducha, z drugiej należy podjąć niezbędny wysiłek rozeznawania charyzmatów. Aby można było mówić o życiu konsekrowanym, musi być spełnione zasadnicze kryterium, to mianowicie, że specyficzne cechy nowych wspólnot winny być oparte na istotnych elementach teologicznych i kanonicznych, właściwych dla życia konsekrowanego¹⁵¹. Takie rozeznanie jest konieczne zarówno w Kościele partykularnym, jak i w powszechnym, aby wszyscy mogli wspólnie okazywać posłuszeństwo jednemu Duchowi. W diecezjach Biskup powinien zbadać świadectwo życia i prawowierność założycieli i założycielek takich wspólnot, ich duchowość, wrażliwość na potrzeby Kościoła, wyrażającą się w spełnianej przez nich misji, metody formacji i sposoby przyjmowania do wspólnoty nowych członków; winien mądrze ocenić ewentualne słabości, cierpliwie czekając na owoce (por. Mt 7, 16), aby móc uznać autentyczność charyzmatu¹⁵². Szczególnym zaś jego zadaniem jest ocena — dokonywana w świetle jasnych kryteriów — zdatości tych członków nowych wspólnot, którzy pragną otrzymać sakrament święceń¹⁵³. Na mocy tej samej zasady rozeznania nie można zaliczyć do ścisłej kategorii życia konsekrowanego tych form zaangażowania, składających się na pochwałę, jakie niektórzy małżonkowie chrześcijańscy podejmują w stowarzyszeniach lub ruchach kościelnych, gdy — pragnąc doprowadzić do doskonałości swoją miłość, już „konsekrowaną” w sakramencie małżeństwa¹⁵⁴ — przez ślub potwierdzają obowiązek zachowania czystości właściwej życiu małżeńskiemu, a nie zaniedbując swoich obowiązków względem dzieci, ślubują ubóstwo i posłuszeństwo¹⁵⁵. Niezbędne uściślenie dotyczące natury tego doświadczenia nie ma na celu obniżania wartości tej szczególnej drogi do uświęcenia, której z pewnością towarzyszy działanie Ducha Świętego, nieskończenie bogatego w dary i natchnienia. Wobec tak wielkiego bogactwa darów i nowatorskich inicjatyw wydaje się wskazane utworzenie komisji do spraw nowych form życia konsekrowanego, mającej określić kryteria autentyczności, które będą pomocne w procesie rozeznania i podejmowania decyzji¹⁵⁶. Do innych zadań komisji będzie też należeć ocena — w świetle doświadczeń ostatnich dziesięcioleci — jakie z nowych form życia konsekrowanego władza kościelna, kierując się pasterską roztropnością i troską o pożytek wszystkich, może oficjalnie uznać i zalecić wiernym dążącym do doskonalszego życia chrześcijańskiego. Nowe Stowarzyszenia życia ewangelicznego nie są alternatywą dla istniejących dotąd Instytucji, które nadal zajmują poczesne miejsce, jakie przyznała im tradycja. Również nowe formy są darem udzielonym przez Ducha Świętego, aby Kościół mógł iść za swoim Panem z niesłabnącą gorliwością, wsłuchując się uważnie w Boże wezwania, objawiane w znakach czasu. Dzięki temu Kościół może ukazać się światu bogaty w różne formy świętości i posługi jako „znak i narzędzie wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego”¹⁵⁷. Dawne Instytuty, z których wiele przetrwało bardzo bolesne próby, mężnie znoszone w ciągu stuleci, mogą się wzbogacić dzięki dialogowi i wymianie darów z fundacjami powstającymi w naszej epoce. W taki sposób żywotność różnych instytucji życia konsekrowanego, od najstarszych po najnowsze, a także energia, jaką wnoszą nowe wspólnoty, będą umacniać wierność Duchowi Świętemu, który jest

źródłem komunii i nieprzemijającej nowości życia. III. SPOJRZENIE W PRZYSZŁOŚĆ Trudności i perspektywy⁶³. Współczesne przemiany społeczne oraz spadek liczby powołań stawiają w trudnej sytuacji życie konsekrowane w niektórych regionach świata. Zagrożone są dzieła apostołskie wielu Instytutów, a nawet sama ich obecność w pewnych Kościołach lokalnych. Podobnie jak w innych okresach historii istnieje dziś niebezpieczeństwo, że niektóre Instytuty przestaną istnieć. Kościół powszechny jest im głęboko wdzięczny za wielki wkład, jaki wniosły w jego rozwój swoim świadectwem i posługą¹⁵⁸. Dzisiejsze trudności nie przekreślają ich zasług ani dojrzałych owoców ich pracy. Inne Instytuty stoją natomiast wobec problemu reorganizacji swoich dzieł. To niełatwe i często bolesne zadanie wymaga uważnego zbadania i rozeznania problemów w świetle kilku kryteriów. Trzeba — na przykład — zachować istotę własnego charyzmatu, rozwijać życie braterskie, okazywać wrażliwość na potrzeby Kościoła powszechnego i partykularnego, zajmować się tym, co świat zaniedbuje, odpowiadać wielkodusznie i odważnie — choć z konieczności w bardzo ograniczonej mierze — na nowe formy ubóstwa, zwłaszcza w miejscach najbardziej opuszczonych¹⁵⁹. Różnorakie trudności, wynikające ze zmniejszania się liczby członków i dzieł, nie powinny bynajmniej prowadzić do utraty ufności w ewangeliczną moc życia konsekrowanego, które zawsze pozostanie potrzebne i czynne w Kościele. Choćby poszczególne Instytuty przestały istnieć, życie konsekrowane będzie zawsze pobudzać wiernych do miłości Boga i braci. Dlatego trzeba koniecznie odróżnić doczesne dzieje określonego Instytutu lub formy życia konsekrowanego, które mogą się zmieniać zależnie od okoliczności, od niezmiennego posłannictwa, jakie ma do spełnienia w Kościele życie konsekrowane jako takie. Dotyczy to zarówno życia konsekrowanego w formie kontemplacyjnej, jak i tego, które poświęca się dziełom apostołskim. Dzięki ciągle nowemu działaniu Ducha Świętego pozostanie ono jako całość zawsze chwalebny świadectwem nierozzerwalnej więzi między miłością Boga a miłością bliźniego, pamiętką życiodajnej Bożej miłości także w życiu ludzi i społeczeństwa. Nowym sytuacjom niedostatku należy zatem stawiać czoło ze spokojem, jaki płynie z przekonania, że od każdego oczekuje się nie tyle sukcesu, co raczej wysiłku wierności. Bezwzględnie natomiast trzeba czuwać, by nie dopuścić do prawdziwej klęski życia konsekrowanego, która nie polega na spadku liczebności, ale na zaniku duchowej wierności Chrystusowi oraz własnemu powołaniu i misji. Kto wytrwale jej dochowuje, daje bardzo wyraziste świadectwo — także wobec świata — swego zaufania do Pana dziejów, w którego rękę jest czas i losy ludzi, instytucji i narodów, a tym samym także historyczne formy realizacji Jego darów. Bolesne sytuacje kryzysowe mają pobudzić osoby konsekrowane, by odważnie głosiły wiarę w śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, a przez to stawały się widzialnym znakiem przejścia od śmierci do życia. Duszpasterstwo powołaniowe wobec nowych wyzwań⁶⁴. Misja życia konsekrowanego i żywotność Instytutów zależy oczywiście od wierności, z jaką osoby konsekrowane przeżywają swoje powołanie, ale przetrwa w przyszłości w takiej mierze, w jakiej inni ludzie zechcą odpowiedzieć wielkodusznie na Boże wezwanie. Problem powołań jest prawdziwym wyzwaniem, skierowanym bezpośrednio do Instytutów, ale dotyczącym całego Kościoła. Na duszpasterstwo powołań przeznaczają się wiele energii duchowych i środków materialnych, ale rezultaty nie zawsze są współmierne do oczekiwań i do wysiłków. Zdarza się zatem, że powołania do życia konsekrowanego kwitną w młodych Kościołach oraz w tych, które przetrwały prześladowania ze strony reżimów totalitarnych, natomiast są coraz rzadsze w krajach tradycyjnie bogatych w powołania, w tym także misyjne. Ta trudna sytuacja jest próbą dla osób konsekrowanych, które czasem zadają sobie pytanie, czy nie straciły zdolności przyciągania nowych powołań. Trzeba zachować ufność w Panu Jezusie, który nadal wzywa ludzi, by szli za Nim, i zawierzyć Duchowi Świętemu — twórcy i dawcy charyzmatów życia konsekrowanego. Radując się zatem z działania Ducha Świętego, który odmładza Oblubienicę Chrystusową i prowadzi do rozkwitu życie konsekrowane w wielu krajach, musimy zarazem modlić się wytrwale do Pana zniwa, aby posłał do swego Kościoła robotników, którzy zaspokoją potrzeby nowej ewangelizacji (Por. Mt 9, 37-38). Należy zachęcać do modlitwy o powołania, a zarazem trzeba podjąć wysiłek bezpośredniego głoszenia słowa i odpowiedniej katechezy, aby dopomóc powołanym do życia

konsekrowanego w udzieleniu odpowiedzi dobrowolnej, ale uległej i wielkodusznej, która pozwala działać łasce powołania. Zaproszenie Jezusa: „Chodźcie, a zobaczycie” (J 1, 39) pozostaje do dziś złotą regułą duszpasterstwa powołań. Duszpasterstwo to ma ukazywać — powołując się na przykład życia założycieli i założycielek — porywające piękno osoby Pana Jezusa oraz całkowitego daru z siebie, złożonego dla sprawy Ewangelii. Najważniejsze zadanie wszystkich osób konsekrowanych polega zatem na odważnym ukazywaniu — słowem i przykładem — ideału naśladowania Chrystusa, a następnie na wspomaganii powołanych, aby w swoich sercach odpowiedzieli na poruszenia Ducha Świętego. Po entuzjasmie pierwszego spotkania z Chrystusem musi oczywiście przyjść czas cierpliwego, codziennego trudu, dzięki któremu powołanie staje się historią przyjaźni z Panem. Dążąc do tego celu, duszpasterstwo powołaniowe winno posługiwać się stosownymi środkami, takimi jak kierownictwo duchowe, aby rozbudzić w powołanych osobistą miłość do Chrystusa, bez której nie mogą zostać jego uczniami i apostołami Jego Królestwa. Ponadto, jeśli rozkwit powołań widoczny w niektórych częściach świata budzi uzasadniony optymizm i nadzieję, to ich niedostatek w innych regionach nie powinien prowadzić do zniechęcenia ani do stosowania uproszczonych i nierozważnych metod rekrutacji. Zadanie promocji powołań powinno być realizowane w taki sposób, aby w coraz większym stopniu stawało się wspólnym dziełem całego Kościoła¹⁶⁰. Wymaga ono zatem czynnej współpracy pasterzy, zakonników, rodzin i wychowawców, jako że posługa ta stanowi integralną część ogólnego duszpasterstwa każdego Kościoła lokalnego. W każdej diecezji winna więc powstać wspólna struktura, która będzie koordynować działania i pomnażać siły, nie utrudniając przy tym pracy powołaniowej poszczególnych Instytutów, ale przeciwnie — tworząc dla niej sprzyjające warunki¹⁶¹. Taka czynna współpraca całego Ludu Bożego, wspomagana przez Opatrzność, z pewnością wyjedna mu obfitość Bożych darów. Chrześcijańska solidarność winna szczerze wspomagać kraje ubogie w zaspokajaniu potrzeb związanych z formacją powołań. Akcja powołaniowa w tych krajach powinna być prowadzona przez różne Instytuty w duchu pełnej harmonii z Kościołami lokalnymi, wyrażającej się w czynnym i ciągłym uczestnictwie w ich pracy duszpasterskiej¹⁶². Najwłaściwszą drogą wspierania działań Ducha Świętego jest oddanie najlepszych sił na rzecz budzenia powołań, a zwłaszcza należyta troska o duszpasterstwo młodzieży. Cele formacji początkowej⁶⁵. Zgromadzenie synodalne poświęciło szczególną uwagę formacji tych, którzy zamierzają poświęcić się Chrystusowi¹⁶³, uznając jej decydujące znaczenie. Głównym celem procesu formacyjnego jest przygotowanie człowieka do całkowitego poświęcenia się Bogu przez naśladowanie Chrystusa w służbie misji. Odpowiedzieć „tak” na Boże powołanie i osobiście troszczyć się o rozwój własnego powołania — oto niezbywalna powinność każdego powołanego, który musi otworzyć przestrzeń swojego życia na działanie Ducha Świętego i ofiarnie zaangażować się w proces formacyjny, przyjmując z wiarą pomoc ludzi, których daje mu Bóg i Kościół¹⁶⁴. Formacja musi zatem docierać głęboko do wnętrza osoby, tak aby każda jej postawa i czyn, zarówno w doniosłych momentach życia, jak i w codziennych okolicznościach, ujawniała jej całkowitą i radosną przynależność do Boga¹⁶⁵. Zważywszy, że ideałem życia konsekrowanego jest upodobnienie się do Pana Jezusa i do Jego całkowitej ofiary z siebie¹⁶⁶, cała formacja powinna zmierzać przede wszystkim do osiągnięcia tego celu. Ma to być proces stopniowego przyswajania sobie myśli i uczuć Chrystusa ku Ojcu. Jeśli taki jest cel życia konsekrowanego, to proces, który do niego przygotowuje, powinien mieć charakter totalny. Musi to być formacja całej osoby¹⁶⁷, obejmująca całość jej istoty, wszystkie aspekty jej tożsamości, jej czyny i intencje. Jest oczywiste, że właśnie ze względu na to dążenie do przemiany całej osoby wysiłek formacyjny nigdy się nie kończy. Należy zatem dawać osobom konsekrowanym szansę nieustannego pogłębiania wierności wobec charyzmatu i misji własnego Instytutu. Formacja, aby była pełna, musi obejmować wszystkie dziedziny życia chrześcijańskiego i konsekrowanego. Należy zatem zaplanować formację osobową, kulturową, duchową i duszpasterską, dążąc wszelkimi środkami do harmonijnego połączenia różnych aspektów. Na formację początkową, pojmowaną jako proces ewolucyjny, prowadzący przez wszystkie etapy dojrzewania jednostki — od psychologicznego i duchowego po teologiczny i duszpasterski —

należy przeznaczyć odpowiednio dużo czasu, który w przypadku powołań do kapłaństwa zespala się i harmonijnie łączy z określonym programem studiów, stając się częścią szerszego procesu formacyjnego. Zadania formatorów i formaterek⁶⁶. Bóg Ojciec, objawiający się przez nieustanny dar Chrystusa i Ducha Świętego, jest pierwszym i najdoskonalszym Wychowawcą tych, którzy się Mu poświęcają. Jednakże posługuje się w tym dziele pośrednictwem ludzi, stawiając u boku tych, których powołuje, starszych braci i siostry. Formacja jest zatem uczestnictwem w dziele Ojca, który za pośrednictwem Ducha kształtuje w sercach młodych mężczyzn i kobiet myśli i uczucia Syna. Dlatego formatorzy i formatorki muszą być osobami doświadczonymi w poszukiwaniu Boga, aby mogły także innym towarzyszyć na tej drodze. Uważnie śledząc działanie łaski, winni oni wskazywać przeszkody, także te mniej widoczne, ale nade wszystko odkrywać piękno naśladowania Chrystusa oraz wartość charyzmatu, w którym się ono urzeczywistnia. Ze światłem mądrości duchowej winni łączyć wiedzę uzyskaną dzięki ludzkim metodom, które mogą być pomocne zarówno w rozeznawaniu powołań, jak też w formacji nowego człowieka autentycznie wolnego. Głównym narzędziem formacji jest rozmowa osobista, którą należy odbywać regularnie i często, widząc w niej praktykę o niezrównanej i wypróbowanej skuteczności. Na tle tych niezwykle delikatnych zadań można dostrzec, jak bardzo ważna jest formacja kompetentnych formatorów, którzy potrafią zapewnić głęboką harmonię swojej posługi z życiem całego Kościoła. Wskazane jest tworzenie odpowiednich struktur formacji formatorów, najlepiej w miejscach, gdzie możliwy jest kontakt z kulturą, w której potem formatorzy będą pełnić swą pasterską posługę. W tym dziele formacyjnym Instytuty, które zdążyły już zapuścić głębsze korzenie, niech pomagają Instytutom powstałym niedawno, oddając do ich posługi niektórych spośród swoich najlepszych członków¹⁶⁸. Formacja wspólnotowa i apostolska⁶⁷. Skoro formacja musi mieć charakter także wspólnotowy, to w Instytutach życia konsekrowanego i w Stowarzyszeniach życia apostolskiego jej uprzywilejowanym środowiskiem jest wspólnota. To ona pozwala poznać trud i radość życia razem. W braterskiej wspólnocie każdy uczy się żyć z tymi, których Bóg postawił obok niego, akceptując ich cechy pozytywne i jednocześnie ich odmienność i ograniczenia. W szczególności zaś uczy się dzielić otrzymanymi darami ku zbudowaniu wszystkich, ponieważ „wszystkim objawia się [Duch] dla wspólnego dobra” (1 Kor 12, 7)¹⁶⁹. Zarazem życie we wspólnocie powinno ukazywać — od samego początku formacji — głęboki wymiar misyjny konsekracji. Dlatego wskazane jest, aby podczas trwania formacji początkowej w Instytutach życia konsekrowanego odwoływano się do konkretnych doświadczeń, które dzięki roztropnemu kierownictwu formatorów lub formaterek będą kształtować — w dialogu z lokalną kulturą — postawy apostolskie, zdolność przystosowania, ducha inicjatywy. Podczas gdy z jednej strony osoba konsekrowana powinna stopniowo wyrabiać sobie ewangeliczną umiejętność krytycznej oceny wartości i antywartości kultury własnej oraz tej, z jaką zetknie się w przyszłej pracy, z drugiej strony winna też ćwiczyć się w trudnej sztuce jedności życia, wzajemnego przenikania się miłości do Boga oraz do braci i siostr, doświadczając przy tym, że modlitwa jest duszą apostolatu, ale także apostolat ożywia i pobudza modlitwę. Potrzeba opracowania całościowej i aktualnej ratio⁶⁸. Zaleca się, aby cały okres poprzedzający śluby wieczyste miał wyraźny charakter formacyjny również w Instytutach żeńskich, a także w Instytutach męskich w odniesieniu do braci zakonnych. Dotyczy to w istocie także wspólnot klauzurowych, które powinny opracować odpowiedni program, zapewniający autentyczną formację do życia kontemplacyjnego i do jego szczególnej misji w Kościele. Ojcowie synodalni gorąco zachęcili wszystkie Instytuty życia konsekrowanego i Stowarzyszenia życia apostolskiego, aby jak najszybciej opracowały swoją ratio institutionis, to znaczy program formacyjny inspirowany charyzmatem Instytutu, który w jasnej i dynamicznej formie ukaże drogę, jaką należy przejść, aby w pełni przyswoić sobie duchowość swego Instytutu. Ratio odpowiada dziś bardzo pilnej potrzebie: z jednej strony wskazuje sposób, w jaki należy wprowadzać nowe pokolenia w duchowość Instytutu, aby mogły ją autentycznie przeżywać w kontekście różnych kultur i w różnych regionach geograficznych; z drugiej strony wyjaśnia osobom konsekrowanym, jak mają żyć tym samym duchem na różnych etapach własnej egzystencji, dążąc do pełnej dojrzałości wiary w Chrystusa. Jeśli zatem jest prawdą,

że odnowa życia konsekrowanego zależy w głównej mierze od formacji, to prawdą jest i to, że jej skuteczność zależy z kolei od zastosowania odpowiedniej metody — bogatej w mądrość duchową i pedagogiczną, prowadzącej stopniowo tych, którzy pragną poświęcić się Chrystusowi, do przyswojenia sobie Jego myśli i uczuć. Formacja jest doniosłym procesem, dzięki któremu człowiek nawraca się w głębi swego istnienia ku Słowu Bożemu, a jednocześnie uczy się sztuki szukania Bożych znaków w rzeczywistości tego świata. W epoce, w której coraz bardziej spycha się na bok religijne wartości kultury, ten proces formacyjny jest ważny z dwóch względów: dzięki niemu osoba konsekrowana nie tylko może nadal „widzieć” — oczyma wiary — Boga w świecie, który nie dostrzega Jego obecności, ale w pewien sposób czyni tę obecność „odczuwalną” poprzez świadectwo swego charyzmatu. Formacja stała⁶⁹. Zarówno w Instytutach życia apostołskiego, jak i życia kontemplacyjnego formacja stała jest wymogiem wynikającym z samej natury konsekracji zakonnej. Jak już powiedziano, proces formacyjny nie sprowadza się do wstępnego etapu drogi, ponieważ ze względu na ograniczenia ludzkiej natury osoba konsekrowana nigdy nie będzie mogła stwierdzić, że w pełni ukształtowała w sobie nowego człowieka, który w każdej życiowej sytuacji doświadcza w sercu tych samych uczuć co Chrystus. Formacja początkowa winna zatem zostać utrwalona przez formację stałą, która sprawi, że człowiek będzie podatny na wpływy formacyjne przez całe swe życie¹⁷⁰. Jest zatem bardzo ważne, aby każdy Instytut zawarł w swojej ratio institutionis możliwie najbardziej precyzyjne i systematyczne określenie programu formacji stałej, której głównym celem będzie wspomaganie rozwoju każdej osoby konsekrowanej przez cały okres jej życia. Nikt nie może zaniechać starań o własny wzrost ludzki i religijny; nikt też nie może polegać wyłącznie na sobie i samodzielnie kierować własnym życiem. Na żadnym etapie życia nie można uznać, że osiągnęło się taką pewność i gorliwość, iż nie trzeba już się szczególnie troszczyć o zachowanie wierności; nigdy też człowiek nie osiąga takiego wieku, w którym może uznać, że zakończył się proces jego dojrzewania. W dynamice wierności⁷⁰. Istnieje pewien rodzaj młodości ducha, która nie przemija z czasem: wiąże się ona z tym, że na kolejnych etapach życia człowiek znajduje dla siebie nowe zadania, właściwy sposób życia, służenia i miłowania¹⁷¹. W życiu konsekrowanym pierwsze lata pełnego udziału w działalności apostołskiej to okres z natury rzeczy krytyczny, jako że dokonuje się w nim przejście od życia pod kierownictwem innych do pełnej odpowiedzialności za własne działanie. Ważne jest, aby młode osoby konsekrowane mogły liczyć na wsparcie i obecność brata lub siostry, którzy pomogą im w pełni przeżyć młodość, pełną entuzjazmu miłości do Chrystusa. Następny etap może się łączyć z ryzykiem przyzwyczajenia i z pokusą rozczarowania nikłością rezultatów. Należy zatem pomagać osobom konsekrowanym w średnim wieku, aby raz jeszcze spojrzeli na swój pierwotny wybór w świetle Ewangelii i charyzmatycznej inspiracji i nie utożsamiali doskonałego poświęcenia z doskonałymi rezultatami. Pozwoli im to znaleźć nową energię i nową motywację dla wybranej drogi. Ten okres życia jest czasem poszukiwania wartości istotnych. Faza wieku dojrzałego może przynieść obok rozwoju osobowości także niebezpieczeństwo pewnego indywidualizmu, któremu towarzyszy lęk przed nieprzystosowaniem do nowych czasów lub przejawy zamknięcia się w sobie, braku elastyczności, rozluźnienia dyscypliny. Na tym etapie formacja stała ma nie tylko pomagać w odzyskaniu odpowiednio wysokiego poziomu życia duchowego i apostołskiego, ale także w odkryciu szczególnego charakteru tej fazy życia. W tym okresie bowiem, dzięki oczyszczeniu pewnych aspektów osobowości, ofiara z siebie składana Bogu staje się czystsza i bardziej wielkoduszna, a braci i siostry wzbogaca jeszcze większym spokojem i dyskrecją, większą przejrzystością i bogactwem łaski. Na tym polega dar i doświadczenie duchowego ojcostwa i macierzyństwa. Wiek podeszły stwarza nowe problemy, którym trzeba zawczasu stawić czoło przez rozważny program duchowej pomocy. Stopniowa rezygnacja z aktywnego życia, a w niektórych przypadkach choroba i wymuszona bezczynność — wszystko to składa się na doświadczenie, które może mieć wielką wartość formacyjną. Jest to często okres bolesny, jednakże daje on osobie konsekrowanej możliwość poddania się formującemu wpływowi doświadczenia paschalnego¹⁷² i upodobnienia się do Chrystusa ukrzyżowanego, który we wszystkim spełnia wolę Ojca i cały Mu się powierza aż do

oddania w Jego ręce swego ducha. To upodobnienie jest nowym sposobem przeżywania konsekracji, która nie jest już związana ze skutecznym wykonywaniem żadnej kierowniczej funkcji lub pracy apostołskiej. Gdy nadchodzi wreszcie chwila zjednoczenia się z ostatnią godziną męki Pana, osoba konsekrowana wie, że Ojciec doprowadza w niej do końca tajemniczy proces formacji, rozpoczęty wiele lat wcześniej. Śmierć jest wówczas oczekiwana i przygotowana jako najdoskonalszy akt miłości i zawierzenia. Trzeba tu koniecznie dodać, że niezależnie od różnych etapów życia w każdym wieku mogą pojawić się sytuacje kryzysowe na skutek oddziaływania różnych czynników zewnętrznych — takich jak zmiana miejsca lub urzędu, trudności w pracy lub brak sukcesów apostołskich, niezrozumienie lub zepchnięcie na margines itp. — lub też czynników natury bardziej osobistej, jak choroba fizyczna albo psychiczna, oschłość duchowa, śmierć bliskich osób, problemy w relacjach z innymi, silne pokusy, kryzysy wiary lub tożsamości, poczucie własnej nieważności i tym podobne. Kiedy dochowanie wierności staje się trudniejsze, trzeba dopomóc osobie konsekrowanej, okazując jej większe zaufanie i głębszą miłość, zarówno na płaszczyźnie indywidualnej, jak i wspólnotowej. Potrzebna jest wtedy przede wszystkim serdeczna bliskość Przełożonego; wielką pociechę przyniesie też kompetentna pomoc ze strony brata lub siostry, których troskliwa i ofiarna obecność może doprowadzić do ponownego odkrycia sensu przymierza, które Bóg jako pierwszy ustanowił i którego nie zamierza zerwać. Osoba dotknięta doświadczeniem nauczy się w ten sposób przyjmować oczyszczenie i ogołocenie jako najistotniejsze akty naśladowania Chrystusa ukrzyżowanego. Samo zaś doświadczenie ukaże się jako opatrnościowe narzędzie formacji w rękach Ojca, jako walka nie tylko psychologiczna, prowadzona w samotności przeciw samemu sobie i własnym słabościom, ale także jako zmaganie religijne, w którym każdego dnia obecny jest Bóg i moc Krzyża! Wymiary formacji stałej⁷¹. Podmiotem formacji jest osoba w kolejnych fazach swojego życia, natomiast celem formacji jest cały człowiek, powołany, aby szukać Boga i miłować Go „z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił” (Pwt 6, 5), a bliźniego swego jak siebie samego (por. Kpł 19, 18; Mt 22, 37-39). Miłość do Boga i braci jest potężną siłą, która może być nieustannym źródłem natchnienia na drodze dojrzewania i wierności. Życie w Duchu ma swoje oczywiste pierwszeństwo. Osoba konsekrowana odnajduje w nim swoją tożsamość i głęboką harmonię, staje się coraz bardziej wrażliwa na codzienne wyzwania słowa Bożego i pozwala się prowadzić pierwotnej inspiracji swego Instytutu. Działanie Ducha Świętego skłania do konsekwentnego przestrzegania momentów modlitwy, milczenia i samotności oraz do wytrwałej prośby o Boży dar mądrości pośród trudów każdego dnia (por. Mdr 9, 10). Wymiar ludzki i braterski wymaga poznania samego siebie i własnych ograniczeń, aby ta wiedza stała się bodźcem i pomocą w dążeniu do pełnego wyzwolenia. W dzisiejszej sytuacji szczególnie ważna jest wewnętrzna wolność osoby konsekrowanej, jej integracja uczuciowa, umiejętność porozumiewania się z wszystkimi, zwłaszcza we własnej wspólnotcie, pogoda ducha i wrażliwość na cierpiących, umiłowanie prawdy, jednoznaczna zgodność słów i czynów. Wymiar apostołski otwiera umysł i serce osoby konsekrowanej i skłania ją do nieustannego, wytężonego działania, wyrażającego miłość Chrystusa, która ją przynagla (por. 2 Kor 5, 14). W praktyce będzie to oznaczać dostosowanie metod i celów pracy apostołskiej do aktualnych potrzeb, w czym należy dochowywać wierności duchowi i celom założyciela lub założycielki oraz tradycjom później ukształtowanym, a także brać pod uwagę zmienione warunki historyczne i kulturowe, ogólne i lokalne, panujące w środowisku, w którym się działa. Wymiar kulturowy i zawodowy, oparty na solidnej formacji teologicznej, dającej zdolność rozeznania, wskazuje na potrzebę nieustannego uzupełniania wiedzy, zwłaszcza w tych dziedzinach, do których odnoszą się poszczególne charyzmaty. Należy zatem zachować umysłową otwartość i możliwie największą elastyczność, aby planować i pełnić posługę zgodnie z potrzebami swojej epoki, wykorzystując narzędzia dostępne dzięki postępowi kulturowemu. Na koniec, wymiar charyzmatu gromadzi w sobie wszystkie pozostałe, stanowiąc swoistą syntezę, która nakazuje nieustannie pogłębiać różne aspekty własnej szczególnej konsekracji — nie tylko aspekt apostołski, ale także ascetyczny i mistyczny. Każda osoba konsekrowana winna zatem gorliwie poznawać ducha swojego Instytutu, jego

historię i misję, dążąc do ich lepszego przyjęcia w wymiarze indywidualnym i wspólnotowym¹⁷³.III

SERVITIUM CARITATIS

ŻYCIE KONSEKROWANE OBJAWIENIEM BOŻEJ MIŁOŚCI W ŚWIECIEKonsekrowani do pełnienia misji⁷². Na podobieństwo Jezusa, umiłowanego Syna, „którego Ojciec poświęcił i posłał na świat” (J 10, 36), również ci, których Bóg powołuje, aby szli za Nim, zostają poświęceni i posłani na świat, by naśladować Jego przykład i kontynuować Jego misję. Dotyczy to zasadniczo każdego ucznia, jednak w szczególny sposób odnosi się do tych, którzy są powołani, by w konkretnej formie życia konsekrowanego naśladować Chrystusa „bardziej z bliska”, tak aby On był „wszystkim” w ich życiu. W ich wezwaniu jest zatem zawarte zadanie całkowitego poświęcenia się misji Chrystusa; więcej — pod działaniem Ducha Świętego, który jest źródłem każdego powołania i charyzmatu, samo życie konsekrowane staje się misją, tak jak było nią całe życie Jezusa. W tej perspektywie można również dostrzec, jak ważna jest profesja rad ewangelicznych, dzięki niej bowiem osoba staje się całkowicie wolna, aby poświęcić się sprawie Ewangelii. Należy zatem stwierdzić, że misja ma istotne znaczenie dla każdego Instytutu, nie tylko dla Instytutów czynnego życia apostolskiego, ale także życia kontemplacyjnego. Najważniejszym przejawem misji nie są bowiem zewnętrzne dzieła, ale przede wszystkim uobecnianie w świecie samego Chrystusa przez osobiste świadectwo. Oto jest wyzwanie i pierwszoplanowe zadanie życia konsekrowanego! Im bardziej upodobniamy się do Chrystusa, tym bardziej czynimy Go obecnym i działającym w świecie dla zbawienia ludzi. Można zatem powiedzieć, że osoba konsekrowana „pełni misję” na mocy samej swojej konsekracji, której daje świadectwo w sposób zgodny z programem swojego Instytutu. Jest rzeczą oczywistą, że jeśli charyzmat założycielski przewiduje działalność duszpasterską, to świadectwo życia oraz dzieła apostolskie i dzieła służące postępowi człowieka są równie ważne: i jedno, i drugie jest znakiem Chrystusa, konsekrowanego dla chwały Ojca, a zarazem posłanego na świat dla zbawienia braci i sióstr¹⁷⁴. Jest jeszcze jeden szczególny i swoisty element życia zakonnego, który sprawia, że ma ono udział w misji Chrystusa: jest nim życie braterskie we wspólnocie dla misji. Życie zakonne będzie zatem tym bardziej apostolskie, im głębsze będzie jego oddanie się Panu Jezusowi, im bardziej życie wspólnotowe będzie przepojone duchem braterstwa i im gorliwiej zaangażowane w spełnianie szczególnej misji Instytutu. W służbie Boga i człowieka⁷³. Prorockie zadanie życia konsekrowanego polega na przypominaniu zamysłu Bożego wobec ludzi i na służeniu mu: zamysł ten został objawiony w Piśmie Świętym, a można go też odkryć śledząc uważnie znaki opatrnościowego działania Bożego w dziejach. Jest to zamysł zbawienia i pojednania ludzkości (por. Kol 2, 20-22). Aby właściwie spełniać tę posługę, osoby konsekrowane muszą przeżyć głębokie doświadczenie Boga i uświadomić sobie wyzwania swojej epoki, odkrywając ich głęboki sens teologiczny w drodze rozeznawania dokonywanego z pomocą Ducha Świętego. W rzeczywistości bowiem w wydarzeniach historycznych często ukryte jest Boże wezwanie do działania zgodnego z Jego zamiarami przez żywy i owocny udział w sprawach naszych czasów¹⁷⁵. Jak stwierdza Sobór, znaki czasów muszą być rozeznawane w świetle Ewangelii, aby można było „odpowiadać ludziom na ich odwieczne pytania dotyczące sensu życia obecnego i przyszłego oraz wzajemnego ich stosunku do siebie”¹⁷⁶. Trzeba zatem otworzyć serce na wewnętrzne wskazania Ducha Świętego, który zachęca nas do odkrycia głębokiego sensu zamysłów Opatrzności. Wzywa On życie konsekrowane do szukania nowych odpowiedzi na nowe problemy współczesnego świata. Tylko ludzie nawykli do szukania we wszystkim woli Boga potrafią właściwie zrozumieć te Boże wskazania, a potem odważnie je realizować poprzez działania zgodne z pierwotnym charyzmatem, a zarazem odpowiadające potrzebom określonej sytuacji historycznej. Wobec licznych i naglących problemów, które czasem zdają się stwarzać poważne trudności w życiu konsekrowanym lub wręcz je wypaczają, powołani powinni do głębi przejąć się potrzebami całego świata i ogarnąć je szczerą modlitwą, a jednocześnie gorliwie działać w dziedzinach objętych charyzmatem założycielskim. Ich zaangażowaniem winno

oczywiście kierować nadprzyrodzone rozeznanie, które potrafi odróżnić to, co pochodzi od Ducha, od tego, co Mu się sprzeciwia (por. Ga 5, 16-17. 22; 1 J 4, 6). Poprzez wierność Regule i Konstytucjom takie rozeznanie pozwoli zachować pełną komunię z Kościołem¹⁷⁷. W ten sposób życie konsekrowane nie będzie się ograniczać do samego odczytywania znaków czasu, ale przyczyni się także do wypracowania nowych programów ewangelizacji dostosowanych do potrzeb dnia dzisiejszego; wszystko to w przeświadczeniu płynącym z wiary, że Duch Święty potrafi udzielić właściwych odpowiedzi nawet na najtrudniejsze pytania. Warto przypomnieć to, czego nauczali zawsze wielcy protagoniści działalności apostolskiej: trzeba ufać Bogu tak, jakby wszystko zależało tylko od Niego, ale i pracować niestrudzenie, jakby wszystko zależało tylko od nas. Współpraca w Kościele i duchowość apostolska⁷⁴. Wszystko to należy czynić w komunii i dialogu z innymi podmiotami tworzącymi Kościół. Wyzwania misyjne są tak wielkie, że nie można ich skutecznie podjąć bez współpracy wszystkich członków Kościoła, zarówno w sferze rozeznania, jak i działania. Trudno oczekiwać od pojedynczych osób rozstrzygających odpowiedzi: mogą one natomiast wyłonić się jako owoc kontaktów i dialogu. Zwłaszcza czynna komunika między różnymi charyzmatami z pewnością przyczyni się nie tylko do wzajemnego wzbogacenia, ale także do większej skuteczności misji ewangelicznej. Doświadczenie ostatnich lat w pełni potwierdza, że „dialog jest nowym imieniem miłości”¹⁷⁸, zwłaszcza w łonie Kościoła: dialog pomaga zobaczyć problemy w ich realnych proporcjach i pozwala je podejmować z możliwie największą nadzieją na sukces. Życie konsekrowane, przez to samo, iż troszczy się o wartość życia braterskiego, jawi się jako doświadczenie szczególnie sprzyjające dialogowi. Może się zatem przyczyniać do kształtowania klimatu wzajemnej akceptacji, w którym różne podmioty życia kościelnego, spotykając się z należywym uznaniem dla ich tożsamości, będą z większym przekonaniem współtworzyły kościelną komunię, służącą wielkiej misji powszechnej. Na koniec, Instytuty zaangażowane w jedną z form apostołstwa winny rozwijać zdrową duchowość działania, która dostrzega Boga we wszystkich rzeczach i widzi wszystkie rzeczy w Bogu. „Trzeba jednak wiedzieć, że tak jak dobry porządek życia polega na tym, aby zdążało ono od czynnego do kontemplacyjnego, tak też dusza najczęściej zwraca się z pożytkiem od życia kontemplacyjnego do czynnego, aby dzięki temu, co życie kontemplacyjne zapaliło w umyśle, doskonalsze stało się życie czynne. Potrzeba więc, abyśmy przechodzili od życia czynnego do kontemplacyjnego, niekiedy jednak od tego, co wewnątrz oglądaliśmy w kontemplacji, lepiej przejść do życia czynnego”¹⁷⁹. Sam Jezus dał nam doskonały przykład, jak można komunię z Ojcem połączyć z życiem niezwykle aktywnym. Jeśli brakuje nieustannego dążenia do takiej jedności, w każdej chwili grozi niebezpieczeństwo wewnętrznego załamania, zagubienia i zniechęcenia. Ścisła jedność między kontemplacją i działaniem pozwoli nam dzisiaj — tak jak w przeszłości — podjąć nawet najtrudniejszą misję. I. MIŁOŚĆ AŻ DO KOŃCA Miłować Sercem Chrystusa⁷⁵. „Umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłował. W czasie wieczery (...) wstał (...). I zaczął umywać uczniom nogi i ocierać prześcieradłem, którym był przepasany” (J 13, 1-2. 4-5). Przez umycie nóg Jezus objawia głębię miłości Boga do człowieka: w Nim sam Bóg oddaje się na służbę człowieka! Zarazem Jezus objawia też sens chrześcijańskiego życia oraz — w jeszcze pełniejszym wymiarze — sens życia konsekrowanego, które jest życiem ofiarnej miłości, konkretną i wielkoduszną służbą. Idąc śladami Syna Człowieczego, który „nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz aby służyć” (Mt 20, 28), życie konsekrowane, przynajmniej w najlepszych okresach swojej długiej historii, wyrażało się właśnie przez to „umywanie nóg”, to znaczy przez służbę przede wszystkim najuboższym i najbardziej potrzebującym. Choć z jednej strony, kontempluje ono wzniosłą tajemnicę Słowa w łonie Ojca (por. J 1, 1), z drugiej, idzie śladem tegoż Słowa, które staje się ciałem (por. J 1, 14), unia się i upokarza, aby służyć ludziom. Osoby, które idą za Chrystusem drogą rad ewangelicznych, także dzisiaj pragną iść tam, dokąd poszedł Chrystus, i czynić to, co On czynił. Chrystus nieustannie przywołuje do siebie nowych uczniów, mężczyzn i kobiety, aby przez wylanie Ducha Świętego (por. Rz 5, 5) udzielić im Boskiej agape — zdolności kochania tak jak On, oraz by skłonić ich do służenia innym przez pokorny dar z siebie, wolny od wszelkiej interesowności. Do Piotra, który zachwycony blaskiem Przemienienia

woła: „Panie, dobrze, że tu jesteśmy” (Mt 17, 4), skierowane zostaje wezwanie do powrotu na drogi świata, aby służyć dalej Królestwu Bożemu: „Zejdź, Piotrze; chciałeś odpocząć na górze: zejdź — głoś słowo Boże, nastawaj w porę i nie w porę, strofuj, zachęcaj i dodawaj odwagi z wielką cierpliwością i umiejętnością nauczania. Pracuj, trudź się, znoś także cierpienia i udręki, abys poprzez czystość i piękno dobrych dzieł mógł osiągnąć w miłości to, co oznaczają jaśniejsze szaty Pana”¹⁸⁰. Spojrzenie utkwione w obliczu Chrystusa nie osłabia w Apostole woli służenia człowiekowi; przeciwnie — umacnia ją, nadając jej nową zdolność oddziaływania na historię, aby uwolnić ją od tego, co ją oszpeca. Poszukiwanie Bożego piękna każe osobom konsekrowanym zatroszczyć się o wizerunek Boga zniekształcony w obliczach braci i sióstr, w ich twarzach oszpeconych przez głód, w twarzach rozczarowanych przez puste obietnice polityków, w upokorzonych twarzach tych, których kultura jest poniżana, w twarzach przełęczonych zaślepioną przemocą, w niespokojnych twarzach dzieci, w twarzach kobiet znieważanych i poniżanych, w zmęczonych twarzach migrantów, którzy nie spotkali się z godziwym przyjęciem, w twarzach starców, którym brak najbardziej podstawowych warunków godnego życia¹⁸¹. Życie konsekrowane ukazuje w ten sposób — przez wymowę swoich dzieł — że Boże miłosierdzie jest fundamentem i bodźcem dla czynnej i bezinteresownej miłości. Był o tym głęboko przekonany św. Wincenty a Paulo, który zalecał Siostrze Miłosierdzia następujący program życia: „Duch Zgromadzenia polega na tym, aby oddać się Bogu, aby miłować naszego Pana i służyć Mu w ludziach ubogich materialnie i duchowo, w ich domach i poza nimi, aby kształcić ubogie dziewczęta, dzieci i w ogólności wszystkich, których Boża Opatrzność wam pošle”¹⁸². Wśród różnych możliwych sposobów wyrażania miłości, tym który szczególnie przejrzyście objawia miłość „do końca” jest dziś z pewnością gorliwe głoszenie Jezusa Chrystusa ludziom, którzy jeszcze Go nie znają lub o Nim zapomnieli, a zwłaszcza ubogim. Szczególny wkład życia konsekrowanego w ewangelizację⁷⁶. Szczególny wkład osób konsekrowanych w ewangelizację polega przede wszystkim na świadectwie życia całkowicie oddanego Bogu i braciom na wzór Zbawiciela, który z miłości do człowieka stał się sługą. W dziele zbawienia źródłem wszystkiego jest bowiem Boska agape. Dzięki konsekracji i całkowitemu oddaniu się Panu osób konsekrowanych widzialna staje się miłująca i zbawcza obecność Chrystusa — konsekrowanego przez Ojca i posłanego, aby spełnić misję¹⁸³. Osoby te, pozwalając się „zdobyć” przez Chrystusa (por. Flp 3, 12), okazują gotowość, by w pewien sposób stać się przedłużeniem Jego człowieczeństwa¹⁸⁴. Życie konsekrowane wymownie świadczy o tym, że im bardziej żyje się Chrystusem, tym lepiej można Mu służyć w bliźnich, stając w pierwszej linii frontu misyjnego i podejmując największe nawet ryzyko¹⁸⁵. Pierwsza ewangelizacja: przepowiadać Chrystusa narodom⁷⁷. Kto miłuje Boga, Ojca wszystkich, winien miłować bliźnich, w których rozpoznaje braci i siostry. Właśnie dlatego nikt z nas nie może pozostać obojętnym wobec faktu, że tak wielu Judzi nie poznało jeszcze pełnego objawienia się Bożej miłości w Chrystusie. Ta konstatacja jest bodźcem do misji ad gentes, podejmowanej w duchu posłuszeństwa wobec mandatu Chrystusa; każdy świadomy chrześcijanin musi ją dzielić z Kościołem, który ze swej natury jest misyjny. Jej potrzebę odczuwają zwłaszcza członkowie Instytutów życia konsekrowanego — zarówno kontemplacyjnego, jak i czynnego¹⁸⁶. Osoby konsekrowane mają bowiem uobecniać także wśród niechrześcijan¹⁸⁷ Chrystusa czystego, ubogiego, posłusznego, oddanego modlitwie i misji¹⁸⁸. Dzięki dynamicznej wierności swemu charyzmatowi i na mocy głębszego oddania się Bogu¹⁸⁹ winny one czuć się włączone w szczególną współpracę z działalnością misyjną Kościoła. Tęsknota tylekroć wyrażana przez Teresę z Lisieux: „kochać Cię i starać się, by Cię kochano”, żarliwe pragnienie św. Franciszka Ksawerego, aby „zdobywający wiedzę byli świadomi, że Bóg, nasz Pan, zażąda od nich rachunku z otrzymanych talentów; aby starali się korzystać ze środków i ćwiczeń duchownych, które pomagają poznać i usłyszeć w głębi własnej duszy głos woli Bożej, i oddali do jej dyspozycji swoje uczucia, mówiąc: «Panie, oto jestem. Co chcesz, abym uczynił? Poślij mnie, dokąd zechcesz»”¹⁹⁰ — oraz inne podobne świadectwa wielu świętych są przejawem niesłabnącego napięcia misyjnego, które wyróżnia i charakteryzuje życie konsekrowane. Obecni we wszystkich zakątkach ziemi⁷⁸. „Miłość Chrystusa przynagła nas” (2 Kor 5, 14) — oby

członkowie każdego Instytutu mogli powtórzyć te słowa za Apostołem! Takie bowiem jest zadanie życia konsekrowanego: pracować we wszystkich częściach świata dla umocnienia i rozszerzenia Królestwa Chrystusa, głosząc Ewangelię wszędzie, nawet w najdalszych regionach¹⁹¹. Istotnie, historia misji potwierdza, że osoby konsekrowane wniosły wielki wkład w ewangelizację narodów: od starożytnych Rodzin monastycznych po najnowsze Fundacje, zaangażowane wyłącznie w misje ad gentes, od Instytutów życia czynnego po Zgromadzenia oddające się kontemplacji¹⁹² — we wszystkich tych wspólnotach niezliczeni ludzie poświęcili siły tej „podstawowej działalności Kościoła, zasadniczej i nigdy nie zakończonej”¹⁹³, ponieważ zwróconej ku rosnącej rzeszy tych, którzy nie znają Chrystusa. Także dzisiaj ta powinność stanowi naglące wezwanie dla Instytutów życia konsekrowanego i Stowarzyszeń życia apostołskiego: głoszenie Ewangelii Chrystusowej wymaga maksymalnego wkładu z ich strony. Również Instytuty powstające i działające w młodych Kościołach są wezwane do otwarcia się na misje wśród niechrześcijan we własnych krajach i poza ich granicami. Mimo zrozumiałych trudności, z jakimi zmagają się niektóre z nich, warto wszystkim przypomnieć, że podobnie jak „wiera umacnia się, gdy jest przekazywana”¹⁹⁴, tak i misja umacnia życie konsekrowane, budzi w nim nowy entuzjazm i nową motywację, ożywia jego wierność. Ze swej strony działalność misyjna otwiera rozległe przestrzenie dla obecności różnych form życia konsekrowanego. Misje ad gentes dają konsekrowanym kobietom, braciom zakonnym i członkom Instytutów świeckich szczególne i niezwykle możliwości skutecznej działalności apostołskiej. Instytuty świeckie, przez swoją obecność w różnych dziedzinach życia typowych dla powołania świeckiego, mogą też pełnić cenną posługę ewangelizacji środowisk i struktur, a także praw, które rządzą współżyciem społecznym. Mogą też dawać świadectwo o wartościach ewangelicznych wobec ludzi, którzy nie poznali jeszcze Jezusa, wnosząc w ten sposób własny wkład w działalność misyjną. Należy podkreślić, że w krajach, gdzie zakorzenione są religie niechrześcijańskie, obecność życia konsekrowanego — wyrażająca się zarówno przez działalność wychowawczą, charytatywną i kulturową, jak i przez znak życia kontemplacyjnego — zyskuje ogromne znaczenie. Dlatego należy okazywać szczególne poparcie dla tworzenia w nowych Kościołach wspólnot oddanych kontemplacji, jako że „życie kontemplacyjne należy do pełnej obecności Kościoła”¹⁹⁵. Trzeba też koniecznie dążyć, przy pomocy stosownych środków, do równomiernego rozmieszczenia w świecie różnych form życia konsekrowanego, aby dać nowy impuls ewangelizacji, czemu służyć może zarówno wysyłanie misjonarzy i misjonek, jak i niezbędna pomoc Instytutów życia konsekrowanego okazywana diecezjom uboższym¹⁹⁶. Przepowiadanie Chrystusa a inkulturacja⁷⁹. Przepowiadanie Chrystusa „jest pierwszym zadaniem misji Kościoła”¹⁹⁷ i ma na celu nawrócenie, „to znaczy pełne i szczere przyłgnięcie do Chrystusa i do jego Ewangelii”¹⁹⁸. W zakres działalności misyjnej wchodzi także proces inkulturacji oraz dialog międzyreligijny. Osoby konsekrowane winny przyjąć wyzwanie inkulturacji jako zachętę do owocnej współpracy z łaską w obcowaniu z różnymi kulturami. Wymaga to solidnego przygotowania indywidualnego, umiejętności dojrzałego rozeznania, wiernego stosowania podstawowych zasad ortodoksji doktrynalnej, autentyczności i kościelnej komunii¹⁹⁹. Opierając się na charyzmacie założycieli i założycielek, wiele osób konsekrowanych zdołało zbliżyć się do różnych kultur na wzór Jezusa, który „ogłosił samego siebie, przyjąwszy postać sługi” (Flp 2, 7), a dzięki odważnemu i cierpliwemu dialogowi nawiązało owocne kontakty z różnymi narodami misyjnymi, wszystkim ukazując drogę zbawienia. Także dzisiaj wiele z tych osób potrafi odkrywać w dziejach poszczególnych ludzi i narodów ślady obecności Boga, który prowadzi całą ludzkość ku rozpoznawaniu znaków Jego odkupieńczej woli. To poszukiwanie okazuje się korzystne także dla samych osób konsekrowanych: wartości odkryte w różnych cywilizacjach mogą bowiem rozbudzić w nich zdolność głębszego przeżywania kontemplacji i modlitwy, zachęcić ich do większej troski o wspólnotę i gościnność, uwrażliwić na godność człowieka i na piękno przyrody. Autentyczna inkulturacja wymaga przyjęcia postaw podobnych do tych, jakie przyjął Chrystus, gdy stał się człowiekiem i zamieszkał między nami z miłością i pokorą. W tym sensie życie konsekrowane czyni tych, którzy je przyjęli, szczególnie podatnymi do podjęcia złożonego procesu inkulturacji, ponieważ przyzwyczajają

ich do oderwania się od rzeczy materialnych, a nawet od wielu aspektów własnej kultury. Podejmując z takim nastawieniem trud poznawania i rozumienia różnych kultur, osoby konsekrowane mogą lepiej rozeznaczyć ich autentyczne wartości oraz określić sposób, w jaki należy je przyjąć i wydoskonalic przy pomocy własnego charyzmatu²⁰⁰. Nie należy jednak zapominać, że liczne stare kultury są tak ściśle zespolone z przejawami religijności, że religia stanowi często transcendentny wymiar samej kultury. W takim przypadku prawdziwa inkulturacja musi się koniecznie wiązać z poważnym i otwartym dialogiem międzyreligijnym, który „nie przeciwstawia się misji ad gentes (...) i nie zwalnia od ewangelizacji”²⁰¹. Inkulturacja życia konsekrowanego⁸⁰. Także życie konsekrowane, będąc ze swej natury nośnikiem wartości ewangelicznych, tam gdzie jest przeżywane w sposób autentyczny, może wnieść swoisty wkład w dzieło inkulturacji. Jest ono bowiem znakiem pierwszeństwa Boga i Królestwa i dlatego staje się wyzwaniem, które prowadzi do dialogu i może wstrząsnąć świadomością ludzi. Jeśli życie konsekrowane zachowuje właściwą sobie moc profetyczną, staje się wewnątrz danej kultury ewangelicznym zaczynem, zdolnym ją oczyścić i przemienić. Dowodzi tego historia wielu świętych mężczyzn i kobiet, żyjących w różnych okresach, którzy umieli się zanurzyć w życiu swojej epoki, ale nie pograżali się w nim bez reszty, natomiast ukazywali swoim pokoleniom nowe drogi. Ewangeliczny styl życia może przyczynić się do kształtowania konkretnych i znaczących modeli kulturowych. Liczni założyciele i założycielki, świadomi określonych potrzeb swojej epoki, odpowiedzieli na nie w sposób, który mimo wszelkich ograniczeń, jakie oni sami dostrzegali, stał się nowatorską propozycją kulturową. Wspólnoty Instytutów zakonnych oraz Stowarzyszeń życia apostołskiego mogą zatem stać się ważnym źródłem konkretnych wzorców kulturowych, jeśli dają świadectwo ewangelicznego stylu życia i sprawowania władzy w klimacie wzajemnej akceptacji odmienności, dzielenia się dobrami zarówno materialnymi, jak i duchowymi, wielonarodowości, współpracy między różnymi zgromadzeniami, umiejętności wsluchiwania się w głos ludzi naszej epoki. Sposób myślenia i działania tych, którzy „bardziej z bliska” naśladują Chrystusa, tworzy bowiem prawdziwy wzorzec kulturowy, pozwala ujawnić to, co niegodne człowieka, poświadczają, że tylko sam Bóg nadaje wartościom moc i pełnię. Autentyczna inkulturacja pomoże z kolei osobom konsekrowanym żyć w sposób radykalnie ewangeliczny, zgodnie z charyzmatem własnego Instytutu i geniuszem narodu, z którym się stykają. Ta owocna relacja stanie się źródłem stylów życia i metod duszpasterstwa, które mogą stać się autentycznym bogactwem dla całego Instytutu, jeśli okażą się spójne z charyzmatem założycielskim i z jednoczącym działaniem Ducha Świętego. W tym procesie, w którym potrzebne jest spokojne rozeznanie i odwaga, dialog i ewangeliczna zachęta, gwarantem prawidłowości postępowania jest Stolica Apostołska, to ona bowiem ma pobudzać do ewangelizacji kultur, a także oceniać wartość podejmowanych działań i stwierdzać, czy ich rezultaty służą inkulturacji²⁰², jest to zadanie „trudne i delikatne, ponieważ wiąże się z nim kwestia wierności Kościoła wobec Ewangelii i Tradycji apostołskiej w kontekście nieustannie zmieniających się kultur”²⁰³. Nowa ewangelizacja⁸¹. Aby można było podjąć we właściwy sposób wielkie wyzwania, jakie obecny moment dziejowy stawia przed nową ewangelizacją, potrzebne jest przede wszystkim życie konsekrowane, które otwiera się nieustannie na wskazania ukryte w objawionym Słowie oraz w znakach czasu²⁰⁴. Dzieje życia wybitnych głosicielek i głosicieli Ewangelii, którzy wykazali swoją wielkość przez to, że sami przyjęli naukę Chrystusa, niezmiennie świadczą o tym, że także dziś potrzebni są ludzie z miłością oddani Chrystusowi i jego Ewangelii, aby mogli stawić czoło współczesnemu światu. „Osoby konsekrowane, na mocy swego szczególnego powołania, mają ukazywać jedność między autoewangelizacją a świadectwem, między odnową wewnętrzną a gorliwością apostołską, między byciem a działaniem, uwypuklając fakt, że źródłem dynamizmu jest zawsze pierwszy z tych dwóch elementów”²⁰⁵. Nowa ewangelizacja — podobnie jak ewangelizacja we wszystkich epokach — będzie skuteczna, jeśli stanie się „głoszeniem na dachach” tego, co najpierw zostało przeżyte w głębokim zjednoczeniu z Chrystusem. Dlatego potrzebuje ona solidnych osobowości, ożywianych gorliwością świętych. Nowa ewangelizacja wymaga od osób konsekrowanych pełnej świadomości teologicznego sensu wyzwań naszej epoki. Te wyzwania należy poddawać

ważnemu i wspólnotowemu rozeznaniu, mając na uwadze odnowę misji. Odwaga głoszenia Pana Jezusa musi łączyć się z ufnością w działanie Opatrzności Bożej, obecnej w świecie, która „sprawia, że wszystko, nawet ludzkie przeciwności, przysparzają dobra Kościołowi”²⁰⁶. Istotne elementy, od których zależy owocny udział Instytutów w procesie nowej ewangelizacji, to wierność charyzmatowi założycielskiemu, komunია z tymi, którzy w Kościele prowadzą to samo dzieło, zwłaszcza z Pasterzami, oraz współpraca z wszystkimi ludźmi dobrej woli. Wymaga to uważnego rozeznawania natchnień Ducha Świętego, kierowanych do każdego Instytutu, zarówno w tych regionach, gdzie nie można się spodziewać wielkich postępów w najbliższej przyszłości, jak i w tych, gdzie pojawiają się pomyślne oznaki odrodzenia. W każdym miejscu i sytuacji osoby konsekrowane niech będą gorliwymi głosicielami Pana Jezusa, umiejącymi odpowiedzieć z ewangeliczną mądrością na pytania, których źródłem jest dziś niepokój ludzkiego serca i jego palące potrzeby. Szczególne umiłowanie ubogich i promocja sprawiedliwości⁸². Na początku swej posługi Jezus oświadcza w synagodze w Nazarecie, że Duch Święty konsekrował Go, aby ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, przywracał wzrok niewidomym, wyzwalał uciśnionych i obwoływał rok łaski od Pana (por. Łk 4, 16-19). Kościół, podejmując misję Chrystusa jako swoją własną, głosi Ewangelię każdemu człowiekowi i stara się doprowadzić go do pełni zbawienia. Specjalną troską otacza jednak — dokonując prawdziwej „opcji preferencyjnej” — tych, którzy są najsłabsi, a tym samym bardziej potrzebują pomocy. Ubóstwo ma wiele wymiarów — „ubogimi” są uciśnieni, zepchnięci na margines, starcy, chorzy, dzieci i wszyscy, których społeczeństwo postrzega i traktuje jak „ostatnich”. Opcja na rzecz ubogich jest wpisana w dynamikę miłości przeżywanej zgodnie z zamysłem Chrystusa. Są do niej zatem zobowiązani wszyscy uczniowie Chrystusa; ci jednak, którzy chcą Mu towarzyszyć bardziej z bliska, naśladowując Jego postawy, muszą czuć się w nią zaangażowani w sposób wyjątkowy. Szczera odpowiedź na miłość Chrystusa każe im żyć tak jak żyją ubodzy i opowiedzieć się po stronie ubogich. Powinno to skłonić każdy Instytut, zgodnie z jego specyficznym charyzmatem, do przyjęcia skromnego i surowego stylu życia — zarówno indywidualnego, jak i wspólnotowego. Umocnione takim świadectwem życia, osoby konsekrowane będą mogły piętnować przejawy niesprawiedliwości, która dotyka tak wiele dzieci Bożych, i występować w obronie sprawiedliwości w środowisku swojej posługi, czyniąc to w sposób zgodny z wybraną przez siebie drogą życia i nie uzależniając się od żadnej ideologii politycznej²⁰⁷. W ten sposób także w różnych współczesnych sytuacjach niezliczone osoby konsekrowane będą dawały świadectwo takiej samej ofiarności, jaką odznaczali się założyciele i założycielki, którzy poświęcili całe życie, aby służyć Panu obecnemu w ubogich. Chrystus bowiem „przebywa na ziemi w osobach swoich ubogich (...). Jako Bóg, bogaty, jako Człowiek, ubogi. Istotnie, ten sam Człowiek już bogaty wstąpił do nieba, siedzi po prawicy Ojca, chociaż na ziemi nadal ubogi, cierpi głód, pragnienie, jest nagi”²⁰⁸. Ewangelia staje się rzeczywistością działającą dzięki miłosierdziu, które jest chwałą Kościoła i znakiem jego wierności Chrystusowi. Dowodzi tego cała historia życia konsekrowanego, którą można uznać za żywą egzegezę słów Jezusa: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40). Wiele Instytutów, zwłaszcza w epoce nowożytnej, powstało właśnie po to, aby zaspokoić określone potrzeby ubogich. Ale nawet w tych przypadkach, gdy taki cel nie miał decydującego znaczenia, myśl i troska o potrzebujących wyrażana przez modlitwę, opiekę nad nimi i okazywaną im gościnność, zawsze stanowiła naturalny składnik różnych form życia konsekrowanego, także kontemplacyjnego. Czy zresztą mogłoby być inaczej, skoro Chrystus spotykany w kontemplacji jest tym samym, który żyje i cierpi w ubogich? Historia życia konsekrowanego potwierdza to wieloma wspaniałymi, często genialnymi przykładami. Św. Paulin z Noli, który rozdał swoją majątność ubogim, aby w pełni poświęcić się Bogu, umieścił cele swego klasztoru nad hospicjum przeznaczonym właśnie dla ubogich. Radował się na myśl o tej szczególnej „wymianie darów”: ubodzy, którymi się opiekował, umacniali swoją modlitwą „fundamenty” jego domu, oddanego bez reszty wielbieniu Boga²⁰⁹. Z kolei św. Wincenty a Paulo mawiał często, że kto jest zmuszony porzucić modlitwę, aby dopomóc ubogiemu w potrzebie, w rzeczywistości nie przestaje się modlić, ponieważ „opuszcza

Boga dla Boga”²¹⁰. Służba ubogim jest aktem ewangelizacji, a zarazem rękojmią ewangeliczności życia konsekrowanego i bodźcem, który pobudza je do nieustannego nawrócenia, ponieważ — jak mówi św. Grzegorz Wielki — „gdy miłosierdzie uniża się z miłością, aby zaspokoić choćby najmniejsze potrzeby bliźniego, wtedy właśnie wznosi się na najwyższe szczyty. A kiedy z największą dobrocią pochyla się nad najbardziej palącymi potrzebami, wówczas też z największą mocą wzlataje ku górze”²¹¹. Opieka nad chorymi⁸³. Kontynuując chwalebny tradycję, bardzo liczne osoby konsekrowane, zwłaszcza kobiety, prowadzą apostolat w ramach służby zdrowia, zgodnie z charyzmatem swego Instytutu. W ciągu stuleci wiele osób konsekrowanych poświęciło swe życie służąc ofiarom chorób zakaźnych i ukazując przez to, że oddanie sięgające granic heroizmu należy do prorockiej natury życia konsekrowanego. Kościół patrzy z podziwem i wdzięcznością na liczne osoby konsekrowane, które niosąc pomoc chorym i cierpiącym, wnoszą ważny wkład w jego misję. Kontynuują one posługę miłosierdzia Chrystusa, który „przeszedł (...) dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich” (Dz 10, 38). Idąc śladami tego Boskiego Samarytanina, lekarza dusz i ciał²¹², i wzorując się na swoich założycielach i założycielkach, osoby konsekrowane, którym nakazuje to charyzmat ich Instytutu, niech trwają w swoim świadectwie miłości wobec chorych, poświęcając się im z głębokim współczuciem i zaangażowaniem. Niech otaczają szczególną troską chorych najuboższych i najbardziej opuszczonych — starców, niepełnosprawnych, odepchniętych przez społeczeństwo, umierających, ofiary narkomanii i nowych chorób zakaźnych. Niech pomagają chorym składać w ofierze swoje cierpienie w komunii z Chrystusem ukrzyżowanym i uwielbionym dla zbawienia wszystkich²¹³, co więcej, niech pogłębiają w nich świadomość, że przez modlitwę oraz świadectwo słów i czynów są oni aktywnymi podmiotami duszpasterstwa na mocy szczególnego charyzmatu Krzyża²¹⁴. Kościół przypomina też konsekrowanym mężczyznom i kobietom, że w ramach swojej misji powinni również ewangelizować środowiska służby zdrowia, w których pracują, szerząc wartości ewangeliczne i ukazując w ich świetle sens życia, cierpienia i śmierci ludziom naszych czasów. Ich zadaniem jest humanizacja medycyny i pogłębianie refleksji nad zasadami bioetyki w służbie Ewangelii życia. Niech zatem szerzą przede wszystkim szacunek dla człowieka i dla ludzkiego życia od poczęcia do naturalnego kresu, w duchu całkowitej zgodności z nauczaniem moralnym Kościoła²¹⁵. zakładając w tym celu także ośrodki formacji²¹⁶ i nawiązując braterską współpracę z kościelnymi strukturami duszpasterstwa służby zdrowia.

II. ŚWIADECTWO PROROCKIE W OBLICZU WIELKICH WYZWAŃ

Prorocki charakter życia konsekrowanego⁸⁴. Ojcowie synodalni bardzo mocno uwypuklili charakter prorocki życia konsekrowanego. Jawi się ono jako szczególna forma uczestnictwa w prorockiej funkcji Chrystusa, którego Duch Święty udziela całemu Ludowi Bożemu. Ten charakter prorocki jest wpisany w naturę życia konsekrowanego jako takiego, ponieważ wynika z typowego dlań radykalizmu w naśladowaniu Chrystusa i z jego poświęcenia się misji. Sobór Watykański II uznał rolę życia konsekrowanego jako znaku²¹⁷, która wyraża się przez prorockie świadectwo pierwszeństwa Boga i ewangelicznych wartości w życiu chrześcijanina. Na mocy tego prymatu nie można niczego postawić ponad osobistą miłością do Chrystusa i do ubogich, w których On żyje²¹⁸. W tradycji patrystycznej wzorem monastycznego życia zakonnego był Eliasz — odważny prorok i przyjaciel Boga²¹⁹. Eliasz żył w obecności Boga i w milczeniu kontemplował Jego obecność, wstawiał się za swoim Judem i odważnie ogłaszał Bożą wolę, bronił praw Boga i występował w obronie ubogich przeciw możnym tego świata (por. 1 Krl 18-19). W dziejach Kościoła obok innych chrześcijan nie zabrakło też mężczyzn i kobiet konsekrowanych Bogu, którzy na mocy szczególnego daru Ducha Świętego pełnili autentyczną posługę prorocką, przemawiając w imieniu Boga do wszystkich, nawet do Pasterzy Kościoła. Prawdziwe prorocтво ma swój początek w Bogu, w przyjaźni z Nim, w uważnym wsłuchiowaniu się w Jego słowa w różnych sytuacjach dziejowych. Prorok czuje w sercu żarliwe umiłowanie świętości Boga i dlatego wysłuchawszy Jego słów w dialogu modlitwy, głosi je swoim życiem, słowem i czynami, występując jako rzecznik Boga przeciw złu i grzechowi. Prorockie świadectwo wymaga nieustannego i gorliwego poszukiwania woli Bożej, wielkodusznego trwania w kościelnej komunii, której nigdy nie może zabraknąć oraz praktyki duchowego

rozeznawania i umiłowania prawdy. Świadeństwo to wyraża się także przez piętnowanie wszystkiego, co sprzeciwia się woli Bożej, oraz przez poszukiwanie nowych dróg realizacji Ewangelii w historii, w dążeniu do Królestwa Bożego²²⁰. Znaczenie życia konsekrowanego we współczesnym świecie⁸⁵. W naszym świecie, gdzie ślady Boga wydają się często zatarte, pilnie potrzebne jest zdecydowane świadeństwo prorockie osób konsekrowanych. Jego przedmiotem powinno być przede wszystkim pierwszeństwo Boga i dóbr przyszłych, czego przejawem jest naśladowanie Chrystusa czystego, ubogiego i posłusznego, całkowicie oddanego chwale Ojca oraz miłości do braci i sióstr. Już samo życie braterskie jest czynnym prorocstwem w społeczeństwie, które odczuwa głęboką — choć czasem nieuświadomioną — tęsknotę za braterstwem bez granic. Wierność własnemu charyzmatowi nakazuje osobom konsekrowanym, by dawały wszędzie świadeństwo jednoznaczne i jawne — na wzór proroków, którzy nie boją się narazić nawet własnego życia. Prorocstwo czerpie szczególną moc przekonywania ze zgodności między przepowiadaniem a życiem. Osoby konsekrowane pozostaną wierne swojej misji w Kościele i w świecie, jeśli będą zdolne nieustannie oceniać swoje postępowanie w świetle słowa Bożego²²¹. W ten sposób będą mogły wzbogacać innych wiernych otrzymanymi dobrami charyzmatycznymi, otwierając się zarazem na prorockie wyzwania pochodzące z innych kręgów Kościoła. W tej wymianie darów, zabezpieczonej przez pełną zgodność z Magisterium i z przepisami Kościoła, objawi się działanie Ducha Świętego, który „jednocząc (Kościół) we wspólnocie (in communion) i w posłudze, uposaża go w rozmaite dary hierarchiczne oraz charyzmatyczne”²²². Wierność aż po męczeństwo⁸⁶. W naszym stuleciu, podobnie jak w innych epokach dziejów, konsekrowani mężczyźni i kobiety dali świadeństwo o Chrystusie Panu, składając dar z własnego życia. Wielka ich rzesza — chroniąc się w katakumbach przed prześladowaniami reżimów totalitarnych lub przed przemocą, zmagając się z trudnościami, jakie stawiano ich działalności misyjnej, służbie ubogim, opiece nad chorymi i odrzuconymi — przeżyła i przeżywa swoją konsekrację przez długotrwałe i heroicznie znoszone cierpienie, a często przez przelanie własnej krwi, upodobniwszy się całkowicie do ukrzyżowanego Chrystusa. Kościół uznał już oficjalnie świętość niektórych z nich i czci ich jako męczenników Chrystusa. Oni wskazują nam swoim przykładem drogę, orędują za nami, byśmy umieli dochować wierności i oczekują nas w chwale. Powszechne jest pragnienie, aby pamięć o tak licznych świadkach wiary utrwaliła się w świadomości Kościoła i stała się zachętą do kultu i do naśladowania. Instytuty życia konsekrowanego i Stowarzyszenia życia apostołskiego niech się do tego przyczyniają, zbierając imiona i świadeństwa wszystkich osób konsekrowanych, które mogą zostać wpisane do Martyrologium dwudziestego wieku²²³. Wielkie wyzwania dla życia konsekrowanego⁸⁷. Misja prorocka życia konsekrowanego staje wobec trzech głównych wyzwań skierowanych do całego Kościoła: są to wyzwania odwieczne, którym jednak współczesne społeczeństwo nadaje nowe formy — być może bardziej radykalne — przynajmniej w pewnych częściach świata. Odnoszą się one bezpośrednio do ewangelicznych rad ubóstwa, czystości i posłuszeństwa; to właśnie one przynaglają Kościół, a zwłaszcza osoby konsekrowane, by ukazywały w pełnym świetle ich głęboki sens antropologiczny i dawały o nich świadeństwo. Wybór rad ewangelicznych nie prowadzi bowiem w żadnej mierze do zubożenia wartości autentycznie judzkich, ale ma być raczej ich przemianą. Nie należy rozpatrywać rad ewangelicznych jako zaprzeczenia wartości związanych z płciowością, z uzasadnionym pragnieniem dysponowania dobrami materialnymi i samodzielnego decydowania o sobie. Te skłonności mają swoje źródło w naturze i dlatego same w sobie są dobre. Jednakże istota ludzka, osłabiona przez grzech pierworodny, jest narażona na ryzyko wyrażania ich w sposób wykraczający poza normy moralne. Profesja czystości, ubóstwa i posłuszeństwa jest wezwaniem, by nie lekceważyć ran zadanych przez grzech pierworodny, i choć potwierdza wartość dóbr stworzonych — podkreśla ich względność i wskazuje na Boga jako na dobro absolutne. W ten sposób ci, którzy idą drogą rad ewangelicznych, choć dążą do własnego uświęcenia, zarazem ukazują ludzkości — by tak rzec — drogę „duchowej terapii”, ponieważ odrzucają bałwochwalczy kult stworzenia i w pewnej mierze czynią widzialnym Boga żywego. Życie konsekrowane, zwłaszcza w trudnych okresach dziejów, jest błogosławieństwem dla życia ludzkości i dla

życia samego Kościoła. Wyzwanie czystości konsekrowanej⁸⁸. Pierwszą prowokacją jest hedonistyczna kultura, która odrzuca wszelkie obiektywne normy dotyczące płciowości, sprowadzając ją często do rangi zabawy lub towaru, praktykując — przy współdziałaniu środków społecznego przekazu — swego rodzaju bałwochwalczy kult instynktu. Skutki tego przejawiają się we wszelkiego rodzaju nadużyciach, którym towarzyszą niezliczone cierpienia psychiczne i moralne jednostek i rodzin. Odpowiedzią życia konsekrowanego jest przede wszystkim radosna praktyka doskonałej czystości jako świadectwo mocy Bożej miłości, działającej w ułomnej ludzkiej naturze. Osoba konsekrowana ukazuje, że to, co większość ludzi uważa za niemożliwe, dzięki łasce Pana Jezusa staje się możliwe i jest źródłem prawdziwego wyzwolenia. Tak — w Chrystusie można miłować Boga całym sercem, stawiając Go ponad wszelką inną miłość, i dzięki temu miłować też każde stworzenie, zachowując Bożą wolność. Takie świadectwo jest dziś niezwykle potrzebne, właśnie dlatego, że jest tak niezrozumiałe dla naszego świata. Zwraca się ono do każdego człowieka — do młodzieży, do narzeczonych, do małżonków, do chrześcijańskich rodzin — aby ukazać im, że moc Bożej miłości może dokonać wielkich rzeczy właśnie przez doświadczenie ludzkiej miłości. To świadectwo wychodzi także naprzeciw coraz powszechniej odczuwanej potrzebie wewnętrznej przejrzystości w relacjach między ludźmi. Trzeba, aby życie konsekrowane ukazywało współczesnemu światu przykłady czystości przeżywanej przez mężczyzn i kobiety, którzy odznaczają się zrównoważeniem, samokontrolą, inicjatywą, dojrzałością psychiczną i uczuciową²²⁴. Dzięki temu świadectwu ludzka miłość zyskuje niezawodny punkt odniesienia, który osoba konsekrowana czerpie z kontemplacji miłości trynitanej, objawionej nam w Chrystusie. Właśnie dlatego, że jest zanurzona w tej tajemnicy, czuje się zdolna do miłości radykalnej i uniwersalnej, która daje jej moc do panowania nad sobą i do zachowania dyscypliny, co jest niezbędne, by nie popaść w niewolę zmysłów i instynktów. Konsekrowana czystość jawi się zatem jako doświadczenie radości i wolności. Rozjaśniona światłem wiary w zmartwychwstałego Chrystusa oraz oczekiwaniem na nowe niebo i nową ziemię (por. Ap 21, 1), dostarcza cennych przesłanek dla wychowania do czystości, niezbędnej także w innych stanach życia. Wyzwanie ubóstwa⁸⁹. Inną prowokacją jest dzisiaj materialistyczna żądza posiadania, lekceważąca potrzeby i cierpienia słabszych i wyzuta z wszelkiej troski o zachowanie równowagi zasobów naturalnych. Odpowiedzią życia konsekrowanego jest profesja ewangelicznego ubóstwa, przeżywana w różnych formach i często połączona z konkretną działalnością, szerzącą solidarność i miłosierdzie. Jakże wiele Instytutów poświęca się wychowaniu, kształceniu i formacji zawodowej, pomagając młodym — i nie tylko młodym — by stawali się twórcami własnej przyszłości! Ileż osób konsekrowanych nie szczędzi sił, służąc maluczkim tego świata! Jak wiele z nich stara się tak formować przyszłych wychowawców i ludzi odpowiedzialnych za życie społeczne, aby dążyli do likwidacji struktur ucisku i popierali formy solidarności służące ubogim! Walczą z głodem i jego przyczynami, pobudzają działalność wolontariatu i organizacji humanitarnych, uwrażliwiają instytucje publiczne i prywatne na potrzebę sprawiedliwego rozdziału pomocy międzynarodowej. Doprawdy, narody bardzo wiele zawdzięczają tym niestrudżonym pracownikom i pracownikom zaangażowanym w dzieła miłosierdzia, którzy przez swoją wytrwałą, ofiarną służbę wnieśli i nadal wnoszą znaczny wkład w dzieło humanizacji świata. Ubóstwo ewangeliczne w służbie ubogich⁹⁰. W rzeczywistości ewangeliczne ubóstwo jest nie tylko służbą ubogim, ale przede wszystkim wartością, samą w sobie, jako że przez naśladowanie Chrystusa ubogiego odwołuje się do pierwszego Błogosławieństwa²²⁵. Jego podstawowy sens polega na świadczeniu o tym, że Bóg jest prawdziwym bogactwem ludzkiego serca. Dlatego właśnie ewangeliczne ubóstwo przeciwstawia się z mocą bałwochwalczemu kultowi mamony i staje się proroczym wołaniem skierowanym do społeczeństwa, które żyjąc w wielu częściach świata w dobrobycie, jest wystawione na niebezpieczeństwo utraty poczucia umiaru i świadomości istotnej wartości rzeczy. Dlatego bardziej niż w innych epokach wołanie to znajduje posłuch także u tych, którzy zdając sobie sprawę z ograniczoności zasobów naszej planety, domagają się poszanowania i ochrony stworzenia przez ograniczenie konsumpcji, zachowanie trzeźwego umiaru i wyznaczenie stosownych granic własnym pragnieniom. Od osób

konsekrowanych oczekuje się zatem odnowionego i zdecydowanego świadectwa ewangelicznego wyrzeczenia i umiarkowania, wyrażającego się w braterskim stylu życia inspirowanym zasadami prostoty i gościnności, tak aby mógł być on również przykładem dla tych, którzy są obojętni na potrzeby bliźnich. To świadectwo winno oczywiście łączyć się ze szczególnym umiłowaniem ubogich i wyrażać się zwłaszcza przez dzielenie z najbiedniejszymi ich warunków życia. Niemalą jest wspólnot, które żyją i działają wśród ubogich i odepchniętych przez społeczeństwo, dzielą ich życie i doświadczają tych samych cierpień, problemów i zagrożeń. W ostatnich latach, które przyniosły głębokie przemiany i wielkie niesprawiedliwości, nadzieje i rozczarowania, doniosłe osiągnięcia i gorzkie porażki, osoby konsekrowane zapisały wspaniałe karty ewangelicznej solidarności i heroicznego poświęcenia. Równie znamienne stronicę zapisały i nadal zapisują liczne inne osoby konsekrowane, przeżywające w pełni swoje życie „ukryte z Chrystusem w Bogu” (Kol 3, 3) dla zbawienia świata, w duchu bezinteresowności i poświęcenia swojej egzystencji sprawom, które cieszą się niewielkim uznaniem i jeszcze mniejszym poklaskiem. Poprzez te różnorodne i wzajemnie komplementarne formy życie konsekrowane ma udział w skrajnym ubóstwie, jakie obrał Chrystus, i spełnia swoje specyficzne zadanie w zbawczej tajemnicy Jego Wcielenia i Jego odkupieńczej śmierci²²⁶. Wyzwanie wolności w posłuszeństwie⁹¹. Trzecia prowokacja łączy się z takim pojmowaniem wolności, które oddziela tę fundamentalną ludzką prerogatywę od jej konstytutywnej więzi z prawdą i z normą moralną²²⁷. W rzeczywistości kultura wolności stanowi autentyczną wartość, ściśle związaną z szacunkiem dla osoby ludzkiej. Lecz któż nie dostrzega ogromu niesprawiedliwości, a nawet przemocy, która jest w życiu jednostek i narodów konsekwencją złego używania wolności? Skuteczną odpowiedzią, na tę sytuację jest posłuszeństwo właściwe dla życia konsekrowanego. Ukazuje ono w sposób szczególnie wyrazisty posłuszeństwo Chrystusa wobec Ojca i opierając się na tej właśnie tajemnicy poświadczają, że nie ma sprzeczności między posłuszeństwem a wolnością. Postawa Syna objawia bowiem tajemnicę Judzkiej wolności jako drogę posłuszeństwa wobec woli Ojca oraz tajemnicę posłuszeństwa jako drogę stopniowego zdobywania prawdziwej wolności. O tej właśnie tajemnicy osoba konsekrowana pragnie dawać świadectwo, składając ten konkretny ślub. Chce przez nie wyrazić świadomość swojej synowskiej więzi z Ojcem, na mocy której przyjmuje Jego wolę jako codzienny pokarm (por. J 4, 34), widząc w niej swoją opokę, radość, tarczę i obronę (por. Ps 18 [17], 3). Ukazuje w ten sposób wzrost w pełnej prawdzie o sobie samej, zachowując więź ze źródłem swego życia i tym samym głosząc niezwykle pocieszającą wieść: „Obfity pokój dla miłujących Twe Prawo, nie spotka [ich] żadne potknięcie” (Ps 119 [118], 165). Spełniać razem wolę Ojca⁹². To świadectwo osób konsekrowanych zyskuje szczególne znaczenie w życiu zakonnym także ze względu na jego wymiar wspólnotowy, który je charakteryzuje. Życie braterskie jest środowiskiem sprzyjającym rozeznaniu i przyjęciu woli Bożej oraz trwaniu w jedności umysłów i serc. Posłuszeństwo ożywiane przez miłość jednoczy członków Instytutu w tym samym świadectwie i w tej samej misji, choć zarazem zachowuje różnorodność darów i osobowości. W klimacie braterstwa ożywianego przez Ducha Świętego każdy członek wspólnoty prowadzi z innymi owocny dialog, aby odkrywać wolę Ojca, wszyscy zaś dostrzegają w osobie Przełożonego wyraz ojcostwa Boga oraz władzy udzielonej przez Boga, w służbie rozeznaniu i komunii²²⁸. Życie we wspólnocie jest dla Kościoła i dla społeczeństwa także szczególnym znakiem więzi, jaka rodzi się ze wspólnego powołania i wspólnej woli okazania mu posłuszeństwa — więzi przekraczającej wszelkie różnice rasy i pochodzenia, języka i kultury. Sprzeciwiając się duchowi niezgody i podziału, autorytet władzy i posłuszeństwo jaśnieją jako znak jedynego ojcostwa, które pochodzi od Boga, braterstwa zrodzonego z Ducha Świętego i wewnętrznej wolności tych, którzy pokładają ufność w Bogu mimo ludzkich słabości Jego przedstawicieli. To posłuszeństwo, przyjęte przez niektórych jako reguła życia, przynosi korzyść wszystkim, jako że staje się doświadczeniem i głoszeniem błogosławieństwa obiecanego przez Jezusa tym, „którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je” (Łk 11, 28). Ponadto ci, którzy dochowują posłuszeństwa, mogą być pewni, że naprawdę pełnią misję i idą za Chrystusem, a nie dążą jedynie do spełnienia własnych pragnień i oczekiwań. Dzięki temu wiedzą, że są prowadzeni przez Ducha Chrystusa i że nawet

pośród największych trudności wspiera ich Jego niezawodna dłoń (por. Dz 20, 22 n.). Usilna troska o rozwój życia duchowego⁹³. Podczas Synodu wielokrotnie wyrażano troskę o to, by życie konsekrowane czerpało siły ze źródeł zdrowej i głębokiej duchowości. Jest to bowiem żywotna potrzeba, wpisana w samą istotę życia konsekrowanego, jako że osoba praktykująca rady ewangeliczne ma obowiązek — tak jak każdy inny ochrzczony, a nawet z poważniejszych jeszcze motywów — dążyć usilnie do doskonałej miłości²²⁹. O tej powinności przypominają jednoznacznie niezliczone przykłady świętych założycieli i założycielek oraz wielu osób konsekrowanych, które dały świadectwo wierności Chrystusowi aż po męczeństwo. Dążyć do świętości — oto synteza programu każdego życia konsekrowanego, także w perspektywie jego odnowy u progu trzeciego tysiąclecia. Punktem wyjścia tego programu jest porzucenie wszystkiego dla Chrystusa (por. Mt 4, 18-22; 19, 21. 27; Mk 5, 11), postawienie Go ponad wszystkim, aby w pełni uczestniczyć w Jego tajemnicy paschalnej. Dobrze rozumiał to św. Paweł, gdy wołał: „Wszystko uznaję za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa (...), bylebym pozyskał Chrystusa (...) przez poznanie Jego i mocy Jego zmartwychwstania” (Flp 3, 8. 10). Tę właśnie drogę wyznaczyli od początku Apostołowie, co poświadcza chrześcijańska tradycja Wschodu i Zachodu: „Ci, którzy obecnie idą za Jezusem, dla Niego zostawiając wszystko inne, przypominają Apostołów, którzy w odpowiedzi na Jego wezwanie wyrzekli się wszystkiego. Dlatego tradycyjnie zwykło się mówić o życiu zakonnym jako o apostolica vivendi forma”²³⁰. Ta sama tradycja uwypukliła też w życiu konsekrowanym wymiar szczególnego przymierza z Bogiem czy wręcz oblubieńczego przymierza z Chrystusem, którego mistrzem stał się św. Paweł przez przykład własnego życia (por. 1 Kor 7, 7) i przez nauczanie głoszone pod kierownictwem Ducha (por. 1 Kor 7, 40). Możemy powiedzieć, że życie duchowe, rozumiane jako życie w Chrystusie, życie według Ducha Świętego, jest drogą wiodącą do coraz większej wierności — drogą, po której prowadzi On osobę konsekrowaną, upodabniając ją do Chrystusa, w pełnej komunii miłości i służby Kościołowi. Wszystkie te elementy, zawarte w różnych konkretnych formach życia konsekrowanego, tworzą specyficzną duchowość, to znaczy konkretny wzór relacji z Bogiem i ze środowiskiem, wyróżniający się swoistymi cechami duchowości oraz formami działalności, które ukazują i uwypuklają ten czy inny aspekt jedynej tajemnicy Chrystusa. Kiedy Kościół uznaje prawnie jakąś formę życia konsekrowanego lub jakiś Instytut, gwarantuje tym samym, że jego charyzmat duchowy i apostolski zawiera wszystkie obiektywne elementy niezbędne do osiągnięcia ewangelicznej doskonałości indywidualnej i wspólnotowej. Rodziny życia konsekrowanego muszą zatem stawiać na pierwszym miejscu życie duchowe, tak aby każdy Instytut i każda wspólnota stanowiła prawdziwą szkołę ewangelicznej duchowości. Od tej pierwszoplanowej opcji, realizowanej na płaszczyźnie osobistej i wspólnotowej, zależy apostolska owocność Instytutu, ofiarność jego miłości do ubogich, a także jego zdolność przyciągania powołań spośród nowych pokoleń. Właśnie wysoki poziom duchowy życia konsekrowanego może wstrząsnąć świadomością ludzi naszych czasów, którzy są spragnieni absolutnych wartości, i stać się w ten sposób porywającym świadectwem. Wsłuchani w Słowo Boże⁹⁴. Słowo Boże jest pierwszym źródłem wszelkiej duchowości chrześcijańskiej. Umacnia osobistą więź z żywym Bogiem oraz z Jego zbawczą i uświęcającą wolą. Dlatego właśnie od samego początku istnienia zgromadzeń życia konsekrowanego, zwłaszcza monastycznych, przywiązywano zawsze najwyższą wagę do lectio divina. Dzięki niej słowo Boże zostaje przeniesione w życie i rzuca na nie światło mądrości, która jest darem Ducha. Choć całe Pismo Święte jest „pożyteczne do nauczania” (2 Tm 3, 16) i jest „źródłem czystym i stałym życia duchowego”²³¹, to jednak na szczególną cześć zasługują pisma Nowego Testamentu, zwłaszcza Ewangelie, które „są sercem całego Pisma Świętego”²³². Warto zatem, aby osoby konsekrowane uczyniły przedmiotem wytrwałej medytacji teksty ewangeliczne i inne pisma nowotestamentowe, które ukazują słowa i czyny Chrystusa i Maryi Panny oraz apostolica viverzdi forma. Do nich to odwoływali się nieustannie założyciele i założycielki, przyjmując swoje powołanie oraz rozeznając charyzmat i misję swego Instytutu. Wielką wartość ma wspólnotowe rozważanie Biblii. Prowadzone stosownie do możliwości i okoliczności życia we wspólnotcie, pozwala ono na radosne dzielenie się bogactwem zaczerpniętym ze słowa Bożego,

dzięki któremu bracia i siostry razem wzrastają i wspomagają nawzajem swój postęp w życiu duchowym. Dobrze by było, gdyby z praktyki tej korzystali także inni członkowie Ludu Bożego, kapłani i świeccy, prowadząc — w formach odpowiadających charyzmatowi danego Instytutu — szkoły modlitwy, duchowości i modlitewnej lektury Pisma Świętego, w którym „Bóg (...) zwraca się do ludzi jak do przyjaciół (por. Wj 33, 11; J 15, 14-15) i obcuje z nimi (por. Bar 3, 38), aby ich zaprosić do wspólnoty z sobą i przyjąć ich do niej”²³³. Jak uczy nas tradycja duchowości, z rozważania słowa Bożego, a zwłaszcza tajemnic Chrystusa rodzi się siła kontemplacji i gorliwość w apostołacie. Zarówno we wspólnotach kontemplacyjnych, jak i apostołskich, wielkich dzieł dokonywali zawsze ludzie modlitwy jako autentyczni interpretatorzy i wykonawcy woli Bożej. Z obcowania ze słowem Bożym czerpali oni niezbędne światło dla rozeznania osobistego i wspólnotowego, które pomogło im odkrywać drogi Pańskie w znakach czasu. W ten sposób ukształtowali w sobie swoisty instynkt nadprzyrodzony, dzięki któremu nie upodobnili się do mentalności tego świata, ale odnawiali swój umysł, aby rozpoznawać wolę Bożą — co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe (por. Rz 12, 2). W komunii z Chrystusem⁹⁵. Podstawowym i skutecznym środkiem umacniania komunii z Chrystusem jest niewątpliwie święta liturgia, zwłaszcza zaś sprawowanie Eucharystii i Liturgia Godzin. Nade wszystko Eucharystia, w której „zawiera się całe duchowe dobro Kościoła, a mianowicie sam Chrystus, nasza Pascha i chleb żywy, który przez Ciało swoje ożywione i ożywiający Duchem Świętym daje życie ludziom”²³⁴. Jest ona sercem życia kościelnego, a tym samym także życia konsekrowanego. Czyż osoba powołana do tego, by przez profesję rad ewangelicznych uczynić Chrystusa jedynym sensem swojego istnienia, mogłaby nie dążyć do nieustannego pogłębiania komunii z Nim poprzez codzienny udział w sakramencie, który Go uobecnia, w ofierze, która odnawia Jego dar miłości złożony na Golgocie, i w uczcie, która daje pokarm i siły pielgrzymującemu Ludowi Bożemu? Z samej swej natury Eucharystia stanowi centrum życia konsekrowanego — osobistego i wspólnotowego. Jest codziennym wiatykiem i źródłem duchowości dla jednostki i dla całego Instytutu. Każda osoba konsekrowana jest powołana, aby przeżywać w niej paschalną tajemnicę Chrystusa, jednocząc się z Nim w ofierze z własnego życia, składanej Ojcu przez Ducha Świętego. Gorliwa i długotrwała adoracja Chrystusa obecnego w Eucharystii pozwala w pewien sposób doświadczyć tego, co przeżył Piotr podczas Przemienienia: „Dobrze, że tu jesteśmy”. Przez sprawowanie misterium Ciała i Krwi Chrystusa umacnia się też i wzrasta jedność i wzajemna miłość tych, którzy poświęcili swoje życie Bogu. Obok Eucharystii i w ścisłej relacji z nią również Liturgia Godzin, odprawiana we wspólnocie lub indywidualnie — zależnie od charakteru każdego Instytutu — i w komunii z modlitwą Kościoła, wyraża właściwe osobom konsekrowanym powołanie do wielbienia Boga i do modlitwy wstawienniczej. Głęboko związane z samą Eucharystią jest też nieustanne dążenie do nawrócenia i do niezbędnego oczyszczenia, którego osoby konsekrowane dokonują w sakramencie pojednania. Obcując często z Bożym miłosierdziem, oczyszczają i odnawiają swoje serca, a uznając pokornie swoje grzechy ukazują otwarcie swą więź z Nim: radosne doświadczenie sakramentalnego przebaczenia, przeżywane wspólnie z braćmi i siostrami, czyni serce człowieka uległym i każe mu dążyć do coraz większej wierności. Postęp na tej ewangelicznej drodze, zwłaszcza w okresie formacji i w pewnych szczególnych momentach życia, może zostać znacznie ułatwiony przez ufne i pokorne poddanie się kierownictwu duchowemu, które pomaga człowiekowi odpowiadać wielkodusznie na poruszenia Ducha Świętego i dążyć zdecydowanie do świętości. Zachęcam na koniec wszystkie osoby konsekrowane, aby zgodnie z własnymi tradycjami odnawiały każdego dnia duchową więź z Maryją Panną, rozważając wraz z Nią tajemnicę Jej Syna, zwłaszcza przez odmawianie Świętego Różańca. III. NIEKTÓRE AREOPAGI MISJI Obecność w świecie edukacji⁹⁶. Kościół był zawsze świadom, że wychowanie stanowi istotny element jego misji. Jego wewnętrznym Nauczycielem jest Duch Święty, który przenika najtajniejsze głębie ludzkiego serca i zna ukryty dynamizm historii. Cały Kościół jest ożywiany przez Ducha i wraz z Nim prowadzi swoje dzieło wychowywania. Jednakże w łonie Kościoła szczególne zadanie w tej dziedzinie mają do spełnienia osoby konsekrowane, które są powołane, aby na polu wychowawczym

dawać radykalne świadectwo o dobrach Królestwa, dostępnych dla każdego człowieka oczekującego na ostateczne spotkanie z Panem historii. Dzięki swojej specjalnej konsekracji, szczególnemu doświadczeniu darów Ducha Świętego, gorliwemu wsłuchiwaniu się w słowo Boże i praktyce rozeznawania, dzięki bogatemu dziedzictwu tradycji wychowawczych, zgromadzonemu przez cały Instytut, oraz dzięki głębokiemu poznaniu duchowej prawdy (por. Ef 1, 17) osoby konsekrowane są w stanie prowadzić szczególnie owocną działalność edukacyjną, wnosząc ważny wkład w pracę innych wychowawców. Obdarzone tym charyzmatem, mogą tworzyć środowiska wychowawcze przeniknięte ewangelicznym duchem wolności i miłości, które będą pomagały młodym wzrastać w człowieczeństwie pod kierownictwem Ducha Świętego²³⁵. W ten sposób wspólnota wychowawcza staje się doświadczeniem komunii i miejscem łaski, w którym program pedagogiczny przyczynia się do połączenia w harmonijnej syntezie tego, co Boskie i ludzkie, Ewangelii i kultury, wiary i życia. Historia Kościoła od starożytności aż do naszych czasów jest bogata we wspaniałe przykłady osób konsekrowanych, które wyrażały i nadal wyrażają swoje dążenie do świętości przez pracę pedagogiczną, ukazując zarazem świętość jako cel wychowania. wiele z nich, pracując jako wychowawcy, rzeczywiście osiągnęło doskonałość miłości. Jest to jeden z najcenniejszych darów, jakie osoby konsekrowane mogą również dzisiaj ofiarować młodzieży, wychowując i otaczając ją miłością, zgodnie z mądrym zaleceniem św. Jana Bosko: „Młodzi powinni nie tylko być kochani, ale i wiedzieć, że są kochani”²³⁶. Konieczność odnowionego zaangażowania na polu edukacji⁹⁷. Osoby konsekrowane niech ukazują — w sposób delikatny i pełen szacunku, ale i z misyjną odwagą — że wiara w Jezusa Chrystusa rozjaśnia swoim światłem całą dziedzinę wychowania, nie podważając wartości ludzkich, ale przeciwnie — potwierdzając je i wywyższając. W ten sposób staną się świadkami i narzędziami potęgi Wcielenia i mocy Ducha Świętego. To ich zadanie jest jednym z najbardziej wyrazistych przejawów macierzyństwa Kościoła, którym ogarnia on, na wzór Maryi, wszystkie swoje dzieci²³⁷. Dlatego właśnie Synod z naciskiem wezwał osoby konsekrowane, aby tam, gdzie to możliwe, podjęły z nowym zapalem misję wychowywania, prowadząc szkoły wszelkich typów i stopni, Uniwersytety i Wyższe Uczelnie²³⁸. Przypominając to zalecenie Synodu, gorąco zachęcam członków Instytutów, które oddają się pracy wychowawczej, aby byli wierni swemu pierwotnemu charyzmatowi i swoim tradycjom, zachowując świadomość, że jednym z najbardziej wyrazistych przejawów miłości do ubogich są działania zmierzające do uwolnienia Judzi od tej niezwykle dotkliwej formy ubóstwa, jaką jest brak formacji kulturalnej i religijnej. Ze względu na doniosłą rolę, jaką katolickie i kościelne Uniwersytety i Fakultety odgrywają w dziedzinie wychowania i ewangelizacji, Instytuty, które je prowadzą, niech będą świadome swojej odpowiedzialności i niech dbają o to, by nawiązywały one czynny dialog ze współczesną kulturą, ale zarazem zachowywały swój szczególny charakter katolicki w duchu pełnej wierności Magisterium Kościoła. Członkowie tych Instytutów i Stowarzyszeń niech będą też gotowi do podjęcia pracy w państwowych strukturach edukacji, jeśli wymagają tego okoliczności. Do tego typu działalności wezwani są zwłaszcza członkowie Instytutów świeckich, ze względu na właściwe im powołanie. Ewangelizacja kultury⁹⁸. Instytuty życia konsekrowanego miały zawsze wielki wpływ na kształtowanie i przekazywanie kultury. Było tak w średniowieczu, gdy klasztory stały się miejscami, w których można było poznać dorobek kulturowy przeszłości i w których kształtowała się nowa kultura humanistyczna i chrześcijańska. Działo się tak za każdym razem, gdy światło Ewangelii docierało do nowych narodów. wiele osób konsekrowanych krzewiło kulturę, wiele też badało kultury lokalne i występowało w ich obronie. Potrzeba uczestnictwa w krzewieniu kultury, w dialogu między kulturą a wiarą, jest dziś szczególnie mocno odczuwana w Kościele²³⁹. Osoby konsekrowane muszą zdawać sobie sprawę, że ta potrzeba jest wezwaniem skierowanym do nich. Także one są powołane, aby poszukiwać metod głoszenia słowa Bożego najlepiej odpowiadających wymogom różnych grup ludzkich i licznych środowisk zawodowych, tak aby światło Chrystusa przenikało do wszystkich dziedzin ludzkiego życia, a zacyzyn zbawienia przemieniał od wewnątrz społeczeństwo, sprzyjając utrwaleniu się kultury przepojonej wartościami ewangelicznymi²⁴⁰. U progu trzeciego tysiąclecia także przez

taką działalność życie konsekrowane będzie mogło odnowić swoją wierność zamysłem Boga, wychodzącego naprzeciw wszystkim ludziom, którzy świadomie lub nieświadomie i jakby po omacku poszukują Prawdy i Życia (por. Dz 17, 27). Niezależnie jednak od służby na rzecz innych, także w łonie samego życia konsekrowanego odrodzić się musi zamiłowanie do aktywności na polu kultury, do gorliwego pogłębiania wiedzy, które jest środkiem integralnej formacji i praktyką ascetyczną, niezwykle dziś aktualną w obliczu różnorodności kultur. Osłabienie wysiłku w tej dziedzinie może mieć bardzo szkodliwy wpływ na apostołat, budząc poczucie wyobcowania i niższości lub prowadząc do powierzchowności i bezmyślności w działaniu. Ze względu na różnorodność charyzmatów i na realne możliwości poszczególnych Instytutów pogłębianie wiedzy nie może być związane wyłącznie z formacją początkową ani ze zdobywaniem tytułów naukowych i kwalifikacji zawodowych. Jest ono raczej wyrazem nigdy nie zaspokojonego pragnienia głębszego poznania Boga — niezgłębionej światłości i źródła wszelkiej ludzkiej prawdy. Dlatego to dążenie nie izoluje osoby konsekrowanej w abstrakcyjnym intelektualizmie ani nie zamyka jej w pułapce obezwładniającego narcyzmu: jest raczej bodźcem do dialogu i do współuczestnictwa, jest kształtowaniem zdolności oceny, jest zachętą do kontemplacji i modlitwy w nieustannym poszukiwaniu obecności Boga i Jego działania w złożonej rzeczywistości współczesnego świata. Osoba konsekrowana, która poddaje się przemieniającemu działaniu Ducha, uczy się poszerzać ciasne horyzonty ludzkich pragnień, a zarazem dostrzegać głębokie wymiary istnienia każdego człowieka i jego historii, sięgając spojrzeniem poza aspekty najbardziej widoczne, ale często drugorzędne. Niezliczone są dziś dziedziny wyzwań wyłaniających się z różnych kultur: dziedziny nowe lub też takie, w których życie konsekrowane jest tradycyjnie obecne; należy utrzymywać z nimi owocne kontakty, przyjmując postawę czujnego krytycyzmu, ale także ufego zainteresowania wobec tych, którzy doświadczają trudności typowych dla pracy intelektualnej, zwłaszcza wówczas, gdy w obliczu nie znanych dotąd problemów naszej epoki trzeba próbować nowych analiz i nowych syntez²⁴¹. Poważna i skuteczna ewangelizacja nowych środowisk, w których kultura jest kształtowana i przekazywana, wymaga utrzymywania czynnej współpracy ze świeckimi działającymi w tej dziedzinie. Obecność w świecie środków społecznego przekazu⁹⁹. W przeszłości, osoby konsekrowane potrafiły służyć sprawie ewangelizacji na różne sposoby rozwiązując twórczo problemy, dzisiaj natomiast muszą stawać przed nowym wyzwaniem, jakim jest potrzeba dawania świadectwa Ewangelii poprzez środki społecznego przekazu. Dzięki niezwykle skutecznej technice środki te zyskały zdolność globalnego oddziaływania i mogą docierać do wszystkich zakątków ziemi. Osoby konsekrowane, zwłaszcza te, które ze względu na charyzmat instytutu działają w tej dziedzinie, powinny zdobyć solidną znajomość języka typowego dla tych środków, aby mogły przekonująco mówić o Chrystusie dzisiejszemu człowiekowi, wyrażając jego „radości i nadzieje, smutek i niepokoje”²⁴², a także przyczyniać się do budowy społeczeństwa, w którym wszyscy będą się czuli jak bracia i siostry idący razem ku Bogu. Jednakże ze względu na niezwykle moc perswazji, jaką odznaczają się te środki, należy zachować czujność wobec wypaczonych sposobów ich wykorzystywania. Nie trzeba lekceważyć problemów, jakie mogą stąd wynikać także dla życia konsekrowanego, ale raczej poddać je światłemu rozeznaniu²⁴³. Odpowiedź Kościoła ma charakter przede wszystkim wychowawczy: stara się uczyć właściwego rozumienia ukrytych mechanizmów, uważnej oceny etycznej programów, a także kształtować zdrowe nawyki w korzystaniu ze środków przekazu²⁴⁴. W tę pracę wychowawczą, mającą kształcić mądrych odbiorców i kompetentnych pracowników środków przekazu, osoby konsekrowane powinny wносить swój wkład, świadcząc o względnosci wszystkich rzeczywistości widzialnych i pomagając braciom w ich ocenie zgodnej z Bożym zamysłem, a także w uwolnieniu się od nadmiernej fascynacji „przemijającą postacią tego świata” (por. 1 Kor 7, 31). Należy popierać wszelkie inicjatywy w tej nowej i doniosłej dziedzinie, tak aby Ewangelia Chrystusa była głoszona również przy pomocy tych nowoczesnych mediów. Poszczególne Instytuty niech będą gotowe do współpracy i do zaangażowania swoich sił, środków i osób w realizację wspólnych projektów w różnych sektorach społecznego przekazu. Ponadto osoby konsekrowane, a zwłaszcza członkowie Instytutów świeckich niech

włączają się aktywnie — w miarę potrzeb duszpasterskich — w religijną formację osób kierujących publicznymi i prywatnymi środkami przekazu oraz ich pracowników, tak aby z jednej strony zapobiegać szkodom powodowanym przez niewłaściwe ich używanie, a z drugiej przyczyniać się do podnoszenia poziomu programów przez treści zgodne z prawem moralnym i bogate w wartości humanistyczne i chrześcijańskie.

IV. W DIALOGU ZE WSZYSTKIMI

Służba

jedności chrześcijan¹⁰⁰. Prośba, jaką Chrystus zanosił do Ojca przed Męką, aby Jego uczniowie stanowili jedno (por. J 17, 21-23), trwa nadal w modlitwie i w działaniu Kościoła. Czyż osoby powołane do życia konsekrowanego mogłyby nie dostrzec w tym wezwania dla siebie? Synod bardzo wyraźnie wskazał na bolesne rozłamy nadal istniejące między wierzącymi w Chrystusa oraz na pilną potrzebę modlitwy o jedność wszystkich chrześcijan i czynnego dążenia do niej. Ekumeniczna wrażliwość osób konsekrowanych pogłębia się także pod wpływem świadomości, że w innych Kościołach i Wspólnotach kościelnych nadal istnieje i rozwija się życie monastyczne, jak na przykład w Kościołach Wschodnich, lub też odradza się praktyka rad ewangelicznych, jak na przykład we Wspólnocie anglikańskiej i we Wspólnotach wyrosłych z Reformacji. Synod zwrócił uwagę na głęboką więź łączącą życie konsekrowane ze sprawą ekumenizmu oraz na potrzebę bardziej wyrazistego świadectwa w tej dziedzinie. Skoro bowiem duszą ekumenizmu jest modlitwa i nawrócenie²⁴⁵, nie ulega wątpliwości, że Instytuty życia konsekrowanego i Stowarzyszenia życia apostołskiego są w szczególności odpowiedzialne za postępy tego procesu. Jest zatem konieczne, aby w życiu osób konsekrowanych więcej miejsca zajmowała modlitwa ekumeniczna i autentyczne świadectwo ewangeliczne, dzięki czemu mocą Ducha Świętego będzie można obalić mury podziałów i uprzedzeń między chrześcijanami.

Formy dialogu ekumenicznego¹⁰¹. Współuczestniczenie w lectio divina w poszukiwaniu prawdy, udział we wspólnej modlitwie, w której Chrystus obiecał nam swoją obecność (por. Mt 18, 20), dialog przyjaźni i miłości, który pozwala odczuć, jak dobrze jest i miło, gdy bracia mieszkają razem (por. Ps 133 [132]), serdeczna gościnność okazywana braciom i siostram z różnych wyznań chrześcijańskich, wzajemne poznanie i wymiana darów, współpraca w podejmowanych razem posługach i w świadectwie — wszystko to są formy dialogu ekumenicznego, jego przejawy miłe naszemu wspólnemu Ojcu oraz oznaki wspólnej woli dążenia do doskonałej jedności drogą prawdy i miłości²⁴⁶. Także poznanie historii, doktryny, liturgii, działalności charytatywnej i apostołskiej innych chrześcijan z pewnością przyczyni się do zwiększenia skuteczności wysiłków ekumenicznych²⁴⁷. Pragnę zachęcić do wysiłku te Instytuty, które ze względu na swój charyzmat założycielski lub na mocy przyjętego później wezwania włączają się w dążenie do jedności chrześcijan i w związku z tym prowadzą określone studia i podejmują konkretne działania. W rzeczywistości żaden Instytut nie powinien się czuć zwolniony z obowiązku pracy dla tej sprawy. Zwracam się też do katolickich Kościołów Wschodnich, wyrażając życzenie, aby między innymi dzięki wkładowi życia monastycznego męskiego i żeńskiego, o którego rozkwit trzeba się nieustannie modlić, mogły pogłębiać jedność z Kościołami prawosławnymi poprzez dialog miłości i wspólny udział w tej samej duchowości — dziedzictwie nie podzielonego jeszcze Kościoła pierwszego tysiąclecia.

Duchowy ekumenizm modlitwy, nawrócenia serc i miłości powierzam w szczególności klasztorom życia kontemplacyjnego. Dlatego popieram ich obecność wszędzie tam, gdzie żyją chrześcijańskie wspólnoty różnych wyznań, aby ich całkowite oddanie się temu, co jedynie konieczne (por. Łk 10, 42), kultowi Bożemu i modlitwie wstawienniczej o zbawienie świata, a zarazem ich świadectwo życia ewangelicznego zgodne z własnymi charyzmatami, było dla wszystkich bodźcem do życia na obraz Trójcy Świętej — w jedności, której Jezus pragnął i o którą prosił Ojca dla wszystkich swoich uczniów.

Dialog międzyreligijny¹⁰². Ponieważ „dialog międzyreligijny należy do misji ewangelizacyjnej Kościoła”²⁴⁸, przeto Instytuty życia konsekrowanego nie mogą się uchylać od zaangażowania także w tej dziedzinie, każdy zgodnie z własnym charyzmatem i ze wskazaniem władz kościelnych. Pierwszą formą ewangelizacji braci i siostr innych religii winno być świadectwo życia ubogiego, pokornego i czystego, przenikniętego braterską miłością do wszystkich. Jednocześnie duchowa wolność, właściwa życiu konsekrowanemu, powinna przyczyniać się do rozwoju „dialogu życia”²⁴⁹, który jest urzeczywistnieniem

fundamentalnego modelu misji i głoszenia Ewangelii Chrystusa. Aby pogłębić wzajemne poznanie, szacunek i miłość, Instytuty zakonne mogą też rozwijać stosowne formy dialogu ze środowiskami monastycznymi innych religii, prowadzonego w duchu serdecznej przyjaźni i obopólnej szczerości. Innym obszarem współpracy między osobami różnych tradycji religijnych jest wspólna troska o ludzkie życie, która wyraża się w rozmaitych formach — od współczucia z cierpieniem fizycznym i duchowym po działalność na rzecz sprawiedliwości, pokoju i ochrony rzeczywistości stworzonej. W tych dziedzinach przede wszystkim Instytuty życia czynnego powinny dążyć do porozumienia z członkami innych religii, nawiązując z nimi „dialog dzieł”²⁵⁰, który przygotowuje drogę do głębszej wspólnoty. Ważną dziedziną czynnej współpracy z osobami o różnych tradycjach religijnych jest też działalność na rzecz godności kobiety. Cenny wkład w dążenie do równości i właściwej wzajemności między mężczyzną i kobietą mogą wnieść zwłaszcza konsekrowane kobiety²⁵¹. Te i inne formy udziału osób konsekrowanych w dialogu międzyreligijnym wymagają odpowiedniego przygotowania w ramach formacji początkowej i formacji stałej, a także w pogłębianiu wiedzy naukowej²⁵², jako że ta niełatwa dziedzina wymaga solidnej znajomości chrześcijaństwa i innych religii, której musi towarzyszyć mocna wiara oraz ludzka i duchowa dojrzałość. Duchowość jako odpowiedź na poszukiwanie sacrum i na tęsknotę za Bogiem¹⁰³. Ludzie wybierający życie konsekrowane stają się — ze względu na samą naturę tej drogi — szczególnym punktem odniesienia dla owej tęsknoty za Bogiem, która zawsze nurtuje serce człowieka i skłania go do podejmowania różnych form ascezy i duchowości. W wielu regionach ta tęsknota jawi się wyraźnie jako reakcja na kultury, które jeśli nie zawsze dążą do odrzucenia, to z pewnością próbują zepchnąć na margines religijny wymiar ludzkiej egzystencji. Osoby konsekrowane, jeśli realizują wiernie wszystkie dobrowolnie przyjęte zobowiązania, mogą ukazywać swoim współczesnym, gdzie należy szukać odpowiedzi na swoje niepokoje, unikając rozwiązań złudnych i często negujących zbawcze Wcielenie Chrystusa (por. 1 J 4, 2-3), takich na przykład, jak te, które proponują im sekty. Praktykując ascezę osobistą i wspólnotową, która oczyszcza i przemienia całe życie, osoby te przeciwstawiają się pokusie egocentryzmu i zmysłowości i dają świadectwo autentycznego poszukiwania Boga, przestrzegając, by nie mylić tego z ukrytym poszukiwaniem samego siebie i z ucieczką w gnozę. Każda osoba konsekrowana stara się rozwijać w sobie wewnętrznego człowieka, który nie uchyla się od udziału w historii i nie zamyka się w sobie. Wsłuchując się ulegle w słowo Boże, którego Kościół jest stróżem i rzecznikiem, osoba konsekrowana ukazuje, że w Chrystusie, którego umiłowała ponad wszystko, i w tajemnicy Trójcy Przenajświętszej znajduje przedmiot głębokiej tęsknoty ludzkiego serca i cel wszelkiego religijnego poszukiwania, naprawdę otwartego na transcendencję. Dlatego osoby konsekrowane powinny wielkodusznie zapewnić wsparcie i duchowe przewodnictwo wszystkim, którzy zwracają się do nich, przynaglani tęsknotą za Bogiem i pragnieniem życia zgodnego z nakazami swojej wiary²⁵³. ZAKOŃCZENIE Bezinteresowność bez granic¹⁰⁴. Niemala jest dziś ludzi, którzy nie potrafią znaleźć odpowiedzi na pytanie: po co istnieje życie konsekrowane? Po co wybierać taki sposób życia, jeśli jest tyle pilnych potrzeb w sferze działalności charytatywnej i ewangelizacji, których zaspokojenie nie wymaga bynajmniej podejmowania szczególnych zobowiązań życia konsekrowanego? Czy w takim razie nie jest ono swoistym „marnotrawstwem” ludzkich energii, które zgodnie z zasadą wydajności można by wykorzystać dla większego dobra, z korzyścią dla ludzkości i dla Kościoła? Takie pytania słyszymy coraz częściej, ponieważ są one przejawem utylitarystycznej i technokratycznej kultury, która skłonna jest oceniać wartość rzeczy, a nawet ludzi według kryterium ich bezpośredniej „przydatności”. Ale problem ten istniał zawsze, czego wymownym świadectwem jest ewangeliczny epizod namaszczenia w Betanii: „Maria zaś wzięła funt szlachetnego i drogocennego olejku nardowego i namaściła Jezusowi nogi, a włosami swymi je otarła. A dom napełnił się wonią olejku” (J 12, 3). Judaszowi, który pod pretekstem troski o ubogich ubolewał nad tak wielkim marnotrawstwem, Jezus odpowiedział: „Zostaw ją!” (J 12, 7). Także dzisiaj jest to właściwa odpowiedź na pytanie o przydatność życia konsekrowanego, które zadaje sobie — czasem w dobrej wierze — wielu ludzi: czy nie można by spożytkować własnego życia w sposób bardziej

wydajny i racjonalny z korzyścią dla społeczeństwa? Odpowiedź Jezusa brzmi: „Zostaw ją!”. Dla tych, którzy otrzymali bezcenny dar szczególnego naśladowania Pana Jezusa, jest oczywiste, że można i należy kochać Go sercem niepodzielnym i że można poświęcić Mu całe życie, a nie tylko niektóre gesty, chwile czy działania. Rozlanie drogiego olejku — znak czystej miłości, nie podyktowany żadnymi względami „użytecznymi” — jest dowodem bezinteresowności bez granic, która wyraża się przez życie oddane całkowicie miłości Chrystusa i Jego służbie, poświęcone Jego Osobie i Jego Mistycznemu Ciału. Ale właśnie to życie, tak szczerze „rozlane”, napędza wonią cały dom. Życie konsekrowane jest dzisiaj tak samo jak w przeszłości cenną ozdobą Domu Bożego, czyli Kościoła. To, co ludzkim oczom może się wydawać marnotrawstwem, dla człowieka, który w głębi swego serca zachwyił się pięknem i dobrocią Chrystusa, jest oczywistą odpowiedzią miłości, radosnym dziękczynieniem za to, że został dopuszczony do szczególnego poznania Syna i do współdziałania w Jego Boskiej misji w świecie. „Gdyby ktoś z dzieci Bożych poznał Boską miłość i zakosztował Boga nie stworzonego, Boga wcielonego, Boga cierpiącego, który jest najwyższym dobrem, oddałoby Mu się bez reszty, oderwałoby się nie tylko od innych stworzeń, ale nawet od siebie samego i całym swoim jestestwem miłowałoby tego Boga miłości, aż przemieniłoby się do końca w Boga-Człowieka, który jest najwyższym Umiłowanym”²⁵⁴. Życie konsekrowane w służbie Królestwa Bożego¹⁰⁵. „Cóż stałoby się ze światem, gdyby nie było w nim zakonników?”²⁵⁵ Życie konsekrowane — wbrew wszelkim powierzchownym opiniom o jego przydatności — ma wielkie znaczenie właśnie dlatego, że wyraża nieograniczoną bezinteresowność i miłość, co jest szczególnie doniosłe zwłaszcza w świecie zagrożonym przez zalew spraw nieważnych i przemijających. Gdyby zabrakło tego konkretnego znaku, należałoby się obawiać, że miłość ożywiająca cały Kościół ostygnie, że zbawczy paradoks Ewangelii straci swą ostrość, że «sól» wiary zwietrzeje w świecie ulegającym sekularyzacji²⁵⁶. W życiu Kościoła i samego społeczeństwa potrzebni są ludzie zdolni do całkowitego poświęcenia się Bogu i bliźnim dla miłości Boga. Kościół pod żadnym pozorem nie może wyrzec się życia konsekrowanego, ponieważ ukazuje ono wyjątkową naturę „oblubieńczą”. To z niego rodzi się nowy zapach i moc dla głoszenia Ewangelii całemu światu. Potrzebni są bowiem ludzie, którzy będą ukazywać ojcowskie oblicze Boga i macierzyńskie oblicze Kościoła, którzy będą umieli zaryzykować własnym życiem, aby inni mieli życie i nadzieję. Kościół potrzebuje osób konsekrowanych, które zanim jeszcze podejmą służbę w takiej czy innej szlachetnej sprawie, pozwalają się przemienić Bożej łasce i stosują się całkowicie do nakazów Ewangelii. Cały Kościół otrzymuje ten wielki dar i w postawie wdzięczności stara się go rozwijać, okazując mu szacunek, otaczając go modlitwą i wzywając do przyjęcia go. Ważne jest, aby Biskupi, kapłani i diakoni, przekonani o ewangelicznej wspaniałości tej drogi życia, starali się odkrywać załączki powołania i pielęgnować je przez głoszenie słowa, rozeznanie i mądre kierownictwo duchowe. Wszyscy wierni powinni się nieustannie modlić za osoby konsekrowane, aby okazując coraz większy zapach i zdolność kochania, przenikały współczesne społeczeństwo drogocenną wonią Chrystusa. Cała chrześcijańska wspólnota — pasterze, świeccy i osoby konsekrowane — jest odpowiedzialna za życie konsekrowane, za przyjęcie i wspomaganie nowych powołań²⁵⁷. Do młodzieży¹⁰⁶. Do was, młodzi, mówię: jeśli słyszycie wezwanie Chrystusa, nie odrzucajcie go! Odważnie wejdźcie na wielkie drogi świętości, które wytyczyli wybitni święci i święte, idąc za Chrystusem. Bądźcie wierni ideałom, typowym dla waszego wieku, ale nie wahajcie się przyjąć zamysłu Boga wobec was, jeśli On was wezwie, byście szukali świętości w życiu konsekrowanym. Podziwiajcie wszystkie dzieła Boże w świecie, ale umiejcie zatrzymać wzrok na rzeczywistościach, które nigdy nie przeminą. Trzecie tysiąclecie czeka na wkład wiary i inicjatywy rzeszy młodych konsekrowanych, aby świat stał się miejscem bardziej radosnym, zdolnym przyjąć Boga, a w Nim wszystkich Jego synów i córki. Do rodzin¹⁰⁷. Zwracam się do was, chrześcijańskie rodziny. Wy, rodzice, składajcie dzięki Panu, jeśli powołał jedno z waszych dzieci do życia konsekrowanego. Powinno to być — jak zawsze w przeszłości — wielkim zaszczytem dla rodziny, jeśli Bóg zechce na nią spojrzeć i wybierze jednego z jej członków, aby zaprosić go do wejścia na drogę rad ewangelicznych! Rozpalajcie w sobie pragnienie oddania Bogu jednego ze swych

dzieci, aby służyło miłości Bożej w świecie. Cóż mogłoby być piękniejszym owocem waszej małżeńskiej miłości? Trzeba tu przypomnieć, że jeśli rodzice nie żyją wartościami ewangelicznymi, trudno oczekiwać, by młody człowiek mógł usłyszeć głos powołania, zrozumieć konieczność wyrzeczeń, jakie musi podjąć, docenić piękno celu, jaki ma osiągnąć. To w rodzinie bowiem młodzi przeżywają pierwsze doświadczenia ewangelicznych wartości, miłości ofiarującej się Bogu i innym. Konieczne jest też wychowywanie młodych do odpowiedzialnego korzystania z własnej wolności, aby potrafili poświęcić życie — zgodnie z otrzymanym powołaniem — najwznioślejszym rzeczywistościom duchowym. Modłę się za was, rodziny chrześcijańskie, abyście zjednoczone z Chrystusem przez modlitwę i życie sakramentalne stawały się środowiskami otwartymi na przyjęcie powołań. Do mężczyzn i kobiet dobrej woli¹⁰⁸. Do wszystkich mężczyzn i kobiet, którzy zechcą usłyszeć mój głos, pragnę zwrócić się z zachętą, aby dążyli do Boga żywego i prawdziwego także drogami wytyczonymi przez życie konsekrowane. Osoby konsekrowane dają świadectwo o tym, że „ktokolwiek idzie za Chrystusem, Człowiekiem doskonałym, sam też pełniej staje się człowiekiem”²⁵⁸. Jakże wiele z nich pochylało się i nadal się pochyla nad niezliczonymi ranami braci i sióstr, których napotykają na swojej drodze! Przyjrzyjcie się tym ludziom, którymi Chrystus zawładnął całkowicie: ukazują oni, że panowanie nad sobą, wspomagane przez łaskę i miłość Bożą, jest lekarstwem przeciw żądzy posiadania, przyjemności, władzy. Nie zapominajcie o charyzmatach, które ukształtowały wspaniałych „poszukiwaczy Boga” i dobroczyńców ludzkości, to oni bowiem wskazali nieomylnie drogi tym, którzy szczerym sercem szukają Boga. Spójrzcie na wielką rzeszę świętych, którzy wyrosli w środowisku życia konsekrowanego, zważcie na dobro wyświadczone światu — wczoraj i dziś — przez tych, którzy poświęcili się Bogu! Czyż nasz świat nie potrzebuje radosnych świadków i proroków dobroczynnej mocy Bożej miłości? Czy nie potrzebuje także ludzi, którzy swoim życiem i działaniem zasiewają ziarna pokoju i braterstwa?²⁵⁹ Do osób konsekrowanych¹⁰⁹. Na zakończenie tej Adhortacji pragnę jednak zwrócić się z ufnym wezwaniem przede wszystkim do was, konsekrowane kobiety i mężczyźni; przeżywajcie w pełni swoje poświęcenie się Bogu, aby nie zabrakło w świecie tego promienia Bożego piękna, który rozjaśnia drogę ludzkiej egzystencji. Chrześcijanie, pogrążeni w trudach i troskach tego świata, ale tak jak wy powołani do świętości, pragną dostrzegać w was serca oczyszczone, które oczyma wiary „widzą” Boga — ludzi poddających się ulegle działaniu Ducha Świętego, dochowujących wierności charyzmatowi swego powołania i misji. Dobrze wiecie, że weszliście na drogę nieustannego nawrócenia, wyłącznego poświęcenia się miłości do Boga i braci, aby dawać coraz wspanialsze świadectwo łaski, która przemienia chrześcijańską egzystencję. Świat i Kościół szukają autentycznych świadków Chrystusa. Życie konsekrowane jest darem ofiarowanym nam przez Boga, aby wszyscy mogli dostrzec „to, co jedynie jest potrzebne” (por. Łk 10, 42). Dawać świadectwo o Chrystusie swoim życiem, czynami i słowami — oto szczególna misja życia konsekrowanego w Kościele i w świecie. Wiecie, komu uwierzyliście (por. 2 Tm 1, 12); oddajcie Mu wszystko! Młodych nie można oszukać; przychodzą do was, bo chcą znaleźć to, czego nie widzą gdzie indziej. Macie do spełnienia ogromne zadanie wobec przyszłości; zwłaszcza młode osoby konsekrowane, dając świadectwo swojej konsekracji, mogą skłonić swoich rówieśników do odnowy życia²⁶⁰. Żarliwa miłość do Jezusa Chrystusa jest potężną siłą przyciągającą młodych, których On powołuje w swojej dobroci, aby poszli za Nim i zostali z Nim na zawsze. Nasi współcześni chcą dostrzegać w osobach konsekrowanych radość, której źródłem jest przebywanie z Chrystusem. Jako ludzie konsekrowani, starzy i młodzi, dochowujcie wierności swoim zobowiązaniom wobec Boga, budując się nawzajem i wspomagając jedni drugich. Chociaż czasem napotykać trudności i choć w niektórych kręgach opinii publicznej osłabł szacunek dla życia konsekrowanego, waszym zadaniem jest na nowo wzywać ludzi naszych czasów, aby podnieśli wzrok ku górze, aby nie pozwolili się przygniść codzienności, ale by umieli się zachwycić Bogiem i Ewangelią Jego Syna. Nie zapominajcie, że to wy właśnie w bardzo szczególny sposób możecie i powinniście głosić, iż nie tylko należycie do Chrystusa, ale „staliście się Chrystusem”!²⁶¹ Patrząc w przyszłość¹¹⁰. Powinniście nie tylko wspominać i opowiadać swoją chwalebą przeszłość, ale także budować nową wielką, historię! Wpatrujcie się w

przyszłość, ku której kieruje was Duch, aby znów dokonać z wami wielkich dzieł. Moi drodzy, niech wasze życie konsekrowane stanie się żarliwym oczekiwaniem Chrystusa; wychodźcie Mu na spotkanie, tak jak mądre panny wychodzą na spotkanie Oblubieńca. Bądźcie zawsze gotowi, wierni Chrystusowi, Kościołowi, swojemu Instytutowi i ludziom naszej epoki²⁶². Dzięki temu Chrystus będzie was odnawiał każdego dnia, abyście wraz z Jego Duchem budowali braterskie wspólnoty, abyście z Nim umywali stopy ubogim i wnosili swój niezastąpiony wkład w przemienianie świata. Niech nasz świat, powierzony rękom człowieka i wchodzący już w nowe tysiąclecie, staje się coraz bardziej ludzki i sprawiedliwy, niech będzie znakiem i zapowiedzią świata przyszłego, w którym On, Pan unізony i uwielbiony, ubogi i wywyższony, stanie się pełną i nieprzemijającą radością dla nas i dla naszych braci i siostr, wraz z Ojcem i Duchem Świętym. Modlitwa do Trójcy Przenajświętszej¹¹¹. Przenajświętsza Trójco, błogosławiona i błogosławiąca, napełnij błogosławieństwem swoich synów i córki, których powołałaś, aby wyznawali wielkość Twojej miłości, Twojej miłosiernej dobroci i Twojego piękna. Ojczy Święty, uświęć swoich synów i córki, którzy konsekrowali się Tobie dla chwały Twojego imienia. Wspomogaj ich swoją mocą, aby mogli świadczyć, że Ty jesteś początkiem wszystkiego, jedynym źródłem miłości i wolności. Dziękujemy Ci za dar życia konsekrowanego, które z wiarą szuka Ciebie, a pełniąc swoją powszechną misję, wzywa wszystkich, aby zmierzali ku Tobie. Jezus Zbawicielu, Słowo Wcielone, Ty powierzyłeś swoją drogę życia tym, których powołałaś: nadal przyciągaj do siebie ludzi, którzy będą dla współczesnego człowieka świadkami Twojego miłosierdzia, zapowiedzią Twojego powrotu, żywym znakiem dóbr przyszłego zmartwychwstania. Niech żadna próba nie oderwie ich od Twojej miłości! Duchu Święty, Miłości rozlana w sercach, który umysłem udzielasz łaski i natchnienia, odwieczne Źródło życia, który doprowadzasz do końca misję Chrystusa przez różnorakie charyzmaty, prosimy Cię za wszystkie osoby konsekrowane. Napełnij ich serca głęboką pewnością, że zostały wybrane, aby kochać, wielbić i służyć. Pozwól im zaznać Twojej przyjaźni, napełnij je Twoją radością i pociechą, pomagaj im przezwyciężać chwile trudności i podnosić się po upadkach, uczynj je odblaskiem Boskiego piękna. Daj im odwagę podejmowania wyzwań naszych czasów i łaskę ukazywania ludziom dobroci i człowieczeństwa Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa (por. Tt 3, 4). Prośba do Najświętszej Maryi Panny¹¹². Maryjo, wizerunku Kościoła — Oblubienicy bez zmarszczki i skazy, która naśladując Ciebie „zachowuje dziewiczo nienaruszoną wiarę, mocną nadzieję i szczerą miłość”²⁶³ — wspomogaj osoby konsekrowane w ich dążeniu do wieczystej i jedynej szczęśliwości. Zawierzamy je Tobie, Dziewico Nawiedzenia, aby umiały wychodzić naprzeciw ludziom w potrzebie i nieść im pomoc, a nade wszystko nieść im Jezusa. Naucz je głosić wielkie dzieła, jakich Bóg dokonuje w świecie, aby wszystkie ludy wielbiły Twoje imię. Wspomogaj je w pracy dla dobra ubogich, głodnych, pozbawionych nadziei, ostatnich i tych wszystkich, którzy szczerym sercem szukają Twojego Syna. Do Ciebie, Maryjo, która pragniesz duchowej i apostołskiej odnowy Twoich synów i córek przez miłość do Chrystusa i przez całkowite oddanie się Jemu, kierujemy z ufnością naszą modlitwę. Ty, która czyniłaś wolę Ojca, okazując gorliwość w posłuszeństwie, męstwo w ubóstwie, a w swym płodnym dziewictwie gotowość na przyjęcie życia, uprosz Twego Boskiego Syna, aby ci, którzy otrzymali dar naśladowania Go przez swą konsekrację, umieli o Nim świadczyć swoim przemienionym życiem, podążając radośnie, wraz ze wszystkimi innymi braćmi i siostrami, ku niebieskiej ojczyźnie i ku światłu, które nie zna zmierzchu. O to Cię prosimy, aby we wszystkich i we wszystkim został otoczony chwałą, błogosławieństwem i miłością Najwyższy Władca wszystkich rzeczy, którym jest Ojciec, Syn i Duch Święty. *W Rzymie, u Św. Piotra, dnia 25 marca 1996, w uroczystość Zwiastowania Pańskiego, w osiemnastym roku mego Pontyfikatu.*

Jan Paweł II, papież © Copyright 1996- Libreria Editrice Vaticana